

Edycja wspólna z tygodnikiem
Nowy Łowiczanie

Środa,
6 czerwca 2007 r.

Nr 23 (521), rok XVII

Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)
Nakład 12.370 egz.

**TYGODNIK
LOKALNY**

WIEŚCI

z Głowna i Strykowa



Panu Bogu - Hej!
Czyli jak było na Lednicy
- czytaj na str. 28



Pan Jan z monstrualnym karpem wylowionym z głowieńskiej Mroźyczki.

Kolejne monstrum w Mroźyczce

Ogromnych rozmiarów karpia wylowiono stosunkowo niedawno, bo 26 maja z głowieńskiego zalewu Mroźyczka mieszkaniec osiedla Kopernika, Jan Wojciechowski. Ryba ważyła 20 kg!!! Takiego trofeum wędkiujący już od pół wieku głownianin się nie spodziewał. Wprawdzie ma on na swoim koncie rekordy w postaci siedmiokilogramowego sandacza, siedemnastokilogramowego suma i 5,5-kilogramowego

szczupaka, ale karp - monstrum? A jednak. W tym sezonie to pierwsza tak ogromna ryba, jaką udało się złowić panu Janowi, choć przyznaje on, że wylowił w tym roku już kilka ładnych szczupaków. *Teraz czekam na lina - zapowiada.*

Jak mówi, nie stosuje wyjątkowych i znanych tylko sobie metod wędkiowania. Karpia giganta złowił - cokolwiek to znaczy - na dwie kukurydzy. (rpm)

Były poseł Tadeusz G. skazany

4 czerwca Sąd Rejonowy w Łowiczu skazał Tadeusza G. z gminy Domaniewice, posła PSL poprzedniej kadencji i działacza tej partii, a obecnie radnego Sejmiku Wojewódzkiego w Łodzi, za płaćną protekcję na 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na maksymalny w polskim prawie karnym, okres próby 5 lat.

Tak długi okres próby uniemożliwił Tadeuszowi G. ubieganie się o funkcje publiczne w przyszłych wyborach zarówno parlamentarnych, jak i samorządowych. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Przypomnijmy, że był poseł był oskarżony o płaćną protekcję, za co groziła mu kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Zarzucono mu o przyjęcie 20 tysięcy złotych od braci Sz., którzy reprezentowali Grupę Producentów Drobiu z Bobrownik w gminie Nieborów. Według ustaleń skierowanej delegatury łódzkiej Prokuratury Okręgowej, będący wtedy posłem Tadeusz G. podjął się załatwienia poręczenia kredytu w wysokości blisko 9 milionów złotych na rozwój ubojni drobiu przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Za to Sz. mieli mu przekazać łącznie 20 tys. złotych łapówki w dwóch ratach. Pierwsza miała być przekazana 12 lipca 2004 w wysokości 15 tys. zł, natomiast druga niedługo później, 19 lipca w wysokości 5 tys. zł.

Zaczął się od tego, że bank Pekao S.A. odrzucił wniosek kredytowy ubojni uznając, że jest zbyt słabo zabezpieczony. Bracia Sz. twierdzili, że wtedy dowiedzieli się, że ich wniosek kredytowy mogłaby poręczyć

ARiMR, ale żeby tak się stało, potrzebne jest poparcie jakiegoś polityka. W lipcu 2004 roku mieli skontaktować się z Tadeuszem G. Oskarżonego z pokrzywdzonymi poznał na uroczystości strażackiej w Bobrownikach Sylwester O., ojciec znanego działacza SLD Wojciecha O., siedzieli obok siebie przy stole. Wówczas to zwiędził on ubojnię drobiu, na której wykończenie właściciele nie mieli pieniędzy. Potem dowiedzieli się, że poręczenie kredytu może kosztować 1% jego wartości, co stanowiłoby około 90 tys. złotych, a poseł G. jest w stanie załatwić poręczenie za 30 tys. zł. Bracia Sz. twierdzą, że przekazali posłowi łącznie 20 tys. zł, a ten potem długo zwlekał z załatwieniem sprawy.

Ostatecznie bank odrzucił wniosek kredytowy Grupy Producentów Drobiu Bobrowniki, a bracia Sz. zażądali od posła odzienia im gotówki. dok. na str. 7

Nie dają za wygraną, chcą rozmawiać ze starostą

Na jutro i sobotę komitet protestacyjny, reprezentujący mieszkańców Głowna i Strykowa uwikłanych w aferę kasową przy filii powiatowego wydziału komunikacji w Głownie, zapowiada otwarte spotkania w tej sprawie. W Głownie spotkanie odbędzie się jutro o godz. 17.30 w sali OSP przy ul. Złotej, a w Strykowie - w sobotę o tej samej godzinie, w sali OSP przy ul. Targowej. Organizatorzy zaprosili też starostę i lokalnych radnych powiatowych.

Komitet wspólnie z mieszkańcami chce doprowadzić do ostatecznego rozwiązania sprawy. dok. na str. 2

Wszystko co dobre, tu było

W minioną sobotę jubileusz 40-lecia istnienia świętowała Szkoła Podstawowa nr 2 w Strykowie, będąca dziś częścią Zespołu Szkół nr 1 przy ul. Targowej.

SPECIALNIE na tę okoliczność szkoła opracowała i wydała monografię historyczną, przy której tworzeniu niemały udział miała była już dyrektorka teje szkoły Halina Zaborowska oraz grono pedagogiczne strykowskijskiej jubilatki. Dowiadujemy się z niej, że nowo wybudowany obiekt szkoły przy ul. Targowej został przekazany młodzieży 5 lutego 1967 r., a pierwszy dzwonek rozległ się w nim 6 lutego. Przy okazji uroczystości jubileuszowej wspomniano pierwszych kierowników i kolejnych dyrektorów placówki. A byli nimi: Kazimierz Błachowicz (do sierpnia 1967 r.), Krystyna Rudzińska (1967-1970), Józef Migdalek (1970-1984), Krystyna Łęcka (1984-85), Zbigniew Wojciechowski (1985-87), Halina Zaborowska (1987-2006), Renata Karasińska (2006-2007) i od roku 2007 do chwili obecnej - Anna Tomczak.

Szkoła początkowo chciała nosić imię Hubala, jednakże patrona tego nie zaakcep-

towano. 6 czerwca 1979 r. placówka jako jedna z pierwszych w województwie łódzkim otrzymała sztandar i imię poety i żołnierza - kronikarza I Armii LWP Lucjana Szenwald.

Znaczącą dla niej datą był rok 1999, kiedy to w wyniku wprowadzenia reformy oświatowej, w siedzibie dotychczasowej SP2 utworzono Zespół Szkół nr 1 złożony ze szkoły podstawowej i gimnazjum.

Podczas sobotniej uroczystości, której znakomitą część rozegrała się na dziedzińcu szkolnym - mimo deszczowej aury - z rąk dyrektora Anny Tomczak tytuły przyjaciela szkoły wraz z pamiątkowymi tabliczkami i symbolicznymi różami odebrali: Halina Zaborowska, Józef Migdalek - byli dyrektorzy placówki, burmistrz Andrzej Jankowski, Mariola Pożarlik - szefowa Rady Rodziców, nauczycielka Grażyna Malangiewicz, Krystyna Łęcka - nauczycielka i były dyrektor szkoły, Andrzej Pożarlik - radny, absolwent SP2, działacz klubu LUX „Dwójka”, nauczycielki Mirosława Nowakowska, Maria Chojnacka oraz Agnieszka Waszkiewicz - instruktorka tańca. dok. na str. 37

Dziś piszemy:

■ **Miasto Głowno chce sprzedać działkę w centrum.**
czytaj na str. 36

■ **Radni Strykowa ostrożni**
w sprawie przejęcia szkoły w Bratoszewicach.
czytaj na str. 3

■ **SP3 w Głownie ma już mundurki.**
I to niedrogo.
czytaj na str. 3

■ **Krzysztof Miklas wspomina.**
W kolejnym odcinku - Studium Wojskowe - Studium Wojskowe i marzec 1968.
czytaj na str. 31

Burza wokół zmiany terminu Mroga Trophy

Nie lada oburzenie niektórych mieszkańców Głowna wywołała zamieszczona w minionym tygodniu na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Głownie informacja, że tegoroczna edycja cyklicznej imprezy „Mroga Trophy 2007” - określana także mianem „Splywu na byle czym” - odbędzie się 9 września, podczas gdy od lat była ona organizowana w czerwcu.

Wrześniowy termin zaskoczył m.in. grupę zapaleńców, którzy zadzwonili do naszej redakcji, a którzy szykowali się na udział w splywie już w miniony weekend, tj. 3 czerwca. - Byliśmy przekonani, że splyw odbędzie się 3 czerwca, a tu na kilka dni przed nim czytamy na stronie internetowej urzędu, że impreza będzie dopiero we wrześniu. Szkoda, że nie w listopadzie - burzyli się interweniujący w naszej redakcji miłośnicy „Mroga Trophy”.

Twierdzili oni, że termin 3 czerwca był publikowany już wcześniej na stronach in-

ternetowych urzędu oraz w zestawieniu zaplanowanych na ten rok imprez na terenie województwa łódzkiego. - *Gdybym usłyszała tę datę od kogoś na ulicy może miałabym wątpliwości, ale przeczytałam ją na stronie internetowej - twierdziła w rozmowie z „Więściami” Ewelina B., której 17-letni brat przymierzał się do udziału w tegorocznym splywie.*

- *Informacja o tym, że Mroga Trophy odbędzie się we wrześniu, pojawiła się na stronie internetowej urzędu już po moim telefonie i rozmowie z panem Kobackim. Zadzwoniłam, żeby dopytać o szczegóły rejestracji, warunki uczestnictwa i usłyszałam, że splywu nie będzie, bo warunki techniczne jazu nie pozwalają na to, że najprawdopodobniej trzeba będzie spuścić wodę. Potem usłyszałam, że w Głownie w czerwcu jest tyle imprez, że nie się nie stanie jak Mroga Trophy zostanie przeniesiona, a mój brat będzie miał więcej czasu na przygotowanie się - relacjonowała nam rozmowę z rzecznikiem urzędu Ewelina.*

dok. na str. 35

AKUMULATORY
do każdego pojazdu i urządzenia

Centra BOSCH PLUS
Technologia bliżej nas

✓ sprzedaż ✓ serwis
✓ diagnostyka instalacji elektrycznych

Łowicz, Poznańska 136 DOJAZD
0-46 837-47-64, 0-509-562-180 do klienta

Restauracja U Pana Tadeusza

organizuje: ✓ wesela ✓ poprawiny ✓ komunie
✓ bankiety ✓ imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering

LOKAL KLIMATYZOWANY

DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

REKLAMA

SERWIS OPON
ALICJA osobowe rolnicze TIR

- OPONY NOWE I UŻYWANE
- PROSTOWANIE FELG
- AKUMULATORY
- KLOCKI HAMULCOWE
- DOJAZD DO KLIENTA

W RAZIE AWARII DZWOŃ

Głowno, ul. Sikorskiego 31, tel. 0-42 719-00-99

radio Victoria

▪ Dwa udane pikniki zorganizowano w gminie Stryków

- czytaj na str. 4

▪ Są kolejni kandydaci do tytułu

Honorowego Obywatela Głowna - czytaj na str. 36

Jest więcej atrakcji w skateparku

- czytaj na str. 6



Kibice z ogromnym zaangażowaniem dopingowali swoich zawodników.

Dzień Dziecka na sportowo

Tegoroczny Dzień Dziecka miało Głowno uczcić XIII Sportowym Turniejem Miast i Gmin, w ramach którego od godz. 9.00 rano w miejskiej hali sportowej rozegrano konkurencje sportowe dla przedszkolaków i uczniów głowieńskich szkół.

Klasy I-III zmagaly się na torze przeszkód, na którym pokonywały płotki

i szarfy. Na hali rozegrano również gry i zabawy sportowe z udziałem głowieńskich przedszkolaków, a klasy IV rozegrały pojedynek w „dwa ognie”.

W ramach turnieju odbył się również konkurs rzutów osobistych do kosza. Wzięli w nim udział uczniowie klas V i VI, a szkoły ponadgimnazjalne wzięły udział w Międzyszkolnym Turnieju Siatkówki. Część piątkowych zmagani sportowych przeniosła się na boisko na osiedlu Kopernika. Ba-

wili się na nim uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Głownie. Rozegrano tu m.in. mecz koszykówki.

Po południu w ramach turnieju na boisku Stali - Gosso rozegrano mecz towarzyski uczniowie kontra nauczyciele, który zakończył się wynikiem 4:4, czyli remisem. Na brak sportowych wrażeń w miniony piątek trudno było narzekać. Niektórzy nawet mieli ich przesyć.

(rpm)

Szansa na dotacje dla Bratoszewic

Bratoszewice mają większe niż do tej pory szanse na ubieganie się o unijne dotacje do inwestycji kanalizacyjnych.

Trafily one wspólnie z ościennymi wsiami do krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych, dotyczącego aglomeracji, czyli małych ale mocno skoncentrowanych skupisk ludzi, które wymagają budowania systemu kanalizacji i oczyszczalni. Gmina Stryków od dawna zabiegała o to, aby Bratoszewice, podobnie jak Stryków, zyskały sobie statut aglomeracji. Z pozytywnym skutkiem. - Otrzymałiśmy niedawno informację z Urzędu Wojewódzkiego, że Bratoszewice zostały umieszczone w programie wyposażenia aglomeracji poniżej 2000 RLM w oczyszczalni ścieków i systemy kanalizacji zbiorczej - mówi na-

czelnik wydziału inwestycji Urzędu Miasta-Gminy Stryków, Grażyna Popczyńska. Wyjaśnijmy, że RLM to współczynnik określający liczbę mieszkańców i ilość produkowanych przez nich ścieków. Umieszczenie Bratoszewic w krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych jest o tyle ważne, że zwiększa szanse gminy w skutecznym ubieganiu się o unijne dotacje na rozbudowę tamtejszej oczyszczalni ścieków.

Agglomeracje uwzględnione w programie powinny uporać się z tego typu inwestycjami do 2015 roku. Przypomnijmy, że w Bratoszewicach od ubiegłego roku trwa rozbudowa kanalizacji, której ostatni etap przewidziano na rok 2008. Przedsięwzięcie to realizowane jest bez udziału środków unijnych.

(ljs)

Wyciągali ze studni

Do niecodziennej akcji zostali wezwani 1 czerwca strażacy z PSP Stryków. Musieli wyląwiać kota z jednej ze studni w Nowostawach Górnych. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyż strażacy już nieraz schodzili do studni po psa czy kota, gdyby nie to, że tym razem trzeba było interweniować naprawdę głęboko. Studnia kopana na ponad trzydzieści dren nie dawała innej możliwości wyłowienia czworonoga, jak tylko wtlóczenia dodatkowej dużej ilości wody, a później jej wypompowania. Dodatkowo studnię trzeba było zdezynfekować. Teraz właściciel gospodarstwa będzie ostrożniejszy i odpowiednio zabezpieczy studnię.

(ljs)

Zaognia się konflikt wokół świetlicy w Nagawkach

4 czerwca prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej Maria Sadzewicz-Nowak otrzymała pismo z Urzędu Gminy Dmosin, w którym wójt Danuta Supera, polewając się na ekspertyzę inż. Jacka Kałuszko, podtrzymuje swoją wcześniejszą decyzję o zamknięciu jednej z dwóch sal świetlicy w Nagawkach.

Należy jednocześnie podkreślić, że ani ze stanowiska Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ani z opinii Rzeczoznawcy, nie wynika, aby jakiegokolwiek zagro-

żenie wynikało z użytkowania starszej części budynku świetlicy. Przeście pomiędzy dwiema częściami (...) zostało należycie zabezpieczone poprzez zagrodzenie płytami. - pisze wójt.

Odnosząc się zaś do prośby Marii Nowak o wskazanie nowych pomieszczeń do ćwiczeń zespołu „Mroźanie”, decyzję w tej sprawie pozostawia sołectwu Nagawki. Z pisma wójta Danuty Supery wynika, że świetlica w Nagawkach w 1991 roku została przekazana przez gminę w użytkowanie sołectwu. Z tym nie zgadzają się władze SPZD, które są w posiadaniu dokumentów stwierdzających nabycie już w grudniu 1991 przez

Kółko Rolnicze budynku świetlicy od sołectwa.

Tego samego dnia, kiedy do Marii Sadzewicz-Nowak nadeszła odpowiedź z Urzędu Gminy, sołtys Nagawek-Janowa Augustyn Knera zobowiązał władze SPZD do przygotowania rozliczenia działalności gospodarczej (wesel, imprez), prowadzonej w świetlicy przez ostatnie 4 lata i przedstawienie go mieszkańcom sołectwa na zebraniu w dniu 9 czerwca.

O szczegółach sprawy piszemy na str. 5, powrócimy też do niej za tydzień.

(ew)

Wędkowali na Dzień Dziecka

Trzydzieści pięć osób - wśród nich sześć dziewcząt oraz pięciu uczniów szkoły specjalnej w Głownie - wzięło udział w zawodach wędkarskich zorganizowanych w minioną niedzielę, 3 czerwca, nad głowieńską Mroźniczką przez głowieńskie koło PZW Okręg Skierniewice.

Najmłodszy uczestnik tych zmagani miał 7 lat. Był nim Jerzy Mazurkiewicz. Puchary, medale, dyplomy i nagrody, wśród których znalazł się sprzęt wędkarski, śpiwory, piłki i MP3 przyznano w trzech kategoriach.

W kategorii dziewcząt I miejsce z wynikiem 1610 pkt (tj. ponad 1,60 kg złowionej ryby) wywalczyła Marta Wojtyńska. Miejsce II w tej kategorii zajęła Mellani Gołda z wynikiem 356 pkt, zaś miejsce III - Natalia Gron z wynikiem 325 pkt. W kategorii chłopców I miejsce wywalczył Szymon Słazak z wynikiem 2.120 pkt, II - Patryk Boroziak z wynikiem 1.340 pkt, zaś miejsce III - Hubert Skalski z wynikiem 813 pkt. W kategorii szkół specjalnych I miejsce zajął Michał Wiśniewski z wynikiem 93 pkt, II - Paweł Wiśniewski z wynikiem 79 pkt, a III - Krzysztof Matusiak z wynikiem 75 pkt.

(rpm)

dok. ze str. 1

Nie dają za wygraną, chcą rozmawiać ze starostą

Absolutnie nie godzi się na ściąganie powrotnych opłat komunikacyjnych, które zostały wpłacone do prywatnej kasy obok wydziału i zostały przez jej właściciela skradzione. Przypomnijmy, o czym już pisaliśmy w ostatnim numerze „WG”, że 31 maja upłynął termin, jaki starosta zgierski Jacek Socha wyznaczył klientom wydziału na powtórne uiszczenie opłat wraz z odsetkami. Na to wezwanie odpowiedziało niewiele osób.

Nie pomogły prowadzone kilkanaście dni temu rozmowy komitetu z wicestarostą

Marcinem Karpińskim i lokalnymi radnymi. Co prawda radni zapowiedzieli, że wystąpią z inicjatywą podjęcia przez Radę Powiatu uchwały o umorzeniu opłat za wydane już dokumenty, ale nie zdołali przekonać starosty do odstąpienia od egzekucji należności. Starosta Jacek Socha, powołując się na zlecenia pokontrolne NIK, uruchamia procedurę egzekucji. Komitet protestacyjny zapowiada, że jeśli jutrzejsze i sobotnie rozmowy nie przyniosą rezultatów, odda sprawę w ręce prawników.

(ljs)

MZK odpowiedzialny za łatanie dziur w mieście

Na zlecenie Urzędu Miejskiego w Głownie to Miejski Zakład Komunalny zajmuje się łataniem ubytków w głowieńskich ulicach.

Taką decyzję władze miasta podjęły po przeprowadzonym tuż po sezonie zimowym przeglądzie nawierzchni dróg miejskich. Do łatania zakwalifikowano ulice: Szkolną, Kilińskiego, Złotą, Piątkowską, Zachodnią, Popieluszką, Karasicką, Skokowskiego, Solskiego, Kopernika, Czackiego, Sowińskiego, Dworską oraz Plac Wolności.

- Początkowo próbowaliśmy latać dziury masą asfaltową na gorąco - podobna do tej, której używa Erbedim, ale masa ta szybko stygła na przyczepie i trudno było ją później rozprowadzić. - informuje dyrektor MZK Andrzej Ruciński - Teraz uzupełniamy ubytki lanym asfaltem, na który sypiemy grysy.

Okazuje się jednak, że ulice wskazane MZK nie są jedynymi w mieście, które wymagają napraw. Przy okazji ostatniego posiedzenia komisji spraw obywatelskich Rady Miejskiej, które miało miejsce 30 maja, radny Dariusz Młynarczyk zaapelował o poprawienie stanu nawierzchni ul. Kościuszki w rejonie dwóch głowieńskich szkół oraz fragmentu placu Reymonta, a dokładnie nawierzchni zjazdu z ronda w kierunku ul. Żwirki - także przy głowieńskiej podstawówce.

Obecny na posiedzeniu komisji wiceburmistrz Leszek Arkuszynski przyznał, że potrzeby w zakresie napraw miejskich ulic są duże, ale chcą im sprostać konieczne będzie zastanowienie się radnych nad przeznaczeniem na ten cel większych pieniędzy z miejskiej kasy. Za metr kwadratowy każdej załatanej dziury miasto płaci MZK 45 zł.

(rpm)

kronika policyjna



STRYKÓW I OKOLICE

■ 31 maja o godz. 23.54 w Strykowie przy ul. Warszawskiej od przyczepy jadącego samochodu ciężarowego marki Man, kierowanego przez Waldemara J. z powiatu łęczyckiego, oderwało się bliźniacze koło. Rozpędzone koło uderzyło najpierw w kierowanego przez Jacka O. z powiatu sieradzkiego Stara, następnie w osobowego Mercedesa kierowanego przez Wojciecha K. z powiatu pruszkowskiego i Golfa kierowanego przez Andrzeja L. z Łodzi. W wyniku uderzenia kołem kierujący pojazdami stracili nad nimi panowanie i doszło do poważnych w skutkach stłuczek. Kierujący, za wyjątkiem Waldemara J., oraz pasażerowie odnieśli różne obrażenia ciała i zostali przewiezieni do szpitali w Łodzi i Zgierzu.

■ W nocy z 3 na 4 czerwca, między godziną 22 a 6 rano, nieznanymi sprawcy po uprzednim wybiuciu okna w samochodzie marki Opel Astra skradli z jego wnętrza radiodiodotwarzacz Pioneer. Wartość strat oszacowano na 800 zł na szkodę zgłaszającego Tomasza G. ze Strykowa.

GŁOWNO I OKOLICE

■ 31 maja o godzinie 32.15 w Głownie przy ulicy Łódzkiej, na wysokości posesji nr 7, doszło do kolizji. Kierujący Hondą Sivic mieszkaniec gminy Głowno Michał M. nie zachował bezpiecznego odstępu i uderzył w poprzedzający go samochód marki Ford Mondeo, kierowany przez Izabelę J. ze Zgierza. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem w wysokości 100 zł.

■ 2 czerwca do Komisariatu Policji w Głownie wpłynęło zgłoszenie o kradzieży. Nieznany sprawca o godzinie 11 na ulicy Kopernika skradł Jolancie D. z Głowna dokumenty wraz z dowodem osobistym.

Czy gmina Stryków przejmie szkołę rolniczą?

Na to pytanie z pewnością nie można jeszcze odpowiedzieć. Strykowscy radni, którym propozycję przekazania szkoły oraz całego kompleksu pałacowo-parkowego w Bratoszowicach naświetlał na ostatniej sesji, 30 maja, wicestarosta Marcin Karpiński, podszli do tematu ostrożnie.

Sprawę opisujemy na naszych łamach już od dwóch tygodni. Przypomnijmy tylko krótko, że powiat zgierski, który jest obecnie organem zarządzającym Zespołem Szkół Rolniczych w Bratoszowicach, nie czuje się już dłużym na siłach, aby go utrzymywać. Dlatego w pierwszej kolejności wystąpił z propozycją przekazania szkoły Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Resort jest jednak zainteresowany tylko rolniczymi kierunkami kształcenia, tymczasem placówka od pewnego czasu prowadzi również kierunki związane z zapotrzebowaniem lokalnego rynku pracy, na przykład logistykę. W tej sytuacji powiat zwrócił się z taką samą propozycją do władz gminy Stryków. Te mówią, że na pewno do końca wakacji podejmą jakąś decyzję. Pytanie tylko jaką.

Jeśli będzie ona negatywna, wówczas powiat prześle szkołę resortowi na stawianych przezeń warunkach. Ale czy w bliższej lub dalszej perspektywie nie okaże się, że młodzieży chętnej do kształcenia się w kierunkach ściśle rolniczych jest zbyt mało i szkoła nie będzie miała racji bytu? Jeśli decyzja będzie pozytywna, gmina

otrzyma szkołę wraz z całym dobrodziejstwem inwentarza, czyli m.in. parkiem i rozpadającym się pałacem Rzewuskich. Czy mimo szybkiego rozwoju będzie ją stać na dotowanie i modernizację siódmej placówki oświatowej (oprócz swoich obecnych sześciu) oraz zrobienie porządku z pałacem? To zasadnicze pytania, jakie zrodziły się w trakcie dyskusji na ubiegłotygodniowej sesji.

Radni chcieli oprócz tego poznać jak najwięcej szczegółów propozycji starostwa. Pytali m.in. o tegoroczny nabór, o to dlaczego powiat chce się pozbyć akurat szkoły w Bratoszowicach, a nie w Głownie, czy Zgierzu, jaki jest stan prawny pałacu Rze-

wuskich, co powiat jest w stanie zaferować w zamian za pozbycie się placówki.

Z wyjaśnień wicestarosty Marcina Karpińskiego wynika, że wybór padł na ZSR z dwóch powodów. Po pierwsze ustawa o systemie oświaty daje mu możliwość przekazania szkoły resortowi, a po drugie - z poszukiwania oszczędności. - *My w tym roku do oświaty dołożymy 5,5 mln zł, z czego najwięcej właśnie do szkoły w Bratoszowicach. To jednak nie jedyna placówka, nad której przyszłością się zastanawiamy. Podobny los czeka Młodzieżowy Dom Kultury w Aleksandrowie łódzkim, nie wiadomo co z MDK w Zgierzu - mówił wicestarosta Karpiński.* dok. na str. 37

Stryków

Burmistrz zasłużył na podwyżkę

Burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski zasłużył na podwyżkę pensji. Tak uznał przewodniczący Rady Miejskiej Paweł Kasica pełniący w stosunku do burmistrza rolę pracodawcy.

Uważam, że za ubiegłoroczną pracę, jaką burmistrz wykonał na rzecz rozwoju naszej gminy, działając jeszcze wówczas w pojedynkę, bez zastępcy, należy mu się podwyżka - mówi przewodniczący Kasica. Przyklasnęli mu wszyscy radni i na ubiegłotygodniowej sesji, 30 maja, podnieśli

reżę za uchwałą w sprawie ustalenia nowej wysokości wynagrodzenia gospodarza gminy. Burmistrz Jankowski pobierał będzie teraz pensję o 750 zł brutto wyższą od poprzedniej, czyli 8.610 zł brutto. W rozbiciu na poszczególne składniki wygląda to następująco: wynagrodzenie zasadnicze - 4.700zł, dodatek stażowy w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego - 940 zł, dodatek funkcyjny - 1.200 zł oraz dodatek specjalny w wysokości 30% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego - 1.770 zł.

(ljs)



W takich oto mundurkach chodzić będą od września uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Głownie.

„Trójka” już ma mundurki - i to niedrogie

Szkoła Podstawowa nr 3 w Głownie w ubiegłym tygodniu otrzymała pierwsze egzemplarze świeżo uszytych mundurków. Przypomnijmy, że obowiązek ich noszenia od września tego roku wprowadził minister edukacji. Pierwsze rozmowy na temat mundurków oraz spotkania z rodzicami zorganizowano w SP3 na przełomie kwietnia i maja. I to właśnie rodzice w dużej mierze przejęli na siebie ciężar zamówienia konkretnego już fasonu szkolnego mundurka.

W SP3 nie przypomina on niczym lansowanych w mediach zestawów mundur-

kowych, które oprócz szeregu zalet i wadów estetycznych mają jedną wadę - są dość drogie. Nie każdego rodzica wszak stać na mundurki za 200 czy 300 zł. Trójka zamówiła proste w formie, estetyczne, wygodne i stosunkowo niedrogie elementy szkolnej garderoby - dla dziewcząt przynieski, a dla chłopców kamizelki. *Kosztują one około 40 zł, a więc pozwolić mogą sobie na nie wszyscy rodzice* - mówi dyrektor Maria Furga. Samej dyrektor mundurki tak przypadły do gustu, że już się do niego przymierzała i zapowiada, że najprawdopodobniej sobie taki też zakupi. (rpm)

Familiada na sportowo

Pod takim hasłem Dzień Dziecka spędzili w miniony piątek, 1 czerwca nauczyciele, uczniowie oraz rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Głownie.

Impreza ta ma już swą tradycję. Po raz pierwszy odbyła się przed trzema laty i jest częścią kampanii, w której „Trójka” od wielu lat promuje zdrowy styl życia, sport i rekreację. Piątkowy turniej rodzin w SP3 rozpoczął się tradycyjną już paradą drużyn. Barwny korowód przemaszerował spod szkoły na sąsiadujące z nią boisko. Tutaj - jak przystało na prawdziwe igrzyska sportowe - doszło do zapalenia symbolicznego znicza i przysięgi, w której uczniowie, rodzice i nauczyciele zobowiązali się do stosowania w sportowej rywalizacji zasady fair play.

Stałym punktem sportowej familiady jest prezentacja przygotowanych specjalnie na



Energii i radości uczestnikom tegorocznej edycji Familiady nie brakowało.



Radni miejscy Grzegorz Janeczek (z lewej), Andrzej Kotulski (przewodniczący Rady Miejskiej w Głownie) oraz dyrektor SP3 Maria Furga podczas obowiązkowej gimnastyki rozgrzewającej.

te okazję okrzyków promujących sport i zdrowie. *Szósta a i szósta b zawsze zdrowo bawi się..., Piąta a, piąta a zawsze z Wami wygrywa...* - to tylko niektóre z okrzyków, którymi kibice poszczególnych drużyn zagrzewali swych zawodników do walki.

Właściwe rozgrywki i konkursy sportowe rozpoczęły wyścigi pierwszo-, drugo- i trzecioklasistów, którzy zmagali się na specjalnie przygotowanych torach przeszkód. Musieli m.in. biec slalomem między przeszkodami, skakać przez ławeczkę, pokonać dystans „zajęcym skokiem”. Uczniowie klas czwartych rozegrali mecz piłki nożnej, a w konkurencji specjalnej - przeciąganiu liny - zmierzyli się rodzice i nauczyciele. Sportowe rozgrywki uatrakcyjnił pokaz mody sportowej, a także pokaz Taekwondo. W tym ostatnim swe umiejętności zaprezentowali drugoklasisci, którzy od września uczęszczają na zajęcia tej sztuki walki. Zawodników nie dzielono na wygranych i przegranych. Wszyscy zostali nagrodzeni pamiątkowymi dyplomami. (rpm)

Szczęki życia dla PSP

Na sesji Rady Gminy Głowno 30 maja w Bronisławowie, radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz powiatu zgierskiego z przeznaczeniem dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zgierzu. Za pieniądze Komenda PSP zakupi trzy komplety tzw. szczęki życia.

Jedne z zakupionych „szczęk” trafią do Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Strykowie, której w zakresie działań leży m.in. gmina Głowno. Strażacy ze Strykowa biorą udział w akcjach mających na celu m.in. ratowanie ofiar wypadków. „Szczęki” najczęściej wykorzystywane są do cię-

cia karoserii samochodowej w celu wydobycia poszkodowanych z wraku auta. Z prośbą o dotację celową na ich zakup zwrócił się do radnych i wójta komendant PSP w Zgierzu Krzysztof Zieliński, z pochodzenia głownianin.

Aby gmina Głowno mogła wesprzeć Komendę PSP w Zgierzu kwotą 5000 zł, konieczne okazało się podjęcie odrębnej uchwały w sprawie zmian w budżecie na rok 2007. Deklarowaną sumę przesunięto z puli przeznaczonej na zakup materiałów i wyposażenia Ochotniczych Straży Pożarnych do rozdziału „Komendy powiatowe PSP” w dziale „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”. Również i ta uchwała została przyjęta jednogłośnie. (ew)

Na ryby!

Zarząd koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 41 w Głownie, Okręg Łódź zawiadamia, że 10 czerwca na zbiorniku wodnym Osiny w Głownie odbędą się otwarte Towarzystwo Spławikowe.

Impreza ma charakter towarzysko - integracyjny. Chętni do rywalizacji mogą zapisać się oraz uiścić opłatę startową w wysokości 10 zł w kasie Koła przy ulicy Sikorskiego 3 lub bezpośrednio na miejscu

zawodów. Zbiórka uczestników odbędzie się 10 czerwca o godzinie 6.00 rano przy tablicach informacyjnych. Na zakończenie zawodów nastąpi ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. W programie imprezy przewidziano też pogawędki przy ognisku i pieczenie kiełbasek. Niewykluczone, że po zawodach na rusz trafią także wędkarskie zdobycze.

Wszystkim uczestnikom towarzyskiej rywalizacji życzymy, by złapali taaaanaaa rybę! (ew)

Piknikowy weekend w Strykowie i Niesułkowie

Blady strach padł w sobotni poranek 2 czerwca na organizatorów pikniku rodzinnego w Szkole Podstawowej nr 1 w Strykowie. Powód? Strugi deszczu i nie najwyższa tego dnia temperatura. Tymczasem to właśnie w plenerze zaplanowano większość przygotowanych na ten dzień atrakcji.

Obawy co do powodzenia imprezy - nawet jeśli ktokolwiek takowe miał - okazały się jednak, nawet w obliczu tej niesprzyjającej aury - niepotrzebne. Wszyscy bowiem - i uczniowie, i nauczyciele i dzieci - bawili się świetnie. Wprawdzie pierwszą część prezentacji artystycznej tj. inscenizację „Rzepki” J. Brzechwy oraz „Ekologiczne Ptasię Radio” przeniesiono z uwagi na przelotny deszcz do sali gimnastycznej szkoły, ale bardzo szybko zdecydowano o dalszym fetowaniu w plenerze. Choć chmury wisiały nad głowami uczestników pikniku przy strykowskiej „Jedynce”, z powodzeniem udało się zrealizować niemal cały program imprezy.

Na letniej scenie plenerowej swe talenty zaprezentowali m.in. laureaci konkursu recytatorskiego „Świerszczykowe wierszyki”, młodzi karatecy oraz uczestnicy „Mini Play Back Show”. W tym ostatnim brawurowo zaprezentowały się m.in. uczennice kl. Va ze swoją wychowawczynią Ewą Olszewską. Prezentacje „playbackowe” wzbogaciły występy taneczne laureatów konkursu wojewódzkiego „Taniec i muzyka” w Zgierzu oraz pokazy mody nocnej, dziennej, plażowej, sportowej i wieczorowej.

Na pikniku nie zabrakło kawiarenki, w której można było posilić się ciastem, wypić kawę lub herbatę i pogawędzić w miłej atmosferze. Niespodziewanym wprost wzięciem cieszyły się wypiekane „na prędkę” gofry. Kolejka chętnych po nie dosłownie nie topniała.

Jak ciepłe bułeczki rozchodziły się także losy loterii fantowej przygotowane przez dzieci z zerówki oraz uczniów kl. I ze swymi wychowawczyniami. 200 losów zniknęło z pudełka błyskawicznie, a chętnych



Loteria fantowa w Niesułkowie - każdy los wygrał.



Rockowe popisy klasy Va SP1 w Strykowie, a ten rudy rockman to wychowawczyni tej klasy Ewa Olszewska.



Ogromnym powodzeniem cieszyło się malowanie twarzy. W ciągu dwóch dni niezamordowana siostra Dorota wymalowała buźki ponad setce osób.

do zakupienia kolejnych było znacznie więcej. Każdy z losów wygrał i każdy na być można było za jedyne 2 zł.

Talenty plastyczne można było wypróbować w konkursie malowania mandali. Chętnych do udziału w nim nie brakowało. Najmłodszym uczestnikiem tego konkursu był zaledwie 2,5-letni Marcin Kamiński.

Niesłabnącym powodzeniem cieszył się również kącik malowania twarzy, w którym królowała niestrudzona siostra Dorota. Podczas sobotniego pikniku w strykowskiej „Jedynce” wymalowała ona ponad 60 buziek. Brak słów, by opisać gorący - mimo złej pogody - klimat sobotniego święta w strykowskiej SP1. Deszcz nie przeraził nawet rodziców i nauczycieli, którzy stoczyli w jego strugach piłkarski pojedynek. Nie zdecydowaliśmy się jedynie na przeprowadzenie biegów przełajowych - mówi dyrektor Sylwia Walawender.

Dzień później, 3 czerwca pogoda była już nieco łaskawsza. Łagodnie, bo bezdeszczowo obeszła się ona z uczestnikami niedzielnego pikniku rodzinnego zorganizowanego na terenie Szkoły Podstawowej w Niesułkowie w gminie Stryków. Dyrektor placówki Jadwiga Kapusta przyznała w rozmowie z „Więściami”, że to w dużej mierze zasługa księży niesułkowskiej parafii, którzy zostali poproszeni o wstawienie i modlitwę o dobrą pogodę.

Niedzielną imprezę w Niesułkowie przebiegał pod hasłem „Śpiewamy i gramy dla taty i mamy”. Od godz. 14.00 na plenerowej scenie przy szkole swe talenty wokalne i taneczne prezentowali uczniowie i nauczyciele niesułkowskiej podstawówki. Dzieci wspólnie ze swymi rodzicami wzięły udział w zawodach sportowych, w których nie zabrakło wymyślnych konkurencji i toru przeszkód. Nie lada sprawności wymagał np. wyścig z toczoną po ziemi oponą.



Budowanie ludzkiego ciała - to lepsze niż niejedna układanka.

Dzień Dziecka w Manufakturze

1 czerwca uczniowie klas IIIb i Va SP nr 1 w Strykowie pod opieką nauczycielek Joanny Tokarskiej i Ewy Olszewskiej spędzili cały dzień w łódzkiej Manufakturze - centrum rozrywkowo-handlowym.

Dzieci korzystały z szeregu atrakcji przygotowanych na ich święto.

W specjalnym „Eksperymentatorium” poznały prawa fizyki, działanie prądu, siły grawitacji i ciężenia. Zapoznały się z budową robota, anteny satelitarnej i zamknęły się wewnątrz wykonanej przez siebie olbrzymiej bańki mydlanej. Uczniowie ze Strykowa wzięli też udział w warsztatach wykonywania papieru czerpanego, z kolejnych elementów złożyli model ludzkiego ciała, zapoznali się z prezentacją pt. „Jak przyszedłem na świat” i odwiedzili Muzeum Fabryki.

Podczas imprezy uczniowie Va w ramach akcji fundacji Gajusz „Małe Dzieci - Wielka Sprawa” na scenie w Manufakturze wykonały dwa układy taneczne: hip-hopowy i chiński. Łódzka fundacja Gajusz zajmuje się pomocą dzieciom z problemami onkologicznymi.

(ew)

REKLAMA

LOWICZ
UL. ZGODA 35
tel. (0-46) 837 49 86
tel. kom. 0604073496
email: pj@pcmarbo.com.pl

abonament od 20zł!!!

n HDTV

włącz ciekawość telewizji nowej generacji

PRZEDSTAWICIEL W ŁOWICZU
668 755 931
jaceklow@wp.pl
KOMPLEKSOWE

UBEZPIECZENIA
KOMUNIKACYJNE, MAJĄTKOWE,
EMERYTALNE, POSAGOWE,
TURYSTYCZNE, NNN, FIRMOWE
ATRAKCYJNE STAWKI
PORÓWNAJ OFERTY

REKLAMA

DOCENIAMY NASZYCH KLIENTÓW **STACJA PALIW STAR-OIL**

PALIWO **AUTO-MYJNIA** **OBŚŁUGA KLIMATYZACJI**

-10 gr/l **GRATIS!!!** **-30%**

LOTOS **ŁOWICZ UL. TUSZEWSKA 41 tel. 837-71-16**
SZCZEGÓŁY W PUNKCIE SPRZEDAŻY

Będzie jaśniej na Ogrodniczej

Nareszcie wieczorami będzie widno na ul. Ogrodniczej w Bratoszewicach. O oświetlenie drogowe jej mieszkańcy dopominali się już od dłuższego czasu, 19 czerwca zostanie rozstrzygnięty przetarg na jego wykonanie. Z uwagi na duży zakres inwestycja została podzielona na trzy etapy i będzie zrealizowana w latach 2007-2009. W tym roku ma stanąć pierwszych 8 słupów z podwójnymi lampami, a przez kolejne dwa lata stopniowo - 21 i 18 słupów. W rezultacie oświetlenie zyska cały odcinek ul. Ogrodniczej, od skrzyżowania z trasą krajową nr 14 do drogi gminnej na pograniczu Bratoszewic i wsi Nowostawy Górne. (ljs)

Roboty interwencyjne w gminie

W połowie maja Urząd Gminy Głowno podpisał z Powiatowym Urzędem Pracy umowę pozwalającą na zatrudnienie siedmiu pracowników interwencyjnych - mieszkańców gminy. Są to osoby po 50-tce, ostatnio bezrobotne, nieposiadające szczególnych kwalifikacji. Ze wszystkimi podpisano umowy na pół roku - do 16 listopada. Pracownicy interwencyjni zajmują się obecnie łataniem tłuczniem dziur w drogach gruntowych i pracują przy wycinaniu krzaków przy Szkole Podstawowej w Popowie, gdzie następnie będą zakładali betonowe ogrodzenie. Jego długość wyniesie w sumie 270 m. Od frontu szkoła ogrodzona jest siatką. (ew)

„Mrożanie” wciąż na wygnaniu

18 maja, na polecenie wójta gminy Dmosin Danuty Supery, zamknięto jedną z sal Gminnego Ośrodka Kultury w Nagawkach. Tym samym zespół ludowy „Mrożanie” stracił miejsce na lokal zastępczy.

Tydzień temu pisaliśmy, że salę zamknięto po tym, jak biegły inż. Jacek Kałużko dopatrywał się zagrożenia ze strony źle wykonanego ocieplenia dachu i splekanych ścian. Według opinii pani wójta, do użytku nadaje się druga, starsza sala gminnej świetlicy, jednak tancerze nie zdecydowali się prowadzić w niej prób. Prezes opiekującego się zespołem Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej Maria Sądzevicz-Nowak ma bowiem poważne wątpliwości co do bezpieczeństwa drugiej sali, ponieważ z ekspertyzy inż. Jacka Kałużki wynika, że największe zagrożenie stanowi ściana wspólna obu sal, wraz z przejściem między nimi, które najpierw odgródzono taśmami, a następnie na wniosek prezesa Stowarzyszenia zabezpieczono płytami.

Maria Sądzevicz-Nowak wstrzymała wszystkie zajęcia i zwróciła się do Urzędu Gminy z pisemną prośbą o wskazanie zastępczego pomieszczenia do ćwiczeń lub potwierdzenie odrębnym pismem, że na drugiej sali nie występuje żadne zagrożenie. - Jeżeli nie otrzymam pisemnej odpowiedzi, nie będę ryzykowała zdrowiem i życiem moich podopiecznych - czterdziściorga dzieci. - mówi.

- Pismo od pani Nowak wpłynęło do nas w czwartek 24 maja, a dziś jest dopiero poniedziałek. Pani Maria na pewno otrzyma od nas pisemną odpowiedź - powiedziała nam 28 maja wójt gminy Danuta Supera. Pani wójt podtrzymuje też to, co powiedziała przed tygodniem. - Z ekspertyzy wynika, że druga sala nie stanowi zagrożenia dla użytkowników.

Próby kątem u sąsiada

Od dwóch tygodni próby zespołu ludowego „Mrożanie” odbywają się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Kołacinie i w prywatnym budynku dawnej centrali telefonicznej w Nagawkach. Członkowie zespołu i władze Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej mają żal do pani wójta, że o konieczności opuszczenia sali zostali poinformowani nagle, bez uprzedzenia. Stowarzyszenie zajmuje się ponadto organizowaniem imprez w świetlicy, m.in. przyjęć komuniunych i weselnych. Dwa tygodnie temu zostało postawione przed koniecznością zerwania wstępnych umów z kilkoma klientami, którzy salę w Nagawkach zarezerwowali często z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Prezes Maria Sądzevicz-Nowak jest rozgoryczona sposobem, w jaki została poinformowana o konieczności opuszczenia sali:

- Pismo z Urzędu Gminy, zakazujące w trybie natychmiastowym korzystania z sali głównej świetlicy, otrzymaliśmy 18 maja. - mówi. To był cios, zwłaszcza że wcześniej, sama zaniepokojona pęknięciami, kilkakrotnie pytałam pracowników Urzędu Gminy, czy w świetlicy planowany jest jakiś remont.

Ostatni raz zapytałam o to w kwietniu. Za każdym razem słyszałam to samo: remontu na razie nie będzie, wszystko jest w porządku, możecie spokojnie ćwiczyć.

Tymczasem, jak wynika z przeprowadzonej na przełomie kwietnia i maja ekspertyzy, o tym, że remont świetlicy jest niezbędny, wiadomo było przynajmniej od jesieni ubiegłego roku. Pierwszy z dwóch połączonych dziś budynków świetlicowych został wybudowany w czynie społecznym przez mieszkańców Nagawek w latach siedemdziesiątych. Drugi, przeznaczony na salę jadalną, dobudowano dziesięć lat temu. W 2003 roku salę przejęło Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej. Udało mu się założyć ogrzewanie, odnowić parkiet i toalety, wymienić okna i drzwi, pomalować ściany i zrobić weselne dekoracje.

Jednak po kilku latach zauważono, że na części sufitu i ścian pojawiły się coraz wyraźniejsze pęknięcia. W 2006 roku kierownictwo Urzędu Gminy Dmosin zleciło inż. Andrzejowi Kotulskiemu opracowanie orzeczenia w celu określenia stanu technicznego budynku świetlicy pod kątem jego dalszej eksploatacji. Orzeczenie to zostało przygotowane w listopadzie. Jego autor zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzenia remontów bieżących popękanych ścian i innych uszkodzonych elementów budowlanych.

- Na razie trudno przewidzieć, kiedy rozpocznie się remont. Jesteśmy w połowie roku i pieniądze w budżecie zostały już podzielone. - mówi wójt Danuta Supera i dodaje: - Obecnie rzeczoznawca przygotowuje dokumentację i wstępny kosztorys remontu. O terminie rozpoczęcia prac zadecyduje Rada Gminy.

Brak porozumienia

- Ogromna szkoda, że nikt o planowanym zamknięciu sali i remoncie nie poinformował nas wcześniej. Gdybyśmy znali wyniki jesiennej ekspertyzy, nie przyjmowalibyśmy zamówień na imprezy, tylko szukalibyśmy zastępczego lokalu na próby. - ubolewa Maria Sądzevicz-Nowak i dodaje: - Dwa tygodnie temu zespół właśnie przygotowywał się do ważnego występu w Koluszkach. Nie mogliśmy sobie pozwolić na zawieszenie ćwiczeń.

Stanowisko pani prezesa popiera Małgorzata Bogdańska, członkini Stowarzyszenia. Sama pochodzi z Dmosina i choć dziś mieszka w Bydgoszczy, to każdą wolną chwilę spędza „na starych śmieciach”. Za kilka lat chce razem z mężem, zawodowym wojskowym i synkiem, powrócić tu na stałe, dlatego już dziś wszechstronnie angażuje się w działalność na rzecz Stowarzyszenia: - Uważam, że potraktowano nas nie fair. - mówi. Przypomina, że dzięki „Mrożanom” gmina Dmosin jest coraz szerzej rozpoznawana w kraju, a nasza młodzież potrafi sobie twórczo zorganizować czas wolny i nie wystaje z nudów z piwem pod sklepem. Jako stowarzyszeniu, zależy nam na dobrych relacjach z Urzędem Gminy - deklaruje - ale ostatnia sytuacja bardzo nas zabolowała. W całej Europie kładzie się coraz większy nacisk na harmonijną współpracę lokalnej społeczności z samorządami terytorialnymi, aktywizuje się ludzi do działań społecznych. Nas do aktywności namawiać nie trzeba, bo chcemy i potrafimy działać na rzecz naszej gminy. Przecież wszyscy jesteśmy sąsiadami i powinniśmy sobie wzajemnie pomagać, a nie przeszkadzać, prawda? (ew)



PRZEDSZKOLAKI MAJĄ CIUCHCIĘ. W minionym tygodniu, 24 maja plac zabaw przy Przedszkolu nr 1 w Głownie wzbogacił się o drewnianą ciuchcię, która zakupiona została z funduszy Komitetu Rodzicielskiego. Chętnych do wcielenia się w rolę maszynisty nie brakuje. (rpm)

Trójki giertychowskie w podstawówkach

7 i 9 maja trzysobowa komisja odwiedziła szkoły podstawowe w Lubiankowie i Popowie. Wizytatorzy sprawdzali, czy uczniowie czują się bezpiecznie.

W skład „trójki giertychowskiej” weszli: sekretarz gminy Głowno Weronika Rożniata, policjant z Komendy Powiatowej w Zgierzu, st. aspirant Artur Kajanek oraz przedstawiciel kuratorium Bogumiła Kunikowska. Wizytatorzy w każdej ze szkół odbyli po trzy spotkania: z uczniami, nauczycielami i rodzicami. Jedynym zgłoszonym przez rodziców problemem stanowiącym potencjalne zagrożenie dla dzieci uczęszczających do SP w Lubiankowie jest brak chodnika przy drodze powiatowej. Poza

tym wizytatorzy nie zauważyli niepokojących sygnałów.

Wiejskie szkoły, zwłaszcza podstawowe, stanowią ostoję spokoju. Relacje na linii nauczyciel-uczeń czy między samymi dziećmi nie są w nich zakłócane konfliktami, które wymagałyby interwencji z zewnątrz. Do tak dobrej sytuacji prowadzi niewielka liczebność klas, dzięki czemu nauczyciele mogą szybciej dostrzec i odpowiednio zareagować na każde potencjalne zagrożenie. Poza tym do silnie zsojalizowanych małych środowisk trudno byłoby przeniknąć komuś z zewnątrz, kto chciałby np. rozprzeczować wśród uczniów narkotyki.

Mimo większego bezpieczeństwa w szkołach wiejskich, dużo rodziców dla swoich pociech wybiera podstawówki miej-

skie, choć mieszkają na terenie obwodów szkół wiejskich. - Za dużo - ubolewa wójt Marek Józwiak, który wspominał o tym w obecności m.in. sołtysów 30 maja na sesji Rady Gminy Głowno w Bronisławowie: - Nie wiem, czym jest to umotywowane. Być może rodzice błędnie sądzą, że w szkołach wiejskich jest wyższy poziom. Tymczasem nasze szkoły nie odstają od poziomu całego powiatu, a wielu uczniów zdobywa pierwsze miejsca w konkursach przedmiotowych.

W tym roku do szkół miejskich uczęszczało aż 124 uczniów z terenu gminy Głowno. Na każdego z nich roczna subwencja wynosi około 4200 zł; łatwo więc obliczyć, że za uczniami z budżetu gminy wyfrunęło 520 800 zł na oświatę.

Pobocza dróg - coś z tym trzeba zrobić

Lawiny skarg i uwag na temat zaniedbanych drogowych poboczy zarówno w mieście, jak i w gminie Stryków musiały na ostatniej sesji Rady Miejskiej Strykowa, 30 maja, wysłuchać burmistrz Andrzej Jankowski. - Na wieżdzie do miasta cały świat przejeżdżający teraz trasą przez Stryków ma widok na fatalnie ostrzyżoną trawę. Patrząc na to, nikt nie myśli o Generalnej Dyrekcji, ale o władzach tego miasta - nie szczędził słów krytyki przewodniczący samorządu osiedla Stryków-Wschód Bogdan Walczak. Na zarośnięte i zaśmiecone pobocza wzdłuż

trasy wojewódzkiej 708 zwracał uwagę radny Karol Lenart. Podobne pretensje mieli sołtysi. Burmistrz Jankowski przyznał, że jest z tym problemem, i to nie tylko na drogach będących w zarządzie krajowym czy wojewódzkim, ale również gminnym. Poinformował, że w tej sytuacji rozważa zakup nowego sprzętu, który usprawni koszenie i odkraczanie poboczy. Swoją drogą radni zobligowali go również do upomnienia GDDKiA, Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz Powiatowego Wydziału Drogownictwa o należyte zajęcie się poboczami. (ljs)

Już rozdają żywność

Już po raz kolejny Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej w Nagawkach udało się pozyskać unijną pomoc żywnościową dla najbardziej potrzebujących mieszkańców gminy. W ubiegłym tygodniu z Banku Żywności do Nagawek dotarło w sumie 15 ton produktów spożywczych takich jak: sery, mąka, mleko, płatki śniadaniowe i makaron. Członkowie zapewnili własny transport i przygotowali

paczki. Część z nich rozprowadzono po przygotowaniu list już w środę 27 i w czwartek 28 maja, kolejne rozdawane są obecnie.

Z bezpłatnej pomocy żywnościowej mogą skorzystać wszystkie rodziny w trudnej sytuacji materialnej - wymagane jest jednak przedstawienie zaświadczenia o zarobkach. Paczki można odbierać w środę i czwartek w godzinach 16.00-18.00 w budynku ośrodka zdrowia w Nagawkach. (ew)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103
tel. (046) 837 32 79, fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl
http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

RABAT DO 25% OKNA

VEKA

3-komorowy SOFTLINE
5-komorowy PERFECTLINE, SWINGLINE

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką
- Okucia Winkhaus Auto pilot
- Mikrowentylacja gratis ■ Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

NOWY PROFIL SWINGLINE JUŻ W SPRZEDAŻY

SYBYBA K=1,0 W OKNACH TYPOWYCH I NIETYPOWYCH BEZ DOPŁATY

1765 550,- 1165 350,- 1435 460,- 1465 460,-
CENY NETTO Z RABATEM

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM

NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!

Pokaz akrobatyczny w skateparku

Zaledwie garstka najmłodszych mieszkańców Głowna przybyła w miniony piątek, 1 czerwca o godz. 13.00 na prezentację akrobatyczną łódzkich miłośników skateboardingu z grupy POGO TEAM - tej samej, która gościła w Głownie na otwarciu skateparku przed dwoma laty.

Powód? Z pewnością jednym z nich był natłok imprez sportowo-rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży z okazji Dnia Dziecka w głowieńskich podstawówkach i miejscowej hali sportowej. Nie wszyscy

sympatycy akrobatycznej jazdy na rowerach, deskorolkach i rolkach zdążyli się przebrać w okolice zalewu i krajowej czterostki.

Ten kto przyszedł, nie powinien jednak żałować, bo członkowie grupy, która prezentowała się zarówno na tych nieco starszych, jak i tych świeżo zakupionych obiektach skateparku, zaoferowała widzom imponującą próbę akrobatycznych umiejętności. Ewolucje zaprezentowane przez Julka, który z rowerem robił właściwie wszystko co zechciał, musiały zrobić na wszystkich wrażenie. O tym, że akrobatyka rowe-

rowa to także sport dla dziewcząt przekonowała natomiast Asia.

Piątkowe spotkanie w skateparku było dla młodych adeptów skateboardingu z Głowna okazją do porozmawiania z tymi,

którzy tą formą sportów ekstremalnych zajmują się od kilku, a nawet kilkunastu już lat. Można było też podpatrzeć kilka efektownych trików. Teraz nie pozostaje nic innego, jak zakasać rękawy i trenować do upa-

dłego - oczywiście nie w dosłownym tego znaczeniu. Wszystkim odważnym przypomnamy, że zanim rozpocznie się trening, warto zaopatrzyć się w ochraniacze.

(rpm)



Aż trudno uwierzyć, że to wykonalne.



Asia jest żywym przykładem, że dziewczyny też potrzebują mocnych wrażeń.

Co umieją po szóstej klasie

W minionym tygodniu szkoły podstawowe zapoznały się z wynikami tegorocznego sprawdzianu, jakiemu poddani zostali - wzorem lat poprzednich - uczniowie klas szóstych.

Sredni jego wynik w województwie łódzkim wyniósł 26,61 na 40 pkt. możliwych do uzyskania. W powiecie zgierskim średnia ta wyniosła 26,83 pkt. (dla porównania w ubiegłym roku wynosiła ona 24,16 pkt.). Powyżej piszemy jak wypadli na tegorocznym sprawdzianie szóstoklasistów z Głowna, Strykowa, Dmosina i okolic.

GŁOWNO

W Szkole Podstawowej nr 1 sprawdzian pisało 47 uczniów. Szóstoklasistów było tu wprawdzie 48, ale jeden uczeń z uwagi na indywidualny tok nauczania został ze sprawdzianu zwolniony. Nie było wśród piszących dyslektyków lub uczniów, wobec których stosuje się obniżone wymagania. Średnia z tegorocznego sprawdzianu wyniosła tu 26,62 pkt. i była wyższa od średniej ubiegłorocznej, która wynosiła 25,03 pkt. Najlepiej sprawdzian napisali: Dawid Szymczak, który uzyskał jednocześnie najwyższą w Głownie liczbę punktów - 40, Artur Bryk (39 pkt.) oraz Paulina Lebidoda (39 pkt.). Łącznie spośród 47 piszących tu sprawdzian uczniów, 21 uzyskało wynik 30 i więcej punktów.

Dyrektor Jolanta Fortuniak zadowolona jest z faktu spójności wewnątrzszkolnego oceniania uczniów z wynikami ich ocen na sprawdzianie. - Potwierdziło się, że uczniowie, których oceniamy dobrze, wypadli do-

brze na sprawdzianie, a uczniowie, którzy mają kłopoty, mieli je także z napisaniem sprawdzianu - powiedziała. Podkreśliła również, że odwieczną bolączką, która ujawnia się przy okazji każdego sprawdzianu szóstoklasistów, są zadania matematyczne. - O ile dzieci radzą sobie z pisaniem i czytaniem, to problemy matematyczne dają o sobie znać. Od lat rzutuje to na gorszy wynik sprawdzianu w zakresie wykorzystania wiedzy w praktyce - twierdzi.

Szkola Podstawowa nr 2 w Głownie. W tym roku do sprawdzianu przystąpiło tu 84 uczniów. Średni wynik, jaki uzyskali to 27,16 pkt. i jest on wyższy od ubiegłorocznego. Wówczas wynosił on 24,41 pkt. Jak poinformowano nas w „Dwójce”, wyniki te jednak trudno porównywać ze względu na inny test, który uczniowie pisali oraz inne możliwości dzieci, które do sprawdzianu przystąpiły. Najlepiej sprawdzian napisali tu: Monika Karasek (38 pkt.), Sandra Korosińska (38 pkt.), Klaudia Maryniak (38 pkt.), Dorian Kniczek (37 pkt.), Aleksandra Kubiak (37 pkt.), Kacper Pacek (37 pkt.), Michał Wika (37 pkt.) oraz Karolina Wrzesińska (37 pkt.).

Szkola Podstawowa nr 3. Sprawdzian pisało tu 49 uczniów. Uzyskali oni średnio 28 pkt., tj. więcej niż przed rokiem (24,8 pkt.). Najlepiej wypadli na nim: Emilia Gorąca (38 pkt.), Zuzanna Piela (37 pkt.) oraz Aleksander Ciesielski (36 pkt.), Marta Łapacz (36 pkt.) i Katarzyna Zielińska (36 pkt.). Na 49 piszących tu sprawdzian szóstoklasistów, 24 uzyskało wynik 30 i więcej punktów. Tak jak w innych szkołach, tak i w „Trójce” uczniowie najslabiej poradzi sobie z wykorzystaniem wiedzy w praktyce i z rozumowaniem.

GMINA GŁOWNO

W Szkole Podstawowej w Popowie sprawdzian pisało 9 uczniów. Śred-

nia wyniosła tu 25 punktów (w ubiegłym roku było gorzej - 23 pkt.). Najlepiej spisała się Ewelina Palińska (29 pkt.), pozostali uczniowie osiągnęli w miarę

poziom najwyższy zdobywając powyżej 30 pkt. średnią obniżyło trzech najslabszych chłopców, którzy uzyskali wyniki na poziomie 8-9 pkt.

Dawid napisał na maksa

Jednym w Głownie oraz najbliższej okolicy szóstoklasistą, który uzyskał na sprawdzianie maksymalną liczbę 40 pkt., jest uczeń klasy VIb Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie, Dawid Szymczak. Nie krył on zaskoczenia, gdy usłyszał od „Więści”, że tylko on w Głownie (później okazało się, że nie tylko w tym mieście, ale także najbliższej okolicy) uzyskał taką właśnie punktację. *Myslałem, że jeszcze są takie osoby* - dziwił się. Jak sam mówi, tegoroczny sprawdzian nie należał w jego opinii do trudnych. *Był łatwiejszy niż sprawdzian próbny, który pisałem* - stwierdził. Dawid wybiera się do Gimnazjum Miejskiego. Ma konkretne zainteresowania. Są nimi śpiew i taniec. Tanecznie realizował się przez dwa lata jako członek zespołu GOLD działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury, zaś wokalnie - w chórze szkolnym i kościelnej scholi.

(rpm)



Dawid Szymczak

GMINA STRYKÓW

Szkola Podstawowa w Dobrej. Egzamin zdawało tu 15 uczniów, którzy łącznie uzyskali średnią 28 pkt. Najlepszy wynik - 36 pkt. osiągnęli w tym roku: Mateusz Staszewski i Mikołaj Motylski. Zarówno dyrektor szkoły Małgorzata Wielgus, jak i przygotowująca szóstoklasistów do sprawdzianu polonistka Katarzyna Motyl są w tym roku zadowolone z wyników. Uczniowie najlepiej poradzi sobie z czytaniem i korzystaniem z informacji.

W Szkole Podstawowej w Niesułkowie do egzaminu przystąpiło 17 szóstoklasistów, a średnia wyniosła 16,18

pkt. Najlepiej test wypadł Pauli Grochowskiej (38 pkt.). Wynik był ciut niższy niż w roku ubiegłym (27 pkt.), ale dyrektor Jadwiga Kapusta powiedziała, że nie da się porównać stopnia trudności tegorocznego i poprzedniego testu. Ogólnie szkoła jest zadowolona z wyniku.

Szkola Podstawowa w Bratoszewicach. Tu do sprawdzianu przystąpiło 21 osób: 4 dziewczynki i 19 chłopców. Najlepszy wynik osiągnął Eryk Rudziński - 39 pkt., a średnia klasowa wyniosła 24,5 pkt.

W Szkole Podstawowej w Koźlu średni wynik wyniósł 23,84. Sprawdzian pisało 13 szóstoklasistów. Najlepszy rezultat uzyskał Maciej Strózek (36 pkt.).

STRYKÓW

Szkola Podstawowa nr 1. Tu sprawdzian pisało 44 uczniów dwóch klas szóstych. Średni wynik wyniósł 25,44 pkt. Najlepiej powiodło się chłopcom: Piotr Niżnikowski i Adam Stawiany uzyskali po 39 pkt.

W Szkole Podstawowej w Zespole Szkół nr 1 nie było w tym roku uczniów piszących egzamin, ponieważ nie było szóstoklasistów. W 2000 roku nie prowadzono tu naboru do klas pierwszych.

GMINA DMOSIN

Szkola Podstawowa w Dmosinie. Tu sprawdzian pisało 56 uczniów dwóch klas szóstych, średnia wyniosła 24,80 pkt. Najlepiej spisał się uczeń VIa Mateusz Wasilewski, a 80 procent uczniów osiągnęło, zdaniem dyrektor Jolanty Cybulskiej, zadowalający poziom 20-30 pkt. Uczniom najlepiej wypadło czytanie i pisanie, najslabiej - rozumowanie i korzystanie z informacji.

W Szkole Podstawowej w Kołacinie do testu przystąpiło 9 uczniów. Uzyskali wysoką średnią 30,11 pkt. Najlepiej wypadła Julita Paprocka, uzyskała 39 pkt. W ubiegłym roku średni wynik szkoły był niższy i wynosił 24,8 pkt. Dyrektor szkoły Dariusz Kołodziejcki jest bardzo zadowolony z takiej zmiany.

(rpm, ew)

dok. ze str. 1

Były poseł Tadeusz G. skazany

Podczas spotkania w samochodzie poseł miał im oddać 4 tys. złotych, a potem oddawać w ratach po 2 tys. zł. Bracia Sz. nagrali rozmowę w samochodzie ukrytym dyktafonem.

Poseł od początku procesu nie przyznawał się do winy i twierdził, że nagrana rozmowa jest czymś zupełnie przeciwnym - że to on, poseł, miał pożyczać pieniądze jednemu z braci Sz. i to zostało nagrane na dyktafonie.

Dodatkowo podnosił, że na taśmie oprócz niego nagrane są co najmniej 2 inne osoby oraz że nigdy nie słyszał całości, tylko około 5 minut nagrania, złożonego z dwóch odrębnych sytuacji. Po przeczytaniu zapisu Tadeusz G. rozpoznał osiem różnych sytuacji, w których uczestniczyło pięć lub sześć osób. Prokuratura w głosach stron wskazywała, że wina

oskarżonego nie budzi wątpliwości, za czym przemawiają zeznania świadków oraz opinia fonoskopijna. Prokuratura wnioskowała o wymierzenie mu kary 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem na 4 lata, 200 stawek dziennych grzywny, przy czym każda miała wynosić po 50 zł oraz przepadek uzyskanej korzyści majątkowej na rzecz Skarbu Państwa.

Obrońca Tadeusza G., przeciwnie, wnioskował o uniewinnienie. Wskazywał, że zebrane dowody są niewystarczające, aby przypisać winę oskarżonemu. Nie potwierdziły tego w ocenie obrony zeznania świadków, a wśród nich pokrzywdzonych, którzy mieli motywację do zaszkodzenia Tadeuszowi G. Według obrony chcieli wytłumaczyć swoją niegospodarność działaniem oskarżonego.

Mecenas Włodzimierz Woźniak podkreślał, że bracia Sz. mieli naganną motywację i wykorzystali naiwność byłego posła. Linia obrony opierała się na stwierdzeniu, że bracia Sz. i Tadeusz G. wzajemnie pożyczali sobie pieniądze, nie chodziło więc o płatną protekcję. obrońca wskazywał, że świadek Jerzy J. zeznał, iż widział, jak Tadeusz G. wyjmując pieniądze z portfela i pożyczając Tadeuszowi Sz. Dodatkowo dyskredytował ponadto wagę nagrania, gdyż oskarżony nie odsłuchiwał jej w całości. Jego zdaniem zeznania pokrzywdzonych były zupełnie niewiarygodne.

Sąd w wyroku rozstrzygnął jednak na korzyść oskarżenia, skazując byłego posła na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 5 lat. Ponadto zasądził grzywnę w

wysokości 180 stawek dziennych po 30 zł każda oraz 5.595 zł kosztów postępowania sądowego. W ustnym uzasadnieniu sąd podkreślał, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, na co wskazują zeznania braci Sz., potwierdzone zeznaniami innych świadków, m.in. Sylwestra O. oraz Janiny J., która mówiła o „kosztach związanych z możliwością załatwienia kredytu”, akurat te oskarżony braciom Sz. oddał. Sąd uznał ponadto za niewiarygodne podnoszone przez obronę rzekome negatywne motywy, mające kierować pokrzywdzonymi.

Tadeusz G. nie był obecny na odczytaniu wyroku. Ma 7 dni na złożenie wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia oraz kolejne 14 dni na złożenie apelacji.

(eb)



Powodzeniem cieszyły się ręcznie malowane jedwabne szale autorstwa łodzianki Anny Ozgi (z lewej).

Artyści wystraszyli się deszczu

Blisko połowa twórców, pierwotnie deklarujących udział w II edycji Jarmarku Artystycznego w Głownie (miało to być około 70 osób), nie wzięła w nim udziału. Może wystraszyła ich pogoda.

Niezależnie od pogody na jarmarku warto jednak było się wybrać. Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się np. próbka możliwości Stowarzyszenia Twórców Koronki i Haftu Arachne z Łodzi. Podziwiać można było koronkowe szale, serwety, aniołki, a nawet stringi.

Wiele głownianek interesowało się także pracami Anny Ozgi - łodzianki, która zaprezentowała w Głownie malarsko na jedwabiu. Malowaną przez nią apaszkę chciałyby mieć niejedna pani - ale za tę przyjemność trzeba było zapłacić 80 zł.

Swe prace malarskie zaprezentowała także Maryla Kwiatkowska - malarka amatorka, która od 1998 r.

na stałe mieszka w Toronto, ale bywa w Głownie regularnie. Nie mogło na jarmarku w Głownie zabraknąć Alicji Matczak - twórczyni ludowej z Głowna. Zainteresowaniem cieszyły się także rzeźby Stanisława Włostka i malarstwo Zbigniewa Roberta Błaszczyka z Boli-

mowa. Na stoisku Towarzystwa Przyjaciół Miasta Głowna znalazły się m.in. prace wykonane z gliny na prowadzonych przez TPMG warsztatach ceramiki, a także prace wykonane w ubiegłym roku na warsztatach papieru czerpanego.

Nie zabrakło też akcentów łowickich. Pasiaki przywozła Genowefa Miazek z Łowicza, natomiast wyroby wszelakie - od pasów po torebki, a nawet smycze do telefonów - zdobione haftem łowickim i koralikami, zaprezentowała mieszkanka Kocierzewa, Marianna Pietrzak.

(rpm)



Burmistrz czytał przedszkolakom. Dzieci w wszystkich łowickich przedszkolach odwiedził 1 czerwca burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński. Przeczytał najmłodszym po jednej bajce. - Naprawdę warto, poza oglądaniem telewizji, czytać książki, bo z nich wiele można się nauczyć - mówił Kaliński na spotkaniu z przedszkolakami. Dzieci dostały od burmistrza książeczkę, z której czytał bajkę, wraz z dedykacją, oraz słodkości - w zamian przedszkolaki coś mu ofiarowały.

(jr)

Chąśno gościło ludowców

Tydzień później niż obchodzono Zielone Świątki, swoje Święto Ludowe obchodzili członkowie i sympatycy Polskiego Stronnictwa Ludowego z powiatu łowickiego. Festyn z tej okazji odbył się w Chąśnie w niedzielę 3 czerwca.



Oprawę muzyczną mszy św. podczas Święta Ludowego zapewniła orkiestra z Belchowa.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. połową odprawioną przez ks. Wiesława Frelka, proboszcza łowickiej parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy. We mszy św. udział brały poczty sztandarowe Zarządu Powiatowego PSL, Zarządu Miejsko-Gminnego, a także zarządów gminnych z Chąśna, Łyszkowic i Zdun.

Po mszy św. działaczom PSL wręczono Medale za Zasługi dla Ruchu Ludowego im. Wincentego

Witosa. Medale przyznawane są przez Naczelny Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego PSL w Warszawie. Otrzymali je Edward Gnat i Józef Kołaczek. Ten sam komitet przyznał Odznaczenie „Złotą Koniczynkę” Tadeuszowi Gajdzie i Stanisławowi Oleckiemu.

W Chąśnie wręczono też 4 osobom wstępującym do partii PSL legitymacje członkowskie. Odebrały je Renata Bończak i Teresa Kosiorzek z gminy Chąśno oraz Marek

Gejo i Stanisław Foks z gminy Łyszkowice.

Część nieoficjalna Święta Ludowego rozpoczęła się koncertem orkiestry strażackiej z Piątku. Później na scenę wkroczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Błędowie, którzy m.in. parodiowali występy na festiwalach w Zielonej Górze, Sopotcie i Opolu. Po nich na scenę weszły śpiewaczki z Zespołu Pieśni Ludowej Kiemozianie.

Poza sceną dużym powodzeniem cieszył się pokaz samochodów marki Toyota z jednego z łódzkich salonów tej marki. Poczęstunek przygotowały miejscowe koła gospodyń wiejskich, które przygotowały chleb ze smalcem, ogórki, ciasta i pączki. Nie było prawie wcale klientów przy ustawionych na miejscu imprezy chłodniach z lodami, za to kolejka pojawiła się kilkakrotnie przy kuchni polowej, gdzie przygotowano gorącą grochówkę.

(mwk)

Zbierali śmieci z Rawki

Jak co roku dyrekcja Bolimowskiego Parku Krajobrazowego zorganizowała w połowie maja akcję sprzątania rzeki Rawki, popularnego szlaku spływów kajakowych. W akcji udział wzięło kilkanaście osób, m.in. z klubu kajakowego „Albatros” z Łodzi, a także ze straży leśnej i straży rybackiej. Część z nich spłynęło kajakami 30-kilometrową trasą Doleck - Kamion - Ruda - Grabie, po drodze zbierając śmieci zarówno z wody, jak i brzegów. Zebrano 40 worków śmieci.

(tb)

REKLAMA

SEAT Cordoba *SuperWAGEN*. SUPERwyposażenie w standardzie.

SUPERwyposażenie wliczone w SUPERcenę:
 klimatyzacja
 radio CD/MP3
 pakiet elektryczny (el. szyby przed i tył + lusterka)
 halogeny przeciwmgielne
 komputer pokładowy
 klamki/lusterka w kolorze nadwozia

Już od 45 990 zł!

Tylko teraz SEAT Cordoba *SuperWAGEN* - *Superprzestronne* auto rodzinne z *Superwyposażeniem*, dostępne jest w *Superniższej* cenie - już od 45 990 zł! Szczegóły w salonach.

Srednie zużycie paliwa i emisja CO₂, mierzone zgodnie z normą EU4: od 5,2 do 8,6 l/100 km i od 124 do 205 g/km. Zdjęcie jest jedynie ilustracją i nie stanowi części oferty. Szczegółowe parametry dostępne w salonach. Informacja o recyklingu pojazdów na stronie www.seat.pl

gwarancji SEAT Assistance Niemiecka precyzja, hiszpański temperament.

www.seat.pl infolinia: 0 801 666 999 (koszt połączenia wg taryfy operatora jak za połączenia lokalne)

Copi-Flex

autoryzowany Partner
Łąck k. Plocka

Salon: /024/ 261 47 15
 Serwis: 261 47 09
 Samochody używane: 384 11 16
 blacharnia-lakiernia: 261 47 68

ISO 9001:2000
www.copiflex.seat.pl
 serwis.copiflex@seat.pl



PROMOCYJNE CENY !!!

KSEROKOPIARKA NOWA KYOCERA-MITA KM-1635

- * cyfrowa jakość
- * format A3/A5
- * zoom: 50-200%
- * 16 kopii/minutę

gwarancja 5 lat bez limitu kopii

2 750,00 zł netto*

* Uwaga!!! Do podanej ceny należy doliczyć 22% podatek VAT

COPI-FLEX

09-402 Plock, ul. Padlewskiego 5
 Tel. (024) 264 00 71; 264 35 70

www.ricoh.com.pl
www.copi-flex.pl

RICOH
 AUTORYZOWANY PARTNER HANDLOWY

SERWIS - KOPIAREK

Bezpłatne wyceny napraw

REGENERACJA-SKUP KARTYDŻY
do drukarek, kopiarek i faxów

TONERY do kserokopieerek



Komputer multimedialny



Notebook

Kwiatki niezgody

Paweł i Gawel w jednym stali domu / Paweł na górze, a Gawel na dole / Paweł, spokojny, nie wadził nikomu / Gawel najdziksze wymyślał swawole - słowa popularnej bajki dla dzieci Aleksandra Fredry określają stosunki panujące w jednym z nowych bloków na osiedlu komunalnym przy Armii Krajowej.



Ten piękny ogródek zdobiący jeden z bloków na Pekinie stał się kością niezgody pomiędzy mieszkańcami.

Emerytki narzekają na prześladowanie ze strony młodych dorosłych osób, które przejawia się w docinkach, a nieraz niewybrednych wyzwiskach, uporczywym uchylaniu się od sprzątnięcia klatek schodowych, a ostatnio - w zniszczeniu ogródka.

Wypielęgnowany ogródek przy jednym z bloków komunalnych na Pekinie zdaje się odstawiać od otoczenia. Bardziej przypomina działkę przydomową z budownictwa jednorodzinnego niż ogródek pod balkonem. Ogródek nowy siatka, kłódka na schłodnej brance uniemożliwia wejście na teren.

A jednak... Kilka papierów rzuconych pośrodku ogródka i wygięta w pół siatka od strony ulicy świadczą, że komuś ten ład prze-

szkadzał. - Nie zejść nawet do ogródka, nie chcę na to patrzeć - mówi emerytka, która urządziła wypielęgnowany ogródek i za troszczyła się o jego ogrodzenie z własnych funduszy. Roślinom nic się nie stało, ale siatka na połowie długości została zniszczona. Wandal rzucił ponadto kilka papierów po chrupkach pomiędzy kwiaty. Zrozumiał jest żal autorki pięknej rabaty do wandal, którzy zniszczyli jej kilkuletnią pracę.

- Cały czas dzieciaki i ich rodzice z bloku robią nam na złość, a to piłka wpadnie do

ogródka. Zawsze znajdą powód, żeby tam wejść, a tyle placu wolnego przed blokiem, gdzie na łacie można grać w piłkę - dodaje druga z pań troszczących się o ogródek. Zaznacza przy tym, że zawsze można poprosić jedną z nich o kluczyk do furki i wejść przez bramkę, nie skakać przez płot.

Wyłączenie do własnej dyspozycji sporego fragmentu terenu przy bloku budzi jednak wątpliwości. Z jednej strony świadczy to o potrzebie porządku, chęci do dbania o otoczenie, pośrednio służy wszystkim mieszkańcom. Jednak tylko

pośrednio. Ogródek na wyłączny użytek jednego czy dwóch lokatorów to już korzyści płynące z posiadania domu jednorodzinnego, nie zaś mieszkania komunalnego. Specyfiką budownictwa wielorodzinnego jest szacunek i tolerancja dla sąsiadów zza ściany. Wiadomo, że w jednym bloku mieszkają spokojni, kochający ciszę emeryci i młodzi ludzie lubiący się od czasu do czasu pobawić się na imieninach czy przy innej okazji, często z dziećmi bawiącymi się przed blokiem. Ważne jest jednak, aby obie strony potrafiły osiągnąć kompromis, a nie dbały tylko o własne przyzwyczajenia i interesy.

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej - jak się dowiedzieliśmy, wystosuje pisma do lokatorów i zawiesi informacje na klatkach schodowych o konieczności wywiązywania się z obowiązku sprzątnięcia klatek schodowych. O konflikcie powiadomiony został nadto dzielnicowy. W ostateczności niezadowolone z sąsiedztwa lokatorki mogą wystąpić o eksmisję wulgarnych lokatorów, którzy nie przestrzegają zasad współżycia społecznego. ZGM skieruje wówczas wniosek o eksmisję do sądu. - Nigdy nie zwracano się do zakładu z takim problemem - zastrzega jednak p.o. dyrektora ZGM Maria Mika. - Obecnie również nie wpłynęła żadna skarga na zakłócanie porządku przez lokatorów.

I dobrze. Zamiast wadzić się po sądach, lepiej się dogadać. Docenić wysiłek starszych pań - ale i nie boczyc się, gdy ktoś po piłkę wskoczy do ogródka.

(eb)

Kolejny fragment Korabki ma plan zagospodarowania

Rada Miejska w Łowiczu na sesji 31 maja jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie przyjęcia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Łowicza, dotyczącego fragmentu dzielnicy Korabka w rejonie ulic Armii Krajowej i Malszyce.

Na obszarze tym przeważają tereny pod budownictwo produkcyjne, usługowe i magazynowe. Obszary budownictwa mieszkaniowego znajdują się głównie po wschodniej części ul. Armii Krajowej oraz przy projektowanej tam ulicy Matejki. W tej części miasta nie wyznaczono obszarów do lokalizacji obiektów handlowych o powierzchni powyżej 2.000 m².

Uchwała o przystąpieniu do sporządzenia planu tej części Korabki podjęta była w styczniu 2006. Plan wystawiony był do wglądu przez cały marzec tego roku. Nie wpłynęły do niego żadne uwagi. (mwk)

Remontują elektrykę na Tkaczewie

Wymianę pionów elektrycznych w bloku nr 2 na osiedlu Tkaczew w Łowiczu rozpoczęła na początku czerwca firma z Łodzi. Wymienione zostaną pion elektryczne we wszystkich trzech klatkach schodowych. Oprócz tego wymienione i przeniesione do nowych skrzynek zostaną liczniki energii elektrycznej oraz zrobione zostaną podłączenia instalacji elektrycznej do poszczególnych mieszkań. Nie będzie natomiast wymieniana sama instalacja w mieszkaniach. LSM zapłaci za roboty po zrobieniu przez wykonawcę kosztorysu powykonawczego, bo wcześniej nie wiadomo na jakiego rodzaju przeszkody firma natrafi. Przewidywany koszt robót to około 100 tys. zł. Stara instalacja nie przewidywała takiego dużego obciążenia - stąd konieczność wymiany części sieci elektrycznej. (mak)

Parking na Brzozowej na konsekrację kościoła

Rozpoczęte w minionym tygodniu prace przy układaniu parkingu naprzeciw kościoła na Korabce w Łowiczu, ukończone mają zostać na uroczystość jego konsekracji, 30 czerwca. - Nie ukrywam, że zwróciłem się do Urzędu Miejskiego z prośbą o to, aby wykonać ten parking akurat na konsekrację, jednak on i tak był w planach - mówi proboszcz parafii na Korabce ksiądz Wiesław Frelek.

Parking istnieje już przynajmniej od trzech lat po stronie ulicy, bliżej kościoła. Teraz powstaje po jej drugiej stronie. Układany jest z kostki brukowej, na 31 miejsc parkingowych. Koszt prac wynosi 45 tys. zł. (wcz)

REKLAMA

Dwie szkoły zlikwidują własne kotłownie

Łowicki Zakład Robót Instalacyjnych - Inżynierskich Cewokan Krzysztofa Cichego będzie wykonawcą przebudowy sieci zasilającej instalację c.o. w SP 2 i Gimnazjum nr 2 oraz budowy węża ciepłowniczego przy SP 4. Obie placówki uzyskają podłączenie do sieci ciepłowniczej Zakładu Energetyki Ciepłej. Łączna kwota zamówionych prac to prawie 240 tys. zł. Do dwóch przetargów, które otwarto 22 maja, oferty złożyły po dwie firmy, o wyborze łowickiej, w każdym przypadku zadecydowała cena. Prace w SP2 i Gimnazjum nr 2 będą kosztować 147.373,16 zł (brutto), w SP 4 91.456,14 zł (brutto). Podłączenie szkół do sieci obniży koszty i usprawni ogrzewanie szkół. Zadania te związane są z planowaną w tym roku termomodernizacją placówek, czyli m. in. dociepleniem ścian styropianem, dociepleniem stropodachu i wymianą starych okien. Prace zakładają likwidację w szkołach istniejących kotłowni opalanych węglem. Ich pomieszczenia będą adaptowane na potrzeby węża, na pomieszczenia gospodarcze oraz na sale rekreacyjne. Oprócz tego na wszystkich grzejnikach zostaną założone zawory termostatyczne. Roboty przy SP 2 i Gimnazjum nr 2 będą polegały na przebudowie sieci zasilającej instalację c.o. Uzyskają one podłączenie do węża ciepłowniczego znajdującego się przy sąsiadującej z placówkami hali OSiR przy ul. Topolowej. Prace przy SP 4 zakładają wykonanie oddzielnego węża ciepłowniczego, który włączy instalację wewnętrzną placówki do sieci ZEC.

(tb)

Miasto chce wspomagać sportowców

Burmistrz Łowicza będzie mógł przyznawać sportowcom i trenerom stypendia, wyróżnienia i nagrody finansowe za wysokie wyniki w sporcie. Regulamin przyznawania nagród Rada Miejska przyjęła jednogłośnie 31 maja.

Przedstawiona radnym propozycja burmistrza wywołała wiele pytań. Szerokie wnioski do regulaminu wnieśli radni Ryszard Szmajdziński oraz Piotr Pochwał. Ogłoszono przerwę w obradach, aby nad propozycjami zastanowić się i opracować wnioski w formie pisemnej, potem każdy z nich głosowano. Poprawki dotyczyły rozszerzenia grona osób, które będą mogły otrzymać stypendia, do zawodników z trzech pierwszych miejsc do sześciu, maksymalnej wysokości stypendium, która w wyjątkowych sytuacjach, za zgodą Rady

Miejskiej wynieść może nawet 100% minimalnego wynagrodzenia, wysokości stypendium dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych (burmistrz proponował 20% minimalnego wynagrodzenia, radny 40%), maksymalnego wieku stypendysty (proponował burmistrz 25 lat, propozycja radnego Pochwały - bez ograniczeń). Kolejna poprawka wprowadzona przez Szmajdzińskiego dotyczyła cofnięcia stypendium w przypadku zaprzestania uprawiania sportu z powodów zdrowotnych. Jeśli byłoby to wynikiem kontuzji podczas uprawiania sportu, stypendium będzie mogło być wypłacane do 6 miesięcy, w przeciwnym wypadku do 3 miesięcy.

Z wnioskiem o przyznanie stypendium będzie mógł wystąpić dyrektor szkoły, zarząd klubu sportowego, rektor wyższej uczelni, sam zawodnik lub jego opiekun prawny. Czas wypłacania stypendium może być różny, może to być rok kalendarzowy lub

okres realizacji programu szkolenia. Stypendium będzie mógł otrzymać zawodnik, który reprezentuje kraj lub klub na zawodach sportowych, osiągając wysoki wynik sportowy na szczeblu krajowym lub międzynarodowym, ponadto objęty jest programem szkolenia i nie otrzymuje stypendiów sportowych z innych źródeł.

Burmistrz Krzysztof Kaliński wyjaśniał, że pomysł na stypendia i nagrody dla sportowców zrodził się, gdy odmówiono przyznania stypendium Patrykowi Domińczakowi, maratończykowi z Łowicza. Urząd Miejski nie mógł udzielić mu wsparcia, bo nie było regulaminu przydzielania takich stypendiów.

Pytania na temat stypendiów zadawał burmistrzowi dyrektor szkół pijarskich Przemysław Jabłoński. Potencjalnym kandydatem do uhonorowania jest szachista z gimnazjum pijarskiego, Kacper Piorun. (mwk)

Poszerzą Niciarnianą

26 niewielkich działek o łącznej powierzchni 2.875 m² zakupi Urząd Miejski w Łowiczu na poszerzenie ulicy Niciarnianej. Uchwałę wyrażającą zgodę na zakup tych gruntów Rada Miejska podjęła większością głosów na sesji 31 maja.

O ulicy tej niejednokrotnie pisaliśmy na naszych łamach, bo w tej części miasta - na Zatorzu, jest to jedna z większych, nieutwardzonych dotąd ulic. W tym roku w budżecie miejskim zaplanowano budowę kanalizacji sanitarnej na ul. Niciarnianej i Po-

byłoby trudne ze względu na zmienną szerokość pasa drogowego, który miejscami ma 2,5 do 3 metrów. Tymczasem zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego ulica winna mieć 10 metrów, choć szerokość jej nadal będzie zmienna.

Anna Gajewska, naczelnik wydziału gospodarki gruntami w Urzędzie Miejskim, mówiła na sesji Rady Miejskiej, że odbyło się spotkanie z mieszkańcami ul. Niciarnianej. Proszono ich o przychyłność wobec planów poszerzenia tej ulicy. Od zrozumienia problemu zależy bowiem, jak szybko uda się przeprowadzić planowane tam inwestycje. Wykup gruntów przy Niciarnianej kosztować będzie miasto około 80.000 zł.

(mwk)

Studio SPA
zaprasza

GŁÓWNO
ul. ANDERSA 37
w Hali Sportowej przy SP nr 2
mgr Agnieszka Baranowska
Tel. 0665-665-116

czynne pon.-pt. 15.00-21.00
sobota 10.00-15.00 (godziny przedpołudniowe do uzgodnienia)

ZABIEGI NA CIAŁO:
✓ odchudzające ✓ ujędrniające ✓ modelujące ✓ relaksujące ✓ detoksykujące przy użyciu kosmetyków THALGO i aparatury

ROLMASAŻ
urządzenie do rehabilitacji pourazowej, wspomagające proces odchudzania, ✓ aktywuje układ limfatyczny ✓ poprawia przemianę materii ✓ zapobiega depresji

KAPSULA SPA
kombajn do pielęgnacji ciała, odnowy biologicznej, walki ze zmęczeniem, cellulitem i nadwagą

Programy specjalistyczne:
✓ sauna parowa, ✓ sauna na podczerwień, ✓ koloroterapia, ✓ muzykoterapia, ✓ aromaterapia

✓ KARNETY PROMOCYJNE
✓ WSKAZÓWKI DO Prowadzenia TERAPII OCHUDZAJĄCEJ

Nowość!

Belchów

Nie będzie spalarni odpadów medycznych

- W ciągu tej kadencji temat lokalizacji spalarni odpadów medycznych w Belchowie nie będzie więcej podejmowany. Zostanie zapisane w protokole z dzisiejszej sesji. Możecie być spokojni - podsumował dyskusję na sesji Rady Gminy Nieborów jej przewodniczący Tadeusz Kozioł. Słowa przewodniczącego potwierdził wójt gminy Andrzej Werle.

Sesja wyjazdowa, na której przedstawiono została informacja na temat ewentualnej lokalizacji spalarni odpadów medycznych na terenie dawnej bazy Warszawskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Belchowie odbyła się w czwartek 31 maja w sali ośrodka kultury w Belchowie. O otwarciu dla mieszkańców sesji i wstępnych rozmowach firmy chcące uruchomić spalarnię z gminą informowaliśmy w poprzednim numerze NŁ. Od samego początku spotkanie budziło wiele kontrowersji. Mieszkańcy Belchowa podejrzewali, że gmina chce przymusić lokalizację spalarni odpadów bez ich wiedzy. Wójt oraz radni temu zaprzeczali i określali spotkanie z przedstawicielami firmy oraz fachowcami od spraw spalania odpadów medycznych z Politechniki Łódzkiej jako typowo informacyjne. - Od samego początku wiedziałem, że będzie opór



- My nawet nie chcemy słyszeć tej informacji - mówili podniesionymi głosami mieszkańcy Belchowa.



Przewodniczący Tadeusz Kozioł postanowił, że nie ma sensu dłużej dyskutować...

społeczny, ale prezes firmy nalegał, żeby spróbować przekonać społeczeństwo. Postanowiliśmy więc, że niech przyjadą sami i przedstawią sprawę - tłumaczył wójt Werle.

Nie wszystkich mieszkańców Belchowa jednak udało się przekonać do tego, że spotkanie miało być tylko informacyjne. - Zapamiętam wam, że coś tu chcieliście nam przykombinować z tą spalarnią - padł głos z sali już po zakończeniu dyskusji nad tym tematem. - Panie Bogdanie, przykro mi, że Pan tak myśli - odparł wójt.

Zanim doszło do ostatecznych decyzji, atmosfera na sali gęstniała z minuty na minutę. Mieszkańcy chcieli od razu rozmawiać o lokalizacji spalarni a tymczasem przewodniczący Kozioł postanowił - zgodnie z przyjętym porządkiem obrad - poddać pod dyskusję zupełnie inne tematy. Najpierw omówiono dofinansowanie zakupu samochodu dla łowickiej straży pożarnej, informację o rodzinach zastępczych przygotowaną przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, przedstawienie planu rozwoju gminy na lata 2007 - 2013 i inne.

Gmina Domaniewice

Stawy wydzierżawione

Tomasz Andrzejczak z Łyszkowic wygrał przetarg na 10-letnią dzierżawę nieruchomości położonej w Skaratkach w gminie Domaniewice, o pow. 1,88 ha, na której znajdują się stawy. Działkę lepiej byłoby z pewnością sprzedać, ale transakcję uniemożliwia brak drogi dojazdowej. Potencjalny dzierżawca będzie korzystał ze służebności drogowej na działce sąsiada. Jedynym warunkiem, jaki postawiła gmina dzierżawcy, to zachowanie tego co na gruncie,

czyli stawów. Zaoferował w licytacji roczny koszt dzierżawy w wysokości 1520 zł. Kilkanaście lat temu działka należała do Skarbu Państwa, a w 1993 roku została skomunalizowana na rzecz gminy. Do 2002 roku dzierżawił ją SKR, od tego czasu działka nie ma gospodarza. Kilka osób interesowało się w ciągu ostatnich miesięcy działką z myślą o hodowli ryb. Oferty na dzierżawę przyjmowane są w Urzędzie Gminy do 28 maja, kiedy to odbędzie się przetarg. (eb)

W trakcie sesji mieszkańcy głośno wyrażali swoje niezadowolenie z różnych powodów. - Czy gminy nie stać na mikrofon i głośnik? - wykrzyknął starszy mężczyzna z sali. - Dlaczego zebranie jest o 11.00, jak wiele ludzi jest teraz w pracy. Powinno być o 17.00, to by nas tu przyszło cztery razy więcej! - zarzucała przewodniczącemu kobieta. - To nie zebranie środowiskowe, tylko obrady sesji. Proszę o spokój - próbował opanować sytuację przewodniczący Kozioł. - To my tu w takim razie nie jesteśmy potrzebni... - usłyszał w odpowiedzi z sali. - Mieliliśmy kiedyś w Belchowie hutę, była też otaczarnia WPRD i ciągle czuć było mazutem. Przyroda trochę odżyła. Ludzie nie chcą nowych zanieczyszczeń - mówił radny z Belchowa Henryk Bakalarski.

Początek historii niedosłej spalarni sięga lutego tego roku. Do gminy zgłosiła się firma EKO-TOP Sp. z o.o. z Rzeszowa, która dowiedziała się, że na terenie gminy znajduje się teren określony w planie zago-

spodarowania pod inwestycje uciążliwe. Już w lutym miało dojść do spotkania przedstawicieli firmy z radnymi i sołtysami podczas sesji Rady Gminy. Ostatecznie jednak do niego nie doszło z powodu warunków atmosferycznych - przedstawiciele firmy z Rzeszowa nie dojechali na miejsce. - Postanowiliśmy wtedy, że warto wysłuchać obydwóch stron, dlatego spotkanie zorganizowano w Belchowie i zaproszeni zostali mieszkańcy - mówił przewodniczący Kozioł.

Do głosu dopuszczony został dr inż. Grzegorz Wielgosiński z Politechniki Łódzkiej - specjalista od gospodarki odpadami i inżynierii środowiska atmosferycznego. W ogólnym hamidrze próbował przekonywać, że instalacja do spalania odpadów medycznych, która miałaby zostać zainstalowana w Belchowie jest bezpieczna. Została ona zakupiona w Austrii i miała pierwotnie służyć do unieszkodliwiania pestycydów. Aktualnie jest zmagazynowana w hali zakładu Bumar w Łąbedach. - To

nowoczesna instalacja i posiada wszystko co potrzeba do spalania odpadów medycznych. Żałuję, że od kilku lat leży instalacja warta 1,6 miliona euro w magazynie - mówił.

Z jego informacji wynikało ponadto, że w skali roku w województwie łódzkim wytwarzane jest około 8 tys. ton odpadów medycznych. Mniej niż połowa jest unieszkodliwiana w podobnej firmie w Belchatowie. Część tego co zostaje, około 25-30 tys. ton rocznie, miałaby trafiać do spalarni w Belchowie. Odpady byłyby dowożone do zakładu raz dziennie lub raz na dwa dni dużą ciężarówką, może nawet TIR-em. W zakładzie byłoby zatrudnionych kilkanaście osób. Popioły i żużle po spaleniu odpadów miałyby być wywożone na składowisko odpadów niebezpiecznych, które znajduje się w Zgierzu.

- Zagrożenie epidemiologiczne na terenie zakładu nie istnieje - zapewniał inżynier z Łodzi. Wtedy jedna z mieszkanki Belchowa przypomniała zdarzenia z kraju sprzed kilku, może kilkunastu miesięcy, kiedy media informowały o tym, że w Łodzi skradziono została furgonetka z odpadami medycznymi. - Porównywano to niebezpieczeństwo do węgla - mówiła. Inżynier przyznał, że większe zagrożenie w przypadku odpadów medycznych występuje w transporcie, niż na terenie samego zakładu utylizacji.

- My nawet nie chcemy o tym słuchać. Nam coś takiego nie jest potrzebne - krzyknęli mieszkańcy. Przewodniczący Kozioł twardo postawił wobec tego pytanie: - Czy ktoś z mieszkańców zgadza się na lokalizację spalarni w Belchowie? Nie podniosła się żadna ręka. Mieszkańcy chóralnie odpowiedzieli: Nie! - W takim razie zamykam dyskusję, bo nie ma sensu jej kontynuować. Nie ma przyzwolenia społecznego w tej sprawie - powiedział i zarządził 10-minutową przerwę, żeby pożegnać inżyniera z politechniki i przedstawicieli firmy z Rzeszowa, którzy przyjechali na sam koniec dyskusji i nie dane im było zabrać głosu.

Spalarni odpadów medycznych w Belchowie więc nie będzie. - Ludzie z Belchowa nie są przeciwko rozwojowi. Chcemy, żeby powstawały nowe miejsca pracy, ale może trochę inne, np. niech ktoś zacznie robić materiały budowlane. Ludzie chcą odpocząć od smrodu i czuć się bezpiecznie - skomentował radny Henryk Bakalarski. (mak)

REKLAMA

Oferta specjalna rocznik 2007



POLO
5-cio drzwiowe
65KM, ABS

Cena: ~~44.100~~ **36.640** brutto
UBEZPIECZENIE: AC/OC/NW - GRATIS!
KREDYT: I wpłata - 3664 brutto
rata - 545 brutto

GOLF CLIMATIC
5-cio drzwiowy,
80KM, ASR
klimatyzacja, elektr. szyby,
lusterka, centralny zamek



Cena: ~~65.970~~ **55.990** brutto
UBEZPIECZENIE: AC/OC/NW - GRATIS!
KREDYT: I wpłata - 5599 brutto
rata - 825 brutto



CADDY
ład. 805 kg, 3,2 m²
ABS, ASR, poduszka

Cena: ~~53.378~~ **45.000** netto
LEASING 5 LAT: I wpłata - 4500 netto
rata - 853 netto

T5
ład. 1000 kg, 5,7 m²
ABS, ESP, poduszka



Cena: ~~76.491~~ **65.000** netto
LEASING 5 LAT: I wpłata - 6500 netto
rata - 1233 netto

LIMITOWANA ILOŚĆ! GWARANCJA DO 5 LAT.



Bursiak

93-490 Łódź, ul. Pabianicka 119/131

tel.: +48 42 689 23 30 lub 31

www.bursiak.pl

R-1032



Usiądź na tej walizce, a ja zrobię ci hełm z balona - to mniej więcej powiedział clown do tego chłopca w czapce moro.

Magiczne zabawy na trójkątnym rynku

Klowni, baletnica i szrudlarz z krakowskiego Teatru Wagabunda zabawiali dzieci na Nowym Rynku w niedzielę 3 czerwca.

Artyści przeprowadzali konkursy o różnym stopniu trudności, gwizdali i oblewali wodą. Przywieźli też ze sobą różne gry. Był więc chińczyk, kółko i krzyżyk, łowienie rybek i kilka innych. Elementy potrzebne do nich, dużej wielkości, zrobione były ze sklejki, dykty i metalu. Rybki wylądowały np. z blaszanej balii.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się małe szrudla, choć zrobienie na nich nawet kilku kroków nie było łatwe. Doświadczyła tego 8-letnia Kasia Gala, którą przed upadkiem asekurował tata. - *Strasznie trudno jest chodzić na szrudlach* - mówiła nam, próbując. Z gier Teatru Wagabunda najbardziej spodobał się jej labirynt, który pokonuje

kulka kierowana magnesem od spodu makiety.

11-letniej Selenie Wielgomas najbardziej podobała się gra polegająca na układaniu zakrętkami 4 kolorów. Imprezę zapamięta jednak na długo z innego powodu. W konkursie Commercial Union jej tata wygrał rower, który będzie dla niej.

Z kolei 13-letniej Magdzie Fafara podobała się gra w podbijanie piłki na sprężynowym łóżku. Magda okazała się też najlepszą w konkursie chodzenia na szrudlach. Otrzymała zestaw nagród: piórnik, blok rysunkowy, samoprzylepne kartki i notes.

Konkursów i zabaw było znacznie więcej. Jedną z zabawniejszych scen, jaką zauważyliśmy, była rozmowa małego chłopca z kłownem na szrudlach. Kilkułatek stał na scenie przed postacią mierzącą dobrze ponad 2 m wysokości, ubraną na czarno i trzymającą parasol tego samego koloru. Okazało się, że małe próbował przekonać artystę, aby też użyczył mu swój gwizdek.

Clown przekonywał chłopca, że nie może tego zrobić, bo byłoby to niehigieniczne w takim samym stopniu jak korzystanie z cudzej szczoteczki do zębów.

Jak dzieci reagują na pana? - pytaliśmy kłowna na szrudlach, noszącego imię Adam. Przyznał, że zawsze zaskoczeni są wzrostem (szrudla mają wysokość 70 cm, a zdarza się, że 1 m), ale reagują pozytywnie. - *Małe dzieci cieszą się i łatwo nawiązują kontakt. Starsze zadają pytania, a jak to robią zależy od środowiska z którego pochodzą. Zwykle są bardzo ciekawe i pytają np. o to, czy zawsze byłem taki duży, czy dużo trzeba jeść, żeby takim urosnąć, albo - co mam pod spodniami?*

Barwny strój miał jeden z kłownów, który robił bańki mydlane wielkości piłek. Można było samemu spróbować tej sztuki, ale to też nie było łatwe. Ale przecież tajemnice sztuki magicznych nie są dostępne dla każdego.

(mwk)

MJUT z Działdowa pokonał konkurencję

Sześć zespołów zakwalifikowało się do tegorocznego III Łowickiego Maratonu Rockowego, który 2 czerwca od godz. 17 do 20 trwał w muszli koncertowej w Łowiczu.

Na scenie muzycznej zmierzyły się zespoły: Dżianina, Ósmy Dzień Tygodnia oraz Badfish z Łowicza, Mjut z Działdowa, Hair in The Sink z Warszawy oraz Sin z Bydgoszczy. Ostre rockowe brzmienia trwały do godz. 23, bo na zakończenie maratonu wystąpiła gwiazda wieczoru - zespół Alians z Piły.

Konkursowe występy oceniało jury w składzie: Jacek Pióro z zespołu Alians, Zbigniew Stelmaszewski z Łowickiego Ośrodka Kultury, Maciej Szewczyk. Laureatem Łowickiego Maratonu Rockowego został zespół o przewrotnej nazwie MJUT, występujący w składzie: Patryk Kienast - wokal i gitara, Marcin Świątek - gitara, Mateusz Lewadowski - gitara basowa oraz Dawid „Sam” Jaroszewski - perkusja.

Zespół powstał ponad 2 lata temu w Działdowie. Na swoim koncercie miał już zwycięstwo na festiwalach w Kętrzynie i Mławie.

Miejsce II przyznano warszawskiej formacji Hair in the sink, występującej w skła-



Bydgoski zespół The Sin w konkursie wystąpił jako ostatni, ale wywalczył III miejsce.

dzie: Paweł Kowalik - wokal, Mateusz Bernardyn - gitara, Tomasz Wojdyga - gitara, Kuba Klimczak - gitara basowa oraz Michał Kowalik - perkusja.

III miejsce przypadło grupie The Sin z Bydgoszczy, którą tworzą: Tomasz Kowalczyk - wokal, Przemysław Rajewski - gitara, Łukasz Wierchowski - bas, Jakub Mądry - perkusja.

(mwk)

Premierowy spektakl grupy „KOŁOwrót”

Premiera „Piaskownicy”, dramatu 28-letniego pisarza Michała Walczaka, w wykonaniu łowickiej grupy teatralnej KOŁOwrót, odbędzie się w poniedziałek 11 czerwca o godz. 18.00, w sali kinowej Łowickiego Ośrodka Kultury. Spektakl ten zobaczą już w najbliższym czasie uczniowie szkół ponadgimnazjalnych w Łowiczu.

Jak mówi sam autor sztuki, „Piaskownica” opowiada o „niespełnionej miłości, o spotkaniu dwojga ludzi, którzy nie potrafili się do końca porozumieć (...) To właśnie ludzie dorośli, doświadczając miłości, bywają nie tylko dramatyczni, ale i śmieszni, beznadni, bliscy w reakcjach dzieciom z piaskownicy, kłócąc się o drobiazgi”.

„Piaskownica” otrzymała I nagrodę w konkursie „My na progu nowego wieku” Śródmiejskiego Forum Kultury w Łodzi w 2002 r. (jr)

Popularne disco

Już za kilka dni, w sobotę 9 czerwca, na parkiecie Pracowni Sztuki Żywej w Łowiczu, zabrzmi muzyka z lat 70, 80 i 90. Grać będzie znany łowiczanom DJ Martin Jacques. Wejść do klubu na tańce będzie można od godz. 20.30 do 22.30. Planując taneczny sobotni wieczór, trzeba jednak pamiętać, że ilość miejsc jest ograniczona. Cena biletu na imprezę to jedynie 7 zł. (jr)

Kapele z łowickiego zebrały laury w Bednie

Kilka nagród otrzymały kapele ludowe z powiatu łowickiego na XVII Międzywojewódzkim Przeglądzie Kapel Ludowych, który odbył się 27 maja w Bednie. W festiwalu wzięło udział 20 zespołów z całej Polski.

Impreza odbyła się w budynku Gminnego Centrum Kultury i Sportu. W konkursie ludowym swoje umiejętności zaprezentowały zespoły z województw: kujawsko-pomorskiego, świętokrzyskiego, łódzkiego oraz wielkopolskiego. Wyniki kapel z łowickiego są imponujące, choć żadnej

nie udało się wygrać pierwszego miejsca. W kategorii ludowych kapel autentycznych drugie miejsce wygrały sobie trzy kapele, a dwie pochodziły z Łowickiego - kapela rodzinna Płachetów z Zielkowic, w której grają Krzysztof, Magdalena oraz Marek, a także kapela ludowa z Kiemozi. Wśród kapel stylizowanych na drugim miejscu znalazła się kapela Edwarda Bednarka z Łowicza. Oceniano również indywidualnie solistów i instrumentalistów. Jeżeli chodzi o bębniistów, to nagrodzony został Adam Cipiński z kapeli Edwarda Bednarka.

(eb)

Konkurs poetycki imienia Skibińskiego

W nadchodzący poniedziałek, 11 czerwca, nastąpi uroczyste rozstrzygnięcie konkursu poetyckiego, organizowanego co 2 lata przez Bibliotekę Miejską w Łowiczu.

Przyznano 29 nagród i wyróżnień. Uczniowie I LO w Łowiczu będą recytowali nagrodzone utwory w muzeum w Łowiczu. Ponadto nastąpi oficjalne nadanie konkursowi imienia Ziemowita Skibińskiego, który przewodniczył komisji kon-

kursowej od 1993 roku. Honorowy patronat nad konkursem objął biskup pomocniczy diecezji łowickiej Józef Zawitkowski.

- *Sądzę, że w tym roku możemy mówić już o ogólnopolskim konkursie poetyckim Młodzi Twórcy. Konkurs zyskał nie tylko nowy zasięg, ale i imię* - cieszy się dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łowiczu Magdalena Pałulska. Do konkursu poetyckiego zgłosił się w tym roku 232 osoby z różnych rejonów Polski, w tym m.in z Krakowa, Radomia czy okolic Gdańska. (eb)

Wiosenka gościła dzieci

Okolo 70 dzieci odwiedziło w sobotę 2 czerwca przedszkole Wiosenka przy ul. Łęczyskiej w Łowiczu.

Dzień otwarty związany był z przypadającym dzień wcześniej Dniem Dziecka. Na dzieci czekał dmuchany zamek, zabawy i konkursy wymyślone przez iluzjonistę Macieja Dudę. - *Przy-*

chodzą zarówno absolwenci, jak i dzieci, które są już do nas zapisane - mówi dyrektor przedszkola Jolanta Kępka, zadowolona z zainteresowania placówką. Wczoraj, tj. 5 czerwca po godz. 16.30, odbył się kolejny dzień otwarty w przedszkolu. Miał zakończyć się już po zamknięciu tego numeru NŁ.

(mwk)

REKLAMA

FERROXCUBE

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach

poszukuje pracowników na stanowisko

OPERATOR MASZYN W DZIALE PRODUKCJI

Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji ferrytów miękkich w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym
- gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym
- gotowość do podjęcia pracy od zaraz
- uprawnienia do obsługi wózków widłowych będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:

- stabilne warunki zatrudnienia
- możliwość rozwoju zawodowego

List motywacyjny oraz CV ze zdjęciem można składać w recepcji firmy, wysłać mailem na adres: edyta.slojewska@ferroxcube.com lub przesłać pocztą na adres:

„Ferroxcube Polska” Sp. z o.o.
ul. Zwierzyniecka 2,
96-100 Skierniewice,
„Dział Personalny”

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

Ta szkoła kształtuje charakter Zasepa odchodzi i zostaje

107 absolwentów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. 10 Pułku Piechoty, oprócz nich emerytowani nauczyciele i zaproszeni goście, brali udział w sobotę 2 czerwca w III Zjeździe Wychowanków Szkół Technicznych w Łowiczu.

Najstarsi uczestnicy zjazdu szkołą przy ul. Podrzecznej ukończyli w 1952 roku, najmłodszy - w 1985.



Na III Zjeździe Wychowanków Szkół Technicznych w Łowiczu dominowała męska kadra.

Zjazd rozpoczął się mszą św. w kościele pijarskim, którą celebrowali absolwenci szkoły: ks. Dariusz Lichman, ks. Waldemar Majchrowski i ks. Dariusz Sumiński. Pozostała część uroczystości odbyła się w szkole. Kulminacyjnym momentem było odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w zewnętrznej ścianie budynku. Widniejąca na niej napis: „PAMIĘCI NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCÓW / SZKÓŁ TECHNICZNYCH W ŁOWICZU / W SZESZCZESIASTĄ ROCZNICĘ DZIAŁALNOŚCI SZKOŁY W TYM GMACHU / WDZIĘCZNI WYCHOWANKOWIE”.

Obecni uczniowie przygotowali sympatyczny program artystyczny, pełen sentymentalnych piosenek typu „Szanujmy wspomnienia”, „Upływa szybko życie” czy „Kto za tobą w szkole ganiał”. A wspomnień nie brakowało. - Zaproszenia na zjazd bardzo mnie ucieszyły, na poprzednich zjazdach nie byłam -

mówi Anna Wesołowska z domu Kosmatka. Mieszka obecnie w Poznaniu, ale pochodzi z Belchowa. Jest absolwentką Technikum Elektrycznego, rok matury 1954. - *Wtedy kobieta w tym zawodzie to była rzadkość, teraz też tak jest.* Pani Anna po ukończeniu szkoły otrzymała nakaz pracy do Zakładu Energetycznego w Gorzowie i jak sama mówi „energetyce pozostała wierna aż do emerytury”. Zajmowała się szkoleniami pracowników i dozorem technicznym. W jej rejonie działania były m. in. Wałcz i Piła.

Kobiety do energetyki

Na przełomie lat 40. i 50. nasza rozmówczyni nie była w swoim wyborze profesji odosobniona. Naukę wtedy rozpoczęło więcej dziewcząt niż chłopców. Początkowo były to trzy klasy pierwsze. „Odsiew” był

bór nie tylko ze względu na tradycje rodzinne nie był trudny. - *Do wyboru były „gary” czyli szkoła spożywcza, LO, szkoła przy Syntexie i Podrzeczna. Do tej szkoły się zdobyć zawód i wykształcenie ogólne. Ojciec był praktyczny i chciał, abyśmy mieli zawód. Nauczyli nas dobrze.* Wychowawczynią jego klasy była polonistka Hanna Gawryś, a uczniami m.in. były burmistrz Łowicza Ireneusz Jabłoński czy wykładowca fizyki na Uniwersytecie Łódzkim Krzysztof Warda. Naukę w niej rozpoczęły trzy dziewczęta, ale tylko dwie zakończyły ją z powodzeniem.

- *Były pały, piątki i koszykówka* - wspomina Rześny, a jego wspomnienia są sympatyczne. Docenia też umiejętności praktyczne, jakich się nauczył na warsztatach na ślusarkach, obrabiarkach, w kuźni, spawalni i pracowni elektrycznej. Po ukończeniu szkoły, jako elektroenergetyk na krótko poszedł pracować w Syntexie przy automatach półprzewodnikowych. Z pracy jednak odszedł na studia do Wyższej Szkoły Służby Pożarniczej w Warszawie.

Z Syntexem był też związany kolejny nasz rozmówca, Zbigniew Stefanowicz, który szkołę ukończył w 1978 roku. Potem naukę kontynuował na Wydziale Włókienniczym Politechniki Łódzkiej, specjalność automatyka procesów. W Syntexie pracował do 2000 roku, przez 5 lat był jego prezesem. Obecnie ma też podyplomowe studia menedżerskie i jest dyrektorem generalnym w Kutnowskiej Prefabrykacji Betonów.

- *Do szkoły poszedłem ze względu na zainteresowania: druty, kable, żarówki. Wybitnie męska szkoła kształtuje charakter. Łatwiej jest później pełnić funkcje menedżerskie* - uważa Stefanowicz.

Przyjeżdźcie za 5 lat

Po części oficjalnej był czas na zwiedzanie szkoły, rozmowy, wspólny obiad, spotkanie przy grillu. Warta uwagi była też wystawa fotografii Ziemi Łowickiej, które z samolotu wykonał Józef Tomala, też absolwent Podrzecznej, prowadzący w Warszawie zakład zajmujący się samochodowymi tłumikami i katalizatorami.

Organizatorzy zjazdu żalują jedynie, że tak mało osób brało w nim udział. - *Na 60 lat działalności szkoły to kropla* - mówi przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zbigniew Kuczyński, na co dzień dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łowiczu. - *Przyjeżdżają głównie roczniki starsze. Wymieniają się doświadczeniami, nawiązują kontakty, ale przy takiej liczbie uczestników jest tego za mało.*

Sekretarz i skarbnik zjazdu Dariusz Gradek wymienia miejsca, skąd przyjechali absolwenci. Lista jest długa, a znajdując się na niej m.in. Włocławek, Opole, Zabrze, Konin, Ciechocinek, Turek, Kędzierzyn Koźle. Mimo to pozostało uczucie niedosytu, bo mogła być znacznie dłuższa. (mwk)

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Chełmońskiego w Łowiczu Henryk Zasepa podjął decyzję o odejściu na emeryturę z końcem roku szkolnego.

Dyrektorem najstarszego w naszym mieście liceum jest od 15 lat. W tym roku kończy się jego kadencja, a starostwo przeprowadzi konkurs. Zasepa deklaruje, że nie zamierza brać w nim udziału, choć mógłby. Chciałby jednak jeszcze przez pewien czas w szkole pracować.

- *Pozostając będę służył pomocą nowemu dyrektorowi. Bardzo mi zależy, aby zachować dobry poziom nauczania i przynależność do Klubu Najstarszych Szkół w Polsce i Stowarzyszenia Szkół Aktywnych* - dodaje Henryk Zasepa. Pozostając pracownikiem szkoły będzie mógł nadal reprezentować ją w tych organizacjach, a dodać należy, że Zasepa jest członkiem zarządu krajowego Stowarzyszenia Szkół Aktywnych. Przedstawiciele tego stowarzyszenia 21-22 września tego roku będą mieć swój zjazd w I LO w Łowiczu.

- *Chcę odejść na emeryturę na najkorzystniejszych dla mnie warunkach* - mówi dyrektor I LO. Dodaje, że dotychczasową praktyką było doprowadzanie do matury roczników, które dany nauczyciel uczy i ma nadzieję, że on też będzie miał taką możliwość. Obecnie w szkole uczy tylko matematyki, choć przez 12 lat prowadził lekcje informatyki.

Henryk Zasepa pochodzi z Piotrkowa Trybunalskiego, z nauczycielskiej rodziny. Średnią szkołę - Technikum Mechaniczne - ukończył w Skierniewicach. Pra-



Henryk Zasepa dyrektorem łowickiego LO jest od 15 lat.

cę w „Chełmońskim” podjął w 1977 roku, po ukończeniu Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na którym uzyskał tytuł magistra matematyki. W 1998 roku uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy. Od kilku lat jest wykładowcą w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu, od ubiegłego roku - przewodniczącym Rady Miejskiej w Łowiczu. (mwk)

REKLAMA

good to know you

**konsultant/
konsultantka**

Nr ref.: KMU/LOW/0507
Lokalizacja: Łowicz
Praca stała

Randstad jest międzynarodowym dostawcą rozwiązań z zakresu doboru personelu. Specjalizuje się w usługach z dziedziny doradztwa personalnego oraz zatrudnienia tymczasowego. W związku z rozwojem naszej działalności w łowiczu poszukujemy kandydatek / kandydatów na stanowisko konsultant/-ka.

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za sprzedaż i realizację projektów oraz budowanie długofalowych relacji z Klientami, Kandydatami i Pracownikami Tymczasowymi.

Obowiązki:

- sprzedaż usług rekrutacyjnych
- penetracja rynku pod kątem potencjalnych Klientów
- realizowanie projektów dotyczących zamówień na pracowników
- rekrutacja i selekcja kandydatów
- budowanie długofalowych relacji z Klientami i Kandydatami
- pozyskiwanie nowych Klientów
- obsługa administracyjna Pracowników Tymczasowych

Wymagania:

- wykształcenie wyższe
- doskonale rozwinięte umiejętności interpersonalne
- gotowość i motywacja do podejmowania ciekawych wyzwań
- orientacja na wyniki
- dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie
- bardzo dobra organizacja własnej pracy
- doświadczenie w sprzedaży usług, w rekrutacji i/lub doradztwie personalnym będzie dodatkowym atutem
- prawo jazdy kat. B

Zapewniamy:

- niezbędne szkolenia
- możliwość rozwoju zawodowego
- stabilne zatrudnienie w firmie będącej liderem w swojej branży
- atrakcyjne wynagrodzenie powiązane z osiąganymi wynikami

Osoby zainteresowane powyższą ofertą prosimy o przesłanie swoich aplikacji (CV, list motywacyjny) z zaznaczonym numerem referencyjnym KMU/LOW/0507 na adres: dzialpersonalny@pl.randstad.com

Randstad sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 56 c
00-803 Warszawa
+48 22 462 25 00 T
+48 22 462 26 00 F
www.randstad.pl

Greiner Packaging Sp. z o.o., producent opakowań z tworzyw sztucznych dla przemysłu spożywczego

POSZUKUJE KANDYDATÓW DO PRACY na następujące stanowiska:

■ DRUKARZ - PAKOWACZ
■ OPERATOR MASZYN

Wymagania:

- umiejętność pracy w zespole
- książeczka sanitarno-epidemiologiczna

Oferujemy:

- pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- atrakcyjne możliwości rozwoju

Osoby zainteresowane prosimy o nadsyłanie aplikacji (CV) drogą pocztową, elektroniczną lub faxem.

Greiner packaging Sp. z o.o. 96-515 Teresin, Al. XX-lecia 54, fax: (0-46) 861-30-39, e-mail: b.wypierowska@greiner-gpi.com

TERMED SKLEP
8⁰⁰-17⁰⁰

Łódź, ul. Przędzalniana 98
tel./fax 042 645-37-61; 683-26-00

- KOTŁY C.O.
- GRZEJNIKI
- TERMY GAZOWE

**DORADZTWO TECHNICZNE
AUTORYZOWANY SERWIS**
tel. 042 683-26-00; 601-688-806

Zatrudnimy

kierowcę

naczepa wywrotka

DAMO sp. z o.o.
ul. Malszyce 2d/2e
99-400 Łowicz
tel. 0509-790-321

Do czterech ołtarzy

KRZYSZTOF MIKLAS
SPOZA KADRU



W jedenasty dzień po Zielonych Świątkach, a sześćdziesiąty po Wielkanocy wypada Święto Ciała i Krwi Chrystusa czyli Boże Ciało. W Polsce jest to bez wątpienia jedno z największych i szczególnie obchodzonych świąt kościelnych, choć oprócz nas tylko w kilku krajach w Europie jest to dzień wolny od pracy. Ustanowione zostało w XIII wieku, dokładnie w roku 1264, rok po niezwykle wyjątkowym wydarzeniu, jakie miało miejsce w środkowych Włoszech, w Umbrii. Zdarzyło się wówczas, że pielgrzymujący do grobów świętych Piotra i Pawła kapłan Piotr z Pragi zatrzymał się w Bolsenie, by odprawić mszę przy grobie świętej Krystyny (zmarła śmiercią męczeńską w III wieku, mając zaledwie dwanaście lat, zamordowana przez swego ojca, arystokratę imieniem Urban). Podczas rozdzielania Komunii Świętej jedna z Hostii zaczęła nagle krwawić, ale zachowała postać białego chleba, zaś Krew spłynęła przez palce kapłana na białe płótno korporatu. Tę właśnie Hostię Piotr z Pragi zawinął w korporatę, włożył do kielicha i chciał wrócić do zakrystii. Kilka kropel Krwi upadło jednak na posadzkę. Kapłan stracił przytomność, a świadkowie zauważyli na pozostawionym na ołtarzu korporale dwadzieścia pięć kropli Krwi układających się w podobiznę Ukrzyżowanego. W tym też czasie w pobliskim Orvieto przebywał papież Urban IV, który natychmiast posłał na miejsce cudu swoich teologów. Ci potwierdzili prawdziwość faktu, zabrali relikwie i wrócili do papieża, który wyszedłszy im na spotkanie, wziął korporatę z Hostią z ich rąk i ukazał tłumom wiernych. Na tym miejscu powstała wkrótce potężna katedra, a ja podaję owe fakty, w największym skrócie, za książką księdza Władysława Gasido.

Miejsce tych niezwykłych wydarzeń odwiedziło dotąd czterdziestu papieży. Jan Paweł II był tam w roku 1990, przewodnicząc uroczystościom Bożego Ciała. Rzecz jasna, że właśnie w Orvieto, niezwykłym miasteczku położonym na górującej nad okolicą płaskiej górze, pro-

cesja jest szczególnie uroczysta, a jedną z jej atrakcji jest trzystuosobowy historyczny orszak.

W Polsce Boże Ciało też stosunkowo szybko zyskało sobie należną rangę, a z czasem stało się okazją do manifestowania uczuć patriotycznych. Tak było podczas zaborów, tak też w niedawnych czasach PRL-u. Krakowskie uroczystości pięknie opisywał Cyprian Kamil Norwid, a kronikarka Maria Estreicherówna tak je scharakteryzowała: „Nabożeństwa uroczyste zaczęły coraz bardziej nabierać cech manifestacji patriotycznych, baldachim nieśli obywatele w świetnych strojach narodowych i przy karabelach”. Patriotyczny wymiar miała też w okresie PRL-u główna procesja warszawska, która jako jedyna w stolicy mogła do czterech ołtarzy wędrować poza terenem kościelnym, na ulicy. Dokładnie na Krakowskim Przedmieściu ruszając z Kościoła Św. Krzyża do Katedry. Przy ostatnim ołtarzu, przed kościołem św. Anny, tysiące warszawiaków słuchało homilii głoszonej przez Prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, a później przez jego następcę, kardynała Józefa Glempa.

Z wspaniałego orszaku, skrzętego się kolorami wełniaków, haftów i licznych chorągwi słynna jest też od dziesięcioleci nasza łowicka procesja. W czasach PRL-owskiej propagandy krótka relacja z Łowicza była corocznie dziesiętnym tematem w telewizyjnych programach. Z jednej strony ówczesni propagandziści chcieli pokazać, że władza zauważa to kościelne święto, z drugiej jednak najchętniej sprowadziliby je do cepeliowskiej ciekawostki obchodzonej przez prosty lud. Jednocześnie w tej samej telewizji w godzinach procesji wyświetlano super atrakcyjne filmy, które nie sposób było obejrzeć w innym terminie, a magnetowidów jeszcze wtedy nie znano. Cel był tak oczywisty, że każdy z odrobina oleju w głowie dokładnie wiedział, o co władzy chodzi. Na szczęście mamy to już jakiś czas za sobą, ale jestem przekonany, że przypomnienia nigdy za wiele, co też w przededniu Bożego Ciała Anno Domini 2007 uczyniłem.

Jak dostać mieszkanie od ratusza

Łowiczanie, których mieszkanie jest w złym stanie albo bardzo ciasne - na jedną osobę przypada mniej niż 6 mkw powierzchni pokoi, jak również osoby o niskim dochodzie, mogą się ubiegać o przyznanie im mieszkania przez Urząd Miejski w Łowiczu.

Tak było zawsze, też przyznawanie mieszkań budziło kontrowersje. Dziś piszemy, komu one przysługują i jak wygląda procedura kwalifikacyjna.

Lokale socjalne i mieszkalne

Mieszkania, którymi dysponuje ratusz, według przepisów obowiązujących już od kilku lat (ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego z 2001 r. oraz na jej podstawie podjęta przez łowicką Radę Miejską uchwała w 2002 r.), dzielą się na lokale socjalne, które przyznawane są na 3 lata oraz lokale mieszkalniowe, do których klucz otrzymuje się na czas nieokreślony.

Lokal socjalny przysługuje w wyniku sądowego wyroku lub na podstawie niskich dochodów, nieprzekraczających dla osoby żyjącej samotnie 584 zł (czyli tyle ile wynosi najniższa emerytura). Natomiast w przypadku rodziny jest to przypadający na jedną osobę dochód wynoszący mniej niż 60 % najniższej emerytury.

Z kolei lokal mieszkalny przysługuje osobom, których średni miesięczny dochód wynosi przynajmniej wartość najniższej emerytury, nieprzekraczając jednak jej dwukrotności. W przypadku rodziny, jest to wysokość przynajmniej 60 % i nie więcej

niż 150% najniższej emerytury przypadającej na jedną osobę.

Obecnie ratusz dysponuje ok. 1200 mieszkaniami w Zakładzie Gospodarki Komunalnej. Jednak z tego 30 % to lokale socjalne czyli mieszkania bez łazienki, mające w swoim wyposażeniu tylko ubikację. Również część z mieszkań ZGM jest przeznaczona dla tych osób, które uzyskały do tego prawo w wyniku ogłoszonych wyroków sądowych. W tym roku było ich 30.



Dzięki wybudowaniu bloków komunalnych na Czajkach Ratusz dysponuje większą ilością mieszkań.

Wniosek o mieszkanie

Najpierw osoba, która chce otrzymać mieszkanie składa wniosek, w którym trzeba podać m.in. ilość osób zamieszkujących lokal, ilość powierzchni użytkowej oraz mieszkalnej, czy mieszkanie posiada kuchnię, łazienkę, ubikację, opis w jakim stanie jest lokal, dochody wszystkich osób w nim zamieszkałych, a także powód, dla którego chce się otrzymać nowe mieszkanie. Ważne jest, aby w przypadku płacenia przez wnioskodawcę alimentów, opisać sytuację finansową osób pobierających te pieniądze. Wnioski składane są w Wydziale Spraw Lokalowych i Działalności Gospodarczej w Urzędzie Miejskim do grudnia. W styczniu następnego roku, na podstawie wniosków złożonych w poprzednich miesiącach, tworzą

na jest przez pracowników wydziału mieszkaniowego wstępna lista.

Mimo, że w tym roku było ok. 200 podań, to wiele z nich nie spełniało po prostu stawianych przez przepisy wymogów. - Praktycznie codziennie przychodzi ktoś do ratusza po wniosek o mieszkanie - mówi naczelnik Wydziału Spraw Lokalowych i Działalności Gospodarczej w ratuszu Alina Guszlewicz. Ostatecznie tegoroczna lista zawierała ponad 40 nazwisk, z czego przyznano mieszkania 43 osobom.

Weryfikacja podań

To, czy podawane warunki mieszkaniowe albo wyjątkowo trudna sytuacja rodzinna podane we wniosku mają miejsce, weryfikuje Komisja Mieszkaniowa i Socjalna łowickiej Rady Miejskiej.

Na przykład wykazywane dochody mogą się różnić od faktycznych, ponieważ wiele osób pracuje na czarno. - Wymagamy w takich przypadkach oświadczenia o zarobkach połączonego z ponoszeniem odpowiedzialności karnej w wypadku składania fałszywych zeznań - wyjaśnia Alina Guszlewicz. Jednak czy takie osoby mówią prawdę, nie da się tego do końca sprawdzić. - Najwięcej zastanawiania się jest właśnie dopiero nad listą - mówi Guszlewicz - Ponieważ każda sprawa mieszkaniowa jest bardzo indywidualna. Dlatego komisja dzieli się na grupy, które weryfikują wnioski złożone przez osoby umieszczone już na liście. Odwiedza je w obecnych domach, sprawdzając warunki w jakich mieszkają. - Czasami z obliczeń wynika, że miejsca jest pod dostatkiem, a później okazuje się, że w rzeczywistości nie ma się, gdzie ruszyć, bo wszędzie stoją łózka - mówi Guszlewicz. Wynika to z faktu, że jednak wiele osób nie jest zameldowanych w miejscu, w którym rzeczywiście przebywa.

Oczywiście w nagłych wypadkach, takich np. jak coraz gorsza sytuacja w domu: alkoholizm, awantury w domu, przemoc czy stan mieszkania zagrażający życiu lokatorów, mieszkanie, a przynajmniej lokal socjalny, może zostać przyznany osobom spoza listy.

(jr)

TRESOR
PROFESJONALNA
SZKOŁA TRESOR
SŁUŻB OCHRONY

(Stała współpraca z Akademią Bezpieczeństwa i Edukacji Antyterrorystycznej „EGIDA”)

Zaprasza na nowy rok szkolny 2007/2008

PROMOCYJNE WARUNKI NAUKI

Łódź, ul. Traugutta 18, (042) 678-01-10 (ŁDK)
Łódź, ul. Sienkiewicza 46, (042) 633-22-83 (III LO)
(pn.- pt., w godz. 9.00-15.00)

ZDECYDUJ SIĘ! Z NAMI NIGDY NIE BĘDZIESZ SAM!
PRAKTYKI W RENOMOWANYCH FIRMACH OCHRONY - JUŻ W 1. ROKU NAUKI!

UWAGA! Szkoła posiada jedyną w Polsce Wirtualną Strzelnicę Treningową (WST) na broń palną, będącą idealnym uzupełnieniem klasycznego treningu strzeleckiego

www.tresor.edu.pl

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

- DOJARKI PRZEWODOWE
- SCHŁADZALNIKI MLEKA (nowe i używane)
- ZGARNIACZE OBORNIKA
- STANOWISKA DLA KRÓW
- URZĄDZENIA ŻYWIENIOWE
- AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE
- ŚWIETLIKI DACHOWE

Tel. 042/719-82-65, 0601-253-921
www.delaval.com.pl

AUTO SZYBY

- ✓ sprzedaż ✓ montaż ✓ naprawa odprysków
- ✓ przyciemnianie szyb - atest
- ✓ samochody ciężarowe i osobowe

Łódź, ul. Inflancka 32
042 659 88 66, 24h: 0 501 049 529

GENERALNA DYREKCJA DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
ODDZIAŁ W ŁODZI, REJON W ŁOWICZU

zatrudni mężczyznę (najchętniej z Łowicza)

na stanowisko **dróżnika**
w Obwodzie Drogowym w Łowiczu

Wymagania:
▪ wykształcenie średnie drogowe, ▪ prawo jazdy kategorii B i C, ▪ uregulowana służba wojskowa

Zainteresowane osoby, spełniające powyższe wymagania, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny z:
GDDKIA Oddział w Łodzi, Rejon w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 171, tel. 046 837-55-68 lub 046 837-53-00.

Główny importer MASZYN ROLNICZYCH z DANII oferuje

- siewniki zbożowe 2,5-4 m
- agregaty uprawowo-siewne 3-4 m
- agregaty ścierniskowe Gruber 3-5 m
- plugi zagonowe i obracalne: KVERNELAND, OVERUM 3-5-skiłbowe
- ciągniki: ZETOR, URSUS, MF: 70-150 KM
- kombajny zbożowe: CLASS, MF, JOHN DEERE, NEW HOLLAND
- prasy kostkujące i rolujące: CLASS JOHN DEERE, NEW HOLLAND

Przedsezonalne promocyjne ceny KOMBAJNÓW zbożowych - zadzwoń

Tel. 0 607 988 950
po godz. 17⁰⁰: 046 875 53 51
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Dzień otwarty w kopalni Tarmac - Kalenice

Grupa Tarmac Kruszywa Polska, która obejmuje w sumie 14 kopalni, ma przyjemność zaprosić już po raz kolejny na

Dzień Otwarty
w jednym ze swoich zakładów
- kopalni piasku i żwiru Kalenice, który odbędzie się

16 czerwca 2007 r.

W programie przewidziano wiele atrakcji, m.in.:

- wycieczki po zakładzie
- prezentacja Tarmac Kruszywa i kopalni „Kalenice”
- zabawy i konkursy z cennymi nagrodami (szczególnie dla najmłodszych)
- poczęstunek dla zwiedzających (kielbaska lub kaszanka z grilla, piwo, napoje, lody)

Zarząd i pracownicy dołożą wszelkich starań, aby Państwa pobyt na terenie Kopalni Kalenice uczynić interesującym i niezapomnianym przeżyciem. Wszyscy uczestnicy będą mieli okazję poznać, z czego składa się zakład przerobczy i czym zajmują się na co dzień pracownicy kopalni. Liczymy na wysoką frekwencję i liczny udział w przygotowanych atrakcjach.

Wstęp WOLNY!!!

ZAPRASZAMY
Kopalnia Kalenice (k. Łyszkowice)
16 czerwca 2007 (sobota) godz. 10.00-15.00



LEKCJE W KOPALNI. Uczniowie ZSP 1 w Łowiczu 23 maja byli w kopalni węgla brunatnego w Bełchatowie. Przewodnik opowiedział im o powstaniu złoża węgla bełchatowskiego i historię jego eksploatacji. Oglądali przekrój złoża Bełchatów, modele koparek i zwalowarek pracujących w odkrywcę, próbki węgla brunatnego i inne materiałów skalnych eksploatowanych w odkrywcę, wykopaliska i skamieniałości wydobywane przed eksploatacją węgla. Zwiedzali też taras widokowy kopalni i zjechali samochodem w dół wyrobiska kopalni-ego, gdzie oglądali z bliska koparkę nadkładową.

Uniwersyteckie wykłady dla uczniów pijarskiego liceum

Historię o tym, że w jednym z plemion karą za zabicie mężczyzny było poślubienie owdowiącej wskutek popełnionego morderstwa kobiety, mogli usłyszeć miesiąc temu uczniowie klas humanistycznych z pijarskiego liceum oraz jednej z III klas gimnazjum.

Zajęcia te, odpowiadające na pytania czym jest antropologia kultury, etnologia, etnografia oraz o metodach badawczych stosowanych w tych naukach prowadził dr Grzegorz Godlewski z Wydziału Polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Wykładowca opowiedział również pewną historię, która przydarzyła się jednemu z badaczy, który stwierdził, że jeżeli on bada i poznaje kulturę plemienia, to plemięcy również powinni mieć szansę poznać kulturę, z której on sam się wywodzi. Wziął



Dr Grzegorz Godlewski z UW wyjaśnia uczniom z pijarskiego LO czym zajmuje się antropologia.

więc do Paryża wozda plemienia, któremu starał się pokazać stolicę Francji. Ten po powrocie, opowiedział współplemioncom o wielkiej kwadratowej łące, na którą wyszło trzech szamanów i dzięki ich działaniom spadł deszcz. Oczywiście wodzowi chodziło o zwykły mecz piłki nożnej, ale

jego sposób patrzenia na europejską kulturę i interpretacja zdarzeń, które widział i doświadczał, odbywała się przecież przez pryzmat jego, jedynej znanej przez niego kultury własnego plemienia.

Niecałe dwa tygodnie później, 24 maja, uczniowie I i II klasy matematycznej z pijarskiego LO, pojechali na wykład „O zastosowaniu matematyki” do Wyższej Szkoły Informatyki w Łodzi. Tajemnicę szyfrów, kodowania, użycia modelu matematycznego u zwierząt, przybliżył licealistom wykładowca Uniwersytetu Łódzkiego prof. Jerzy Pawlak. Po nim wykład

o procesorach, z dziedziny informatyki, wygłosił dr Jan Mroczek.

Zajęcia otwarte na uczelni podobały się uczniom, dlatego już za dwa tygodnie, profesor Pawlak przyjedzie do pijarskiego liceum, z kolejnym wykładem dotyczącym teorii prawdopodobieństwa. (jr)

Dzień Europejski na wesoło

Choć pogoda nie dopisała i pierwszy „Dzień Europejski w Księżstwie Łowickim” nie odbył się na Nowym Rynku, tylko w hali OSiR, uczniowie łowickich szkół podstawowych i gimnazjów doskonale się bawili.

Szkoły przygotowały stoiska, na których prezentowały historię, kulturę i zwyczaje wybranych przez nie krajów. Było na nich kolorowo i wesoło. Wśród różnych materiałów uczniowie oferowali także najpopularniejsze w tych krajach przekąski. Licznie przybyła publiczność mogła zobaczyć także programy, przygotowane przez uczniów każdej ze szkół, w których prezentowano najbardziej charakterystyczne elementy ich kultury. Dzieci i młodzież przebrała się w wykonane w większości przez siebie stroje i postaci. I tak np. uczniowie Gimnazjum nr 1 byli przebrani w stroje wikingów, którzy w czasie prezentacji „eskortowali” szwedzką parę królewską, w prezentacji „Jedynki” nie zabrakło też najpopularniejszego szwedzkiego zespołu z lat 70. ubiegłego wieku - ABBY. W postaci czterech muzyków wcielił się oczywiście uczniowie, którzy choć tylko poruszali ustami do słów piosenek, to wypadli bardzo przekonująco.

Nie mniej atrakcji przyniósł występ Gimnazjum nr 2, przede wszystkim dzięki dziewczynom, które odtoczyły kankana, ubrane jak tancerki z paryskiego kabaretu Moulin Rouge. Wcześniej zaś uczniowie prezentowali postaci związane z Polską i Francją, np. Napoleona Bonaparte z Marią Walewską, Fryderyka Chopina z George Sand. Później wystąpili uczniowie Gimna-

zjum nr 3, którzy zaprezentowali Pszczółkę Maję czy Gucia, których wymyślił niemiecki pisarz Waldemar Bonsels. A przez cały czas po sali biegały dwa cherubiny z lukami i strzałami miłości - to uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4, którzy prezentowali Grecję.

O prezentacjach uczniów można byłoby mówić długo, zwracali na pewno uwagę dopracowane stroje, ciekawe stoiska, niekonwencjonalne prezentacje. Uczniowie wykazali się ogromną fantazją.

Ważnym uzupełnieniem Dnia Europejskiego były dwie odrębne prezentacje plastyczne: ciekawa wystawa fotografii „Łowickie Kapliczki Przydrożne”, których autorami byli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 oraz wystawa reprodukcji francuskich malarzy impresjonistów w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 2. (tb)



Wiele atrakcji przyniósł występ tancerki z Gimnazjum nr 2.

Obóz harcerski w Jurze

Harcerze z łowickiego hufca ZHP przyjmują zgłoszenia od dzieci i młodzieży na letni, trzytygodniowy obóz, który odbędzie się od 8 do 28 lipca w Jurze Krakowsko - Częstochowskiej.

Członkowie komendy hufca rozpoczęli też roznoszenie informacji o obozie do zakładów pracy w Łowiczu i powiecie, zachęcając dyrekcje do dofinansowania pobytu na nich dzieci pracowników. W ubiegłym roku dało to efekt w postaci

kilkunastu dofinansowań. W tym roku na obozie jest 80 miejsc, za trzytygodniowy pobyt członkowie ZHP płać 699 złotych, a nie członkowie 799 zł. Przez trzy tygodnie harcerze zapraszają uczestnikom program składający się z wycieczek, konkursów i innych atrakcji opartych na historii i przyrodzie tego terenu.

Harcerze zastrzegają, że szybka decyzja o udziale w obozie daje możliwość rozłożenia płatności na raty. Wszelkich informacji dodatkowych udziela się codziennie w siedzibie hufca przy Mostowej 3. (tb)

RUCKZUCK.pl Podłogi laminowane i drzwi! www.ruckzuck.pl

największy wybór ceny producenta montaż firmowy

już od **14,90 zł/m²**

DRZWI ZEWNĘTRZNE ANTYWŁAMANIOWE w cenie **849 zł**

Magdanna ŁOWICZ ul. Podgródzie 11 tel. (046) 837-14-70 (046) 837-15-71

czynne: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

REKLAMA

Hurtownia budowlana JAKMAR

ŁOWICZ, Nadbuzurzańska 41, tel. (046) 837-88-13
zapraszamy w godz. 7.00-18.00, soboty 7.00-16.00

POLECA

- glazurę
- terakotę
- kleje
- fugi

SANITARNE:

- wanny
- zlewy
- baterie itp.
- plyty gipsowe
- profile
- gipsy
- gładzie

SYSTEM DOCIEPLEŃ:

- Atlas
- Ceresit
- Kreisel
- styropian
- wetny
- folie
- cement
- wapno
- farby
- tynki - gotowe i z mieszalnika

CERAMIKA PARADYZ

opoczno

ATLAS

Ceresit
Henkel
BAUTECHNIK



Łowicka katedra w sobotę 2 czerwca wypełniła się po brzegi. Tak dużo było wiernych, którzy chcieli uczestniczyć w tak ważnym wydarzeniu łowickiego Kościoła.

Pięciu diakonów przyjęło święcenia

Jako kapłani wykonywać będą posługę sakramentalną, posługę słowa i pasterzowania - mówił biskup łowicki Andrzej Dziuba podczas homilii mszy św., na której pięciu diakonów z łowickiego seminarium przyjęło święcenia kapłańskie. Uroczystość odbyła się w sobotę w łowickiej bazylice katedralnej.

Święcenia kapłańskie przyjęli: dk. Roman Sekalski z parafii św. Bartłomieja w Domaniewicach, dk. Łukasz Śliwiński z parafii św. Ducha w Łowiczu, dk. Tomasz

Sikorski z parafii św. Wojciecha w Makowie, dk. Marek Węgrzynowicz z parafii św. Józefa Oblubieńca w Skierniewicach Rawce, dk. Sylwester Bernat z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny z Lubochni.

Podczas kazania biskup Dziuba podkreślał, że jako kapłani głosić będą dobrą nowinę, jako pasterze wspomagać mają ludzi na różnych drogach ich życia, wskazywać moce, które w ludziach drzemają, aby po odkryciu umieli nimi obdarowywać innych. - Ludzie Kościoła czekają na człowieka. Kapłan musi być dla ludzi nie tylko przewod-

nikiem, co wzorem, przykładem, za którym powinni iść.

Mówił też, że posługa kapłaństwa nie polega na tym, że się na nią zasługuje lub jej pragnie. To Chrystus ich wybrał, a oni wypełniają ją tak jak potrafia. - Nie wy mnie wybrałście, ale ja was wybrałem - to szczególnie dotyczy kapłaństwa. Do nieopreżbierów skierował też hasło I Kongresu Eucharystycznego Diecezji Łowickiej „Wytrwajcie w miłości mojej”. - Wybranych do kapłaństwa Jezus obdarza miłością i będzie oczekiwał wytrwania w niej.

(mwk)

Marsz dla Jezusa w Rawie

Trzy grupy Odnowy w Duchu Świętym działające przy kościele o.o. pijarów w Łowiczu, przy katedrze oraz kościele Świętego Ducha wezmą udział w Marszu dla Jezusa, który 9 czerwca przejdzie ulicami Rawy Mazowieckiej. Każdy może dołączyć do modlących się w Rawie. Marsze odbywały się już dwa razy w Kutnie, raz w Skierniewicach, Łowiczu i Sochaczewie. Tegoroczny rozpocznie się o godz. 9.30 w kościele św. Wawrzyńca. O godz. 10.00 biskup senior diecezji łowickiej Alojzy Orszulik odprawi mszę świętą przed kościołem Niepokalanego Poczęcia NMP, po czym nastąpi przemarsz ulicami i powrót na Plac Piłsudskiego. (eb)

Recytatorskie potyczki

43 młodych amatorów recytacji przystąpiło do Gminnego Konkursu Recytatorskiego, który odbył się 29 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach. Ich zmagania oceniało trzyosobowe jury, któremu przewodniczył Andrzej Czarnik z biblioteki Nieborowie.

Wśród najmłodszych uczestników konkursu z klas I - II nagrodę otrzymał Piotr Pająk z SP w Domaniewicach i Patrycja Szymajda z GOK. Wyróżniono Marcelinę Bryk ze szkoły w Domaniewicach. Spośród uczniów klas III - IV nagrody otrzymali: Klaudia Białek z SP Domaniewice oraz Patrycja Pawelkiewicz i Patrycja Wolankiewicz, obie ze szkoły w Skar-

ratkach. Wyróżnienia przyznano Aleksandrze Felczyńskiej i Soni Kostrzewie z SP w Domaniewicach. Małgorzata Kuśmierk, Ewa Pawłowska i Agata Witkowska z SP Domaniewice to nagrodzone uczennice klas V - VI. Wśród gimnazjalistów nagrodzone zostały Kasia Marczak z GOK, Ewelina Spychała i Przemysław Rynkiewicz z gimnazjum. Wyróżniona została Sylwia Fraszczyk.

Nagrody i dyplomy wręczone zostały 31 maja podczas uroczystości związanych z obchodami Dnia Dziecka. Dzieci nagrodzone będą reprezentowały gminę Domaniewice podczas VIII Powiatowego Małego Konkursu Recytatorskiego, który odbędzie się 11 czerwca w Szkole Podstawowej w Bielawach. (eb)

Dzień Dziecka w Bednarach Kolonii

Około siedemdziesięciorga dzieci wzięło udział w imprezie z okazji Dnia Dziecka zorganizowanej w niedzielę 3 czerwca przez Koło Gospodyń Wiejskich w Bednarach Kolonii.

W programie znalazło się wiele konkursów: mecze piłki nożnej dla dzieci i rodziców, w których zwycięzcy nagrodzeni zostali pucharami, konkurs karaoke, w którym wzięł udział także wójt gminy Nieborów wraz z małżonką, konkurs kamienia jogurtem rodziców przez dzieci i wiele innych. Niektóre z dzieci wyszły nagrodzone kilkukrotnie, organizatorzy zgromadzili bowiem ponad 150 nagród - paczek ze słodyczami, książek, zabawek, smyczy do telefonów, piłek, plastikowych wiader, klocek itp.

Prelekcję na temat bezpieczeństwa dzieci na drodze wygłosił policjant wydziału ruchu drogowego łowickiej komendy, on także przeprowadził konkurs wiedzy na ten temat. Najlepsi otrzymali lizaki i odbłaskowe gadżety.

Słodkości dla najmłodszych upiekły panie z koła gospodyń, a impreza zakończyła się wspólnym pieczeniem kielbasek. - W ubiegłym roku mieliśmy na Dniu Dziecka ponad 40 dzieci, teraz około 70, nie tylko z Kolonii, ale z całych Bednar, widać zatem, że imprezę trzeba kontynuować - mówi przewodnicząca koła Joanna Papiernik.

Pod koniec czerwca koło chce zorganizować spotkanie pod hasłem Bezpieczne wakacje. Adresowane będzie do dzieci i rodziców, którzy spotykają się z ratownikiem wodnym, policjantem, psychologiem i specjalistą od narkotyków. (wcz)

Szkolne koła Caritas spotkały się w Waliszewie

Pierwszy zjazd szkolnych kół Caritas diecezji łowickiej odbył się 29 maja w Starym Waliszewie w gminie Bielawy. W zjeździe wzięło udział 14 szkolnych kół z terenu całej diecezji, w tym ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Łowicza, z III LO w Łowiczu oraz gimnazjum w Sannikach.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w tamtejszym kościele, którą celebrował biskup ordynariusz diecezji łowickiej Andrzej Dziuba. Po mszy uczestnicy zjazdu przeszli na teren Zespołu Szkół Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i okolic w Waliszewie Starym. Szkolne koło

Caritas skupia tu aż 60 uczniów, przewodniczy mu Marcin Olejniczak, a opiekunką jest nauczycielka religii Anna Romańczuk. Rodzice uczniów szkół w Waliszewie przygotowali grill i kilka gatunków ciast. Zorganizowano zawody sportowe i rekreacyjne turnieje.

Niektóre koła przygotowały prezentacje artystyczne oraz na temat swojej działalności. Skupia się ona głównie na organizowaniu różnych akcji i imprez, z których dochód przeznaczony jest dla najbardziej potrzebujących uczniów z danej szkoły i ich rodzin. Biskup Dziuba wszystkim członkom kół Caritas zafundował lody.

Zjazd zakończył się odmówieniem Koronki do Miłosierdzia Bożego. (eb)



Biskup Dziuba częstuje dzieci i młodzież lodami.

REKLAMA

NAJLEPSZY SALON W POLSCE

AP GARAGE®

Od 1981 roku robimy swoje. Profesjonalnie.

Łódź, ul. Strykowska 131
(wyjazd z Łodzi na Łowicz)

salon: (042) 617-07-20 pn.-pt. 9-18, sob. 9-14
serwis: (042) 617-07-17 pn.-pt. 7-18, sob. 8-14

samochody używane: (042) 617-07-19
blacharnia lakiernia: (042) 653-35-39

www.apgarage.peugeot.pl e-mail: apgarage@peugeot.com.pl

Peugeot 207 HDi już od

18 920* zł

NAJNOWSZA TECHNOLOGIA HDI
TERAZ ZWYCIĘŻA RÓWNIEŻ NA TORZE

Cenowe Grand Prix

www.peugeot.pl

W Peugeot staramy się realizować marzenia na temat samochodu. Sportowy Peugeot 908 HDi FAP jest ich spełnieniem i dowodem na to, że zastosowaną w naszych modelach technologią HDi można wygrywać sportowe zmagania. Poznaj więc możliwości Peugeot 207 HDi oraz jego bezkonkurencyjną cenę w bardzo atrakcyjnym kredycie 40/60. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

* Podana kwota stanowi 40% ceny w kredycie 40/60. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 4,8 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 120 do 126 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

FRANCISZEK PIESTRZENIEWICZ (1914-2003)

W gminie Stryków i we wsi Lipka był człowiekiem legendą. Pamięć o nim nie zaginie nigdy nie tylko wśród członków jego rodziny, ale również wśród znajomych, a nawet nieznanymi. Uczniowie niesułkowskiej szkoły poznają historię Polski i swojej lokalnej małej ojczyzny właśnie na przykładzie doświadczeń i dokonań Franciszka Piestrzeniewicza. Był żołnierzem, jeńcem wojennym, działaczem społecznym, a przede wszystkim szanowanym człowiekiem.

Historia życia Franciszka Piestrzeniewicza, szczególnie jego młodości, nadal wyciska lzy w oczach najbliższych. Córka Helena i syn Bronisław, którzy zgodzili się opowiedzieć nam o tym, kim był ich ojciec, mimo upływu trzech lat od jego śmierci, nadal nie mogą powstrzymać oznak żalu. Jednocześnie podkreślają, jak bardzo cała wielopokoleniowa rodzina jest dumna z dziadka Franciszka. Jak rodzinne relikwie traktują fragmenty spisanych przez niego wspomnień.

Franciszek Piestrzeniewicz urodził się 16 lipca 1914 roku w Lipce. Wychowywał się z dwoma braćmi - najstarszym, nieżyjącym już Józefem oraz najmłodszym Władysławem, mającym obecnie 89 lat. Czworo jego rodzeństwa - dwie siostry i dwóch braci zmarło w wieku dziecięcym. Brat Antoni zmarł natomiast mając 21 lat, przebiewszy się podczas służby wojskowej. Charzmą, talent i ciekawość świata Franciszek odziedziczył po swoich rodzicach, Rozalii i Walentym. Obydwoje byli ludźmi wsi z krwi i kości. Przeżyli wspólnie 60 lat, dając swym synom przykład zaangażowania nie tylko w sprawy rodzinne, ale i społeczne. Rozalia była utalentowaną śpiewaczką ludową, rozchwytywaną po wszystkich wesołych wesołach w okolicy. Przez całe życie chodziła w niesułkowskim stroju ludowym i w nim również została pochowana. Walenty był na owe czasy człowiekiem bardzo światłym, jak wówczas mało kto potrafił pisać. Przez długie lata piastował urząd wójta w Niesułkowie.

Franciszek Piestrzeniewicz ukończył szkołę podstawową, a później rolniczą w Czarnocinie. W 1935 roku został powołany do 30. Pułku Strzelców Kaniowskich w Warszawie. Będąc już w wojsku, ożenił się z piękną dziewczyną z czarnym warkoczem z sąsiedniej wsi. Ich tzw. rzymski ślub długo wspomniano we wsi. Odbył się w piękną lipcową niedzielę na sumie z procesją. W 1936 roku urodził się im pierwszy syn Bronisław, a dwa lata później drugi - Stanisław, który jednak zmarł jako trzymiesięczne dziecko. Ich wspólne życie przetrwała służba wojskowa Franciszka i wojna. W marcu 1939 roku Franciszek ukończył szkołę podoficerską w Radomiu i awansował na starszego strzelca, zostając jednocześnie dowódcą drużyny. Kiedy miał już zakończyć służbę wojskową wybuchła wojna. We wrześniu 1939 roku awansował na kaprala.

Jego przygraniczny batalion Dawidgródek został rozbity przez wojska sowieckie. Franciszek znalazł się w małej, 4-osobowej grupie żołnierzy. Błąkając się po okolicy, byli zdeorientowani, głodni, wyczerpani, a przede wszystkim bali się band. Dotarli do Włodawy nad Bugiem. Przez Bug udało się przedostać wpływ tylko Franciszkowi i jednemu z jego kolegów, po pozostałych dwóch ślad zaginął, kiedy poszli na wieś szukać łodzi nadających się do przeprawy. Franciszek, który słabo pływał, prawie nie przyplącił życiem tej przeprawy. Wyszedł z niej cało

dzięki pomocy kolegi i - jak zawsze podkreślał - medalika od matki, którego nigdy nie zdejmował z szyi.

Za Bugiem dotarli do chaty, w której mieszkał Polak. Jego żona nakarmiła ich suchymi kartoflami. Później pod osłoną nocy dotarli do jakiegoś skrzyżowania, gdzie umundurowane sowieckie pokierowały ich do punktu zbornego w Komorówce. Tam zastali zbieranię około 150 osób: oficerów, żołnierzy i cywili. Sowietci przez cały czas usiłowali ich w przekonaniu, że wracają do Warszawy. Faktycznie zawrócili ich jednak do Brześcia, a stamtąd pociągami do Rosji w okolice Katynia. Oficerów rozstrzelano w Katyniu. Pozostałych Polaków - wśród których był również Franciszek - zakwaterowano w budynku kolchozowym i zmuszano do pracy. Pod koniec listopada przyjechali do nich sowieccy oficerowie i zapewniali, że zabierają ich do Polski. Przewieźli ich jednak znów do Brześcia, a stam-

nadyjskiego Czerwonego Krzyża. Kontakt listowny z rodziną w Polsce Franciszek zdołał nawiązać dopiero po kilku latach. W Lipce zostawił przecież żonę i małego synka. Ich wojna też nie oszczędzała. Żona została wywieziona do kopalnia okopów w Ciechocinku. Rodziców Franciszka wysiedlono wraz z małym Bronisławem w Lubelskie, a wybudowany na sześć lat przed wybuchem nowy dom zajął nowy niemiecki gospodarz. Wygnaną rodzinę Piestrzeniewiczów sprowadzili z powrotem do Lipki krewni z Poławardówki. Wrócili do gołych ścian, dom został całkowicie ograbiony. Spalono nawet podłogi. Syn wychowywał się to przy jednym, to przy drugim dziadkach, dopóki do domu nie wrócili rodzice.

Do takiej ojczyzny i domu rodzinnego w 1945 roku wrócił Franciszek Piestrzeniewicz. Najpierw z niewoli przedostał się do Szwajcarii, gdzie wstąpił do 9. Pułku Piechoty Drugiej Dywizji Strzelców Pieszych jako kapral, a 30 listopada 1945 roku wrócił do kraju. Był w żołnierskim mundurze i furażerze. Czapkę na pamiętkę przekazał szkole w Niesułkowie, do której przez wiele lat był zapraszany z okazji patriotycznych uroczystości. - *W Polsce nazywano nas andersowcami. Nie było dla nas żadnej pomocy ze strony rządu. Przez cały czas obserwował nas UB. Byliśmy upokarzani, ale cieszyliśmy się, że jesteśmy między swymi* - czytamy we fragmentach wspomnień spisanych za życia przez Franciszka Piestrzeniewicza.

Swoje życie w wolnej ojczyźnie Franciszek Piestrzeniewicz dzielił między rodziną, gospodarstwem, pracą zawodową i działalnością społeczną. W 1948 roku urodziło mu się kolejne dziecko - córka. Działal w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Niesułkowie. Był agronomem, szkoląc rolników, prowadząc doświadczalne uprawy we własnym gospodarstwie i propagując nowe odmiany wśród innych rolników. - *Ojciec był bardzo sumiennym pracownikiem, zimną chodził nawet po 20 km na zebrania z rolnikami. Mówił nam, że musi, bo tam na niego czekają, że trzeba ich uświadomić* - wspomina córka Franciszka Piestrzeniewicza. Za to pod koniec lat pięćdziesiątych został ogłoszony wzorowym agronomem.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pracował jako instruktor rolny w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych w Brzezinach. Później był instruktorem ds. ekonomiczno-rolnych w Powiatowym Komitecie ZSL w Brzezinach. Gdy w 1966 roku zmarła mu żona zrezygnował z pracy. Musiał sam zająć się gospodarstwem. Rok później powtórnie się ożenił.

Nie sposób pominąć roli, jaką Franciszek Piestrzeniewicz odegrał w utworzeniu w Niesułkowie pełnoklasowej szkoły podstawowej. Razem z nieżyjącym już byłym przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w Niesułkowie i byłym posłem na Sejm Władysławem Piątkowskim z Niesułkowa wywalczyli w kuratorium nie pięciolatek siedmioklasową szkołę.

Franciszek Piestrzeniewicz był również jednym z założycieli straży pożarnej w Lipce. Jego córka pamięta jak dziś pożary, w których gaszeniu brał udział wspólnie z innymi strażakami z okolicy. Ogień dwa razy trawił nawet ich rodzinną zagrodę - *Dachy były kryte strzechą, więc pożary były bez przerwy. Jak się paliło, ojciec zawsze zaprzęgał wóz strażacki w naszego konia i konia Stanisława Gozdery. Wodę brali z innymi strażakami z sadzawki obok naszego domu u Błaszczyków* - wspomina córka.

dok. na str. 27



ODESZLI OD NAS (19.05.-01.06.2007 r.)

19 maja: Genowefa Majewska, l. 74; **21 maja:** Barbara Kruś, l. 67; **22 maja:** Marianna Zagajewska, l. 88, Albinów; **25 maja:** Jolanta Kołudza, l. 53, Zychlin; Tadeusz Dutkiewicz, l. 76, Głowno; **26 maja:** Janina Sosnowska, l. 89; Jan Grzelak, l. 48, Strzebieszew; **27 maja:** Jan Piekarski, l. 58, Głowno; **30 maja:** Kazimierz Zabost, l. 57; **31 maja:** Józef Rybus, l. 74, Przemysłów; Stefania Kozmana, l. 74, Polesie; **1 czerwca:** Andrzej Jaworski, l. 59.

DZIĘKUJEMY

wszystkim bliskim, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym, którzy razem z nami pożegnali

Ś.P.

KAZIMIERZA ZABOSTA

żona, córka, syn
z rodzinami



Oni zagrażają naszemu życiu

Od 30 maja policja zatrzymała następujących pijanych kierowców i rowerzystów.

■ 30 maja o godz. 12.05 w Placencji w gminie Łowicz 43-letni Grzegorz K. jechał rowerem (0,37 mg/dm³ alkoholu).

■ 30 maja o godz. 10.05 w Zawadach w gminie Łowicz 44-letni Bogdan L. jechał rowerem (1,09 mg/dm³ alkoholu).

■ 31 maja o godz. 11.40 na ul. Polnej w Łyszkowicach 56-letni Jerzy N. jechał rowerem (0,61 mg/dm³ alkoholu) oraz nie dostosował się do orzeczenia sądu w Łowiczu o zakazie prowadzenia jakiegokolwiek pojazdu.

■ 1 czerwca o godz. 8.20 na ul. Żwirki i Wigury w Łowiczu 55-letni Szczepan G. jechał rowerem (0,70 mg/dm³ alkoholu).

■ 1 czerwca o godz. 9.15 na ulicy Żwirki i Wigury w Łowiczu 39-letni Witold Z. jechał rowerem (0,95 mg/dm³ alkoholu).

■ 2 czerwca o godz. 14.20 na ul. Lnia-nej w Łowiczu 38-letni Paweł N. z Łowi-

cza jechał rowerem (0,27 mg/dm³ alkoholu). Zatrzymany zażądał dodatkowego badania krwi.

■ 3 czerwca o godz. 14.50 w Bednarach w gminie Nieborów 37-letni Paweł D. jechał rowerem (1,12 mg/dm³ alkoholu). Dodatkowo nie stosował się do wyroku sądu zakazującego mu jazdę jakimkolwiek pojazdem.

■ 3 czerwca o godz. 15.20 w Mysłakowie w gminie Nieborów 53-letni Andrzej S. jechał rowerem (0,30 mg/dm³ alkoholu)

■ 3 czerwca o godz. 20.50 na ul. Kolejowej w Domaniewicach 28-letni Cezary M. jechał rowerem (0,59 mg/dm³ alkoholu).

■ 4 czerwca około godz. 19 w Gagolinie Północnym w gminie Kocierzew 80-letni Stanisław K. jechał rowerem (0,70 mg/dm³ alkoholu).

■ 4 czerwca około godz. 17 w Żłakowie Borowym w gminie Zduny 62-letni Kazimierz F. z powiatu gostyńskiego jechał rowerem (0,58 mg/dm³ alkoholu).



Za cicho o koncercie. Małym zainteresowaniem cieszyła się rockowa impreza zorganizowana 31 maja przez głowierskie Koło Kulturalno-Krajoznawcze w pubie Astral w Głownie. A szkoda, bo zespoły grały naprawdę świetnie. Płenerowa scena, urządzona w ogródku przy lokalu, gościła zespół Neurotic z Łodzi oraz Osmi Dzień Tygodnia z Łowicza. Obydwie grupy wypadły znakomicie, a ich występy spotkały się z gorącą owacją - tyle, że zaledwie około 30 osób, bo tylko tyle przybyło na imprezę, choć wstęp był wolny.

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)
ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6, tel. (0-42) 717-00-00 (czynny całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W ZUS
- WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS
- KREMACJE
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

**ZANIM
PODEJMIESZ
DECYZJĘ**

**PORÓWNAJ
CENY!**

www.h.skrzydiewska.pl

R-829

To jest ich list

Miniony tydzień stanowił dla Jadwigi Kowalczyk - bibliotekarki ze szkół pijarskich - nie lada wyzwanie. Co napisać w przygotowywanym do druku 100. numerze szkolnej gazety „Nasz list”? Odpowiedzialność jest duża - gazetę czytają nie tylko uczniowie szkół pijarskich i ich rodziny. Czytają już od jedenastu lat.

Swoje gazetki ma większość szkół, jednak istniejący od 1996 i świętujący wydanie setnego numeru „Nasz list” jest fenomenem, gdyż powstaje wyłącznie w oparciu o pomysły uczniów. Nie znajdziemy tam humoru z zeszytów szkolnych, który tak naprawdę ściągnięty jest z Internetu, nie znajdziemy ściągniętych stamtąd rebusów, krzyżówek i grafik. Nie ma ploteczek z życia gwiazd, które nijak się mają do życia szkoły. Jednocześnie, jak mówią tworzący ją uczniowie, starają się trafić w gusta kolegów, brać pod uwagę ich opinie i głosy krytyczne. -



Agnieszka Krajewska prowadziła gazetkę w latach 97 - 98. Dziś z sentymentem przegląda stare numery.



Przez lata zbierało się aż 100 numerów „Naszego listu”, ale ten pierwszy jest najcenniejszy, bo zaczął coś, co trwa do dziś.

Nie chcemy, aby nowy numer leżał gdzieś pod ławką, ale by był czytany - mówi.

„Nasz list” - gazeta szkół pijarskich, wystartował w marcu 1996. Na tytułowej stronie znalazły się odręcznie podpisane życzenia ówczesnego ojca rektora i twórcy szkoły Eugeniusza Śpiołka na Święto Zmarłych Pańskiego. W środku przeczytać można było wiadomości z życia szkoły donoszące na przykład o tym, że w Wielką Sobotę uczniowie prowadzili adorację przy grobie Pana Jezusa i zapraszali do wspólnej modlitwy, że w szkole odbył się matematyczny Kangurowanie, zapisy do klas pierwszych, że były Komunie Święte itd. Swoje wakacyjne wspomnienia przedstawiły Julia Świątkowska i Dorota Kosiołek - wtedy uczennice klasy IV. Swoje wiersze opublikowała Ania Michalak z klasy IV.

W pierwszym numerze uczniowie prezentowali też swoje postanowienia rekolekcyjne, zastanawiali się czym jest modlitwa i po co się modlimy. Było też coś dla rodziców: rozważania o roli ojca i matki w edukacji dziecka, opracowane przez redakcję na bazie publikacji Giacomo Mezzena - Rodzice i dzieci.

Zgłaszać pomysły do klasy IV

Pierwsze numery przygotowały nauczycielki Anna Zakrzewska, Bożena Wojciechowska i Martyna Kowalik. Nad całością czuwała emerytowana dziś polonistka Anna Kosiołek. Nigdzie jednak w owych numerach nie znajdziemy po tym śladu. Jak wspomina Agnieszka Krajewska, która prowadziła gazetę w latach 1997 - 98, Anna Kosiołek była osobą bardzo skromną. Miała za to olbrzymi talent plastyczny i humanistyczny. To właśnie ona, po konsultacji z ojcem Śpiołkiem, przygotowała odręcznie numer zerowy, czyli pierwowzór pierwszego numeru, na podstawie którego powstała gazeta.

Znalazły się w niej słowa skierowane do uczniów: *Liczymy na Was, że nam pomożecie, a następny numer będzie jeszcze ciekawszy. Zgłaszajcie swoje pomysły do zespołu redakcyjnego, który powstał w klasie czwartej.*

Zaczął się skromnie - gazetka była mała, cieniutka. Kiedy zbierano trochę więcej pieniędzy, drukowano ją na kolorowym papierze i powielano na szkolnym ksero.

Gdy pieniędzy było mniej, wtedy tylko okładki miały kolor. Nie było sztuczek komputerowych, wszystko trzeba było robić własnymi rękoma, często dosłownie, gdyż w pierwszych kilku numerach niektóre ze stron pisane są ręcznie. Praca nad pierwszym numerem trwała całą noc. Agnieszka Krajewska, wtedy jeszcze niezwiązana z gazetką, wspomina jak cztery nauczycielki przysypiały na drugi dzień na ławkach podczas czuwania na Zesłanie Ducha Świętego.

Od początku założenia były takie, że jeden numer przypadał na jedną rodzinę ucznia pijarskiej podstawówki. Tak pozostało do dziś, tyle że na początku drukowano 70 - 100 egzemplarzy, teraz 400.

Rodzic potrafi

Kiedy Anna Kosiołek odeszła na emeryturę, od roku 1997 prowadzeniem gazety na prośbę ojca Śpiołka zajęła się Agnieszka Krajewska. *Byłam rodzicem dziecka uczęszczającego do pijarskiej podstawówki. Od początku byłam ze szkołą - zasiadałam w radzie rodziców. My rodzice stanowiliśmy wtedy małe grono, każdy działał w szkole i na rzecz szkoły - mówi dzisiaj.*

Poza tym nie pracowała, miała wolny czas, odchowane dziecko i stwierdziła, że najwyższa pora, aby czymś się zająć. *- Duch Święty pomoże - rozwiął resztki jej wątpliwości ojciec Śpiołek.*

Krajewska przejęła gazetę, która miała już ukształtowaną formułę, zaakceptowała ją i postanowiła w sposób twórczy kontynuować. *- Od początku zależało mi na jak największym zaangażowaniu uczniów. Zadałam sobie sprawę, że jest to trudne, bo trzeba nieraz zostać po lekcjach, że po pierwszym tygodniu, miesiącu zapal mija i zostaje żmudna praca, jednak podjęłam wyzwanie.*

Bazowała na rysunkach dzieci z zajęć plastycznych. Wykorzystywała to, co uczniowie pisali na lekcjach - na przykład na temat wiosny, relacje z wycieczek, imprez, budowy sali gimnastycznej itp. Uczniowie chętnie też przynosili swoje wiersze. *- Z czasem powstała stała rubryka Poeci i wierszokleci.*

Znaleźć w niej można wiersze Oli Michalak, dziś dorosłej osoby, studentki, a wtedy uczennicy klasy III - mówi Krajewska.

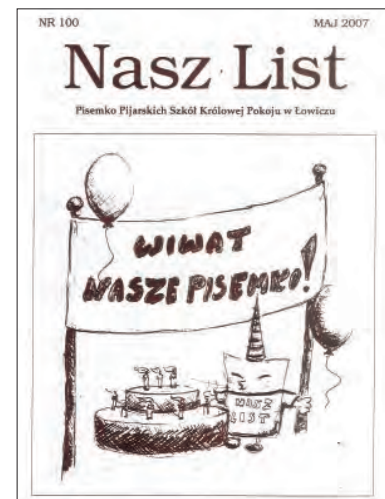
Dzieci lubiły przygotowywać różne malowanki, rebusy i krzyżówki. Szczególnym powodzeniem cieszyły się obrazki, w których rozpoznać trzeba było różniące je detale. Przygotowywała je sama Krajewska, dorysowując różne szczegóły do dziecięcych rysunków. *- To było bardzo wdzięczne i łatwe - wspomina z sentymentem.*

Uczniowie przygotowywali też wywiady, na przykład z zakonnikami, którzy przechodzili w Łowiczu nowicjat. Mimo młodego wieku dziennikarzy pytania były całkiem poważne. Pytano na przykład, czy gdyby zakonnik mógł żyć raz jeszcze, wybrałby tę samą drogę.

Nie wolno ściągać

Przez cały ten czas Krajewskiej nigdy nie przyszło do głowy, aby pójść na łatwiznę, poszukać czegoś w innych gazetach lub ściągnąć z Internetu. *- „Nasz list” ma też zadanie wychowawcze. Zawsze uczymy dzieci, że takich rzeczy nie wolno robić. Jeśli tworzymy swoją gazetę, to musimy bazować na tym, co przygotowujemy sami.*

Dlatego często zamiast ogólnie znanych dowcipów, na łamach gazety znajdowały



Okładka setnego numeru.

się śmieszne historie z życia szkoły i uczniów, jak choćby ta, kiedy mąż Agnieszki Krajewskiej, z powodu długiego czarnego płaszcza, wzięty został omyłkowo za mającego odwiedzić szkołę ojca prowincjała.

Z czasem praca nad gazetą stawała się prostszą. Nie trzeba było już wycinać obrazków nożyczkami, układać na stronie z tekstem i skanować, ale można było wszystko obrobić w komputerze. Wciąż jednak uczniowie zostawali po lekcjach i kserowali każdy nowy numer, tak aby mógł na drugi dzień trafić do rąk czytelników.

Od początku dziesiątki nazwisk

W numerze 3., wyjątkowym z tego względu, iż kończył pierwszy rok nauki, znalazły się wrażenia z Pierwszej Komunii Świętej, prezentowane przez Katarzynę Sikię, Martę Ziębicką, Artura Matyjasika, Agnieszka Makoś, Olę Michalak, Sebastiana Domińczaka i Mateusza Tomaszewicza. Wspomnienie z wycieczki do Krakowa i Wieliczki przedstawił Dominik Maliński z klasy III i Michał Chojnacki z IV. Artykuł „Zaproszenie do Łowicza” napisała Monika Trzoska, rysunkiem przyozdobiła Barbara Krajewska z III klasy.

- Nienawidzę kopiowania obrazków z Internetu - mówi Agnieszka Krajewska. - A dzieci, jak im się w pewnym momencie nie wyjaśni, że to niewskazane, to uważają, że taki rysunek jest najlepszy na świecie, bo ściągnięty z sieci. W „Naszem liście” takich rzeczy po prostu nie było.

Krajewska starała się, aby wszystkie materiały dostarczone przez dzieci, kiedyś znalazły się w gazecie. Dla nich to było duże wydarzenie przeczytać swój tekst, wiersz czy zobaczyć rysunek z gazecie. Dzięki temu, dorośli dziś ludzie, tacy jak Marcin Pająk i Michał Chojnacki - wtedy piątklasiści, mogą przeczytać swój tekst o świętym Wojciechu, Anna Michalak wrócić wspomnieniami do czasu kiedy w 1997 roku pisała tekst poświęcony drzewku bożonarodzeniowemu. Swoje młodzieńcze wiersze przeczytać mogą Rafał Kuśmider czy Ola Klimczak, a Julia Świątkowska, Justyna Panek i Marcin Pająk mogą sobie przypomnieć, co w 1997 roku mieli do powiedzenia na temat szczęścia. Stworzone przez siebie rebusy i inne łamigłówki rozwiązać mogą po latach Agnieszka Chojnacka, Ludwika Frątczak, Adam Waliński, Zosia Warchałowska, Dorota Kosiołek czy Ania Kosiołek.

Tworzyli coś nowego

Anna Michalak dziś jest dorosłą osobą, studentką architektury, jednak wciąż z sentymentem wspomina lata spędzone w szkole pijarskiej i swój udział w tworzeniu gazetki. *- Tworzyliśmy coś zupełnie nowego. Nową szkołę i chcieliśmy mieć też własne piśmiennictwo - mówi. - Gazetkę, z której uczniowie mogliby się dowiedzieć, co się w szkole dzieje.*

Szczególnie pociągająca była perspektywa tego, iż piśmiennictwo będzie dla uczniów i tworzone przez uczniów, że każdy będzie się mógł w nim wypowiedzieć. Dzieci przynosiły swoje twórczości, a nauczyciele wybierali to, co najlepsze. Z czasem jak wspomina przerodziło się to w skrynkę pocztową „Naszego listu”, do której wrzucano gotowe teksty, relacje z wycieczek, wiersze, rysunki propozycje i pomysły. *- Przeczytanie swojego artykułu w gazecie było dla nas wtedy wielką atrakcją i fajną zabawą - wspomina po latach. - Nie robię obecnie niczego, co jest związane z dziennikarstwem, jednak redagowanie „Naszego listu” nauczyło mnie pracy zespołowej - dodaje.*

Gazeta jak rodzinna kronika

W roku 1998 Agnieszka Krajewska musiała zrezygnować z prowadzenia gazety. Na jej miejsce przyszła Jadwiga Kowalczyk, która do dziś pracuje w szkolnej bibliotece i redaguje gazetę - dziś zarówno dla najmłodszych, jak i gimnazjalistów i licealistów.

- Nasza gazeta jest rodzinną kroniką - mówi reporterowi NŁ. - Jeśli uczniowie byli na wycieczce, to do kolejnego numeru przygotowują swoje sprawozdania, zdjęcia, ilustracje. Kiedy jadą na jakiś spektakl teatralny, dzielą się z czytelnikami swoimi opiniami, uwagami. Wciąż mamy kącik poezji, pojawił się kącik lektur - Czytadło, kącik filmowy - Patrzydło, w którym uczniowie prezentują recenzje z obejranych przez siebie filmów. Wielu zaczyna czytać gazetę od humoru z zeszytów - można znaleźć gałę swojego autorstwa.

Z gazetą współpracuje dziś około 20 osób. Składem zajmował się do ubiegłego roku ówczesny nauczyciel informatyki Andrzej Wiśniewski, obecnie Norbert Bruc, też informatyk. Redakcja nie odrzuca raczej artykułów. Nawet jeśli jakiś tekst jest nie na temat, zostaje odłożony i wykorzystany w kolejnym numerze. Dzięki temu uczniowie nie



Edyta Kucińska i Paulina Felczyńska z IIIb gimnazjum zbierają materiały do „Naszego Listu” także na ulicach miasta.

zrażają się i wciąż coś przynoszą, wciąż ta gazeta jest naprawdę ich. - Młodzież mówi, że ta praca jest nieraz czasochłonna, ale po roku stwierdzają, że łatwiej pisze im się wypracowania. Szczególnie że zdarza się, iż niektóre teksty muszą przygotowywać naprawdę szybko, na przykład podczas „okienka” w zajęciach lekcyjnych.

Wyjście na ulicę

Od jakiegoś czasu w gazecie pojawia się więcej wywiadów i ankiet, prowadzonych na ulicach Łowicza. Zajmują się tym uczen-

nice klasy IIIb gimnazjum: Edyta Kucińska i Paulina Felczyńska. - Pamiętam ich obawy, kiedy pierwszy raz miały przeprowadzić ankietę - mówi Jadwiga Kowalczyk. - Po powrocie powiedziały rozpromienione: „Proszę pani, ludzie nas nie lekceważą!”

Słowa nauczycielki potwierdzają same dziewczyny. - Na początku baliśmy się reakcji przechodniów, bo przecież inne szkoły tego nie robią. Pierwsze zetknięcie z nami jest często dla mieszkańców szokiem - ludzie nie odpowiadają na pytania, tylko chcą się jak najwięcej dowiedzieć o „Naszym liście”, mówią, że jeszcze się z czymś takim nie spotkali, że nawet jeśli w innych szkołach są gazetki, nikt nie prowadzi rozmów na ulicy. Jak do tej pory spotykamy się tylko z pozytywnymi reakcjami.

Edyta tworzy gazetę od pierwszej klasy gimnazjum, Paulina od drugiej. Nie przeszkadza im, że czasami ich rówieśnicy mówią - Po co wam to, co wy z tego macie? Mogą przecież wykażeć się swoją wiedzą, zawrzeć w tekstach własne przemyślenia, nie są ograniczane jak podczas pisania szkolnych wypracowań.

W „Naszym liście” podoba im się przede wszystkim to, iż jest to gazeta, która pisze o tym, co naprawdę interesuje i dotyczy uczniów szkół pijarskich. - O tym co jest naprawdę nasze - mówi Edyta.

Na początku miesiąca, przed wyjściem numeru uczniowie spotykają się z nauczycielami. Polonistki przekazują im temat przewodni numeru. W maju była to miłość - do Boga, ludzi, przyrody. Czasem tematy dotyczą rodziny, świąt itd. Na tym kończy się właściwie ingerencja dorosłych. Reszta - propozycja artykułów, wywiadów, ankiet, szaty graficznej wychodzi już od samej młodzieży. - Jeśli ktoś obejrzał jakiś film, przeczytał książkę związaną z tym tematem, zabiera się za pisanie artykułu. My od razu myślimy o wywiadzie, temacie ankiety. Przekopujemy też stare zeszyty z języka polskiego, poszukując ciekawych treści w wypracowaniach.

- Niczego się nam nie narzuca i to jest dobre, bo uczniowie są dzięki temu blisko swojej gazety i interesują się nią - mówią dziewczyny. - Mamy wiele satysfakcji, kiedy widzimy, że koledzy z klasy z zainteresowaniem czytają nasze artykuły i komentują. Najważniejsze, by wciąż chcieli naszą gazetę czytać.

Wojciech Czubotka



Dzieci ze „Słonka” przedstawiły swoim gościom program artystyczny, m.in. układy taneczne, które same opracowały.

„Słonko” miało gości

Ponad godzinę trwało 29 maja spotkanie dzieci ze świetlicy „Słonko”, działającej przy parafii Świętego Ducha w Łowiczu, z radnymi miejskimi, przyjaciółmi oraz sponsorami świetlicy.

Dzieci zaprezentowały na scenie m.in. program składający się z pokazów tanecznych w układach choreograficznych oraz pokaz mody. Po występie zaprosiły gości do obejrzenia wystawy swoich prac: obrazów, rysunków, ale także np. figurek aniołków. Te ostatnie były szczególnie chętnie nabywane przez oglądających.

Przy okazji wizyty w świetlicy radni miejscy przekazali kosz owoców, a radna Krystyna Ostrowska obiecała dodatkowe wsparcie finansowe jej działalności i prosiła, by dzieci zapraszały radnych częściej. Kierowniczka internatu przy II LO w Łowiczu Agnieszka Graszka podsumowała krótko współpracę mieszkających w internacie uczniów ze „Słonkiem”. W ostatnim czasie odbywały się np. wspólne zajęcia plastyczne, uczniowie kilkakrotnie organizowali róż-



To ładne, to piękne, a to kupię - mówili przyjaciele świetlicy, oglądając wystawę prac dzieci. Świetlica zarobiła w czasie dnia otwartego kilkadziesiąt złotych.

ne akcje z myślą o podopiecznych świetlicy. W czasie spotkania przekazała kierowniczce świetlicy Dorocie Guzek kilkadziesiąt podręczników i lektur, z których odtąd

będą mogły skorzystać dzieci, które w ramach zajęć „Słonka” odrabiają w nim także zadane w szkole lekcje.

(tb)

REKLAMA



infolinia 0-801 300 400
www.komandorlodz.pl

SUPER RABAT

15%

na 15 LAT

i inne promocje urodzinowe



raty 0%

Szafy, garderoby,
zabudowy wnęk,
meble kuchenne
meble na zamówienie

Salon firmowy: Łowicz, ul. Krakowska 18, tel. +46 837 27 11

Komandor Łódź S.A. 91-341 Łódź, ul. Pojezierska 95, tel 42 613 30 50

R-40

Londyńskie testy angielskiego

Od ponad roku Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie jest akredytowanym centrum egzaminacyjnym firmy Pearson Language Assessments, zajmującej się organizacją i przeprowadzaniem egzaminów **London Tests of English**. Uznawane i przeprowadzane na całym świecie testy kompetencji językowych pozwalają rzetelnie ocenić i zweryfikować umiejętność praktycznego posługiwania się językiem angielskim. Kandydaci, po zdaniu egzaminu, otrzymują certyfikat. Do tej pory w Sochaczewie odbyły się już trzy sesje egzaminacyjne.

Wszystkich zainteresowanych podejściem do egzaminu i informacjami na jego temat szkoła zaprasza na spotkanie informacyjne, które odbędzie się 9 czerwca (sobota) o godz. 10:00 w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie przy ulicy Stadionowej 4.

Szczegółowych informacji udziela również koordynator LTE Agata Pliszkiwicz-Górska: agata.pliszkiwicz@wszim-sochaczew.edu.pl.

WTZ Parma wystawia u ludowców

Prace wykonane przez niepełnosprawnych uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parmie można od wtorku 5 czerwca oglądać w Domu Ludowym przy ul. Pijarskiej w Łowiczu. Wykonane różnymi technikami prace malarskie, rysunki, rzeźby i gobeliny oglądać można na w sali konferencyjnej na I piętrze. Wiesław Sierota, prezes Stowarzyszenia „Tacy Sami”, prowadzącego warsztaty w Parmie, mówi, że wystawa to okazja do pokazania twórczości, ale też do kupienia prac. Wystawa czynna będzie do 17 czerwca.

(mwk)



Adam Żyszowski z Łowicza został zwycięzcą konkursu „Instruktor Roku 2007”, w nagrodę otrzymał telewizor LCD.

Najlepszy instruktor w regionie

Adam Żyszowski z Łowicza został zwycięzcą konkursu „Instruktor Roku 2007” na etapie regionalnym, który został rozegrany 19 maja w Ośrodku Szkolenia Kierowców „Widok” w Skierniewicach.

Organizatorem konkursu było regionalne Stowarzyszenie Właścicieli i Instruktorów Ośrodków Szkolenia Kierowców „MOST”. Konkursowi przyświecało w tym roku hasło „Bądź przezorny - wypadek to nie przypadek”. W konkursie wzięli udział instruktorzy z powiatów skierniewickiego, łowickiego, sochaczewskiego, żyrardowskiego i rawskiego, czyli z regionu dawnego województwa skierniewickiego. Instruktorzy zmierzali się w sześciu konkurencjach.

Trzy konkurencje dotyczyły umiejętności jazdy samochodem, czwarta - znajomości przepisów ruchu drogowego, piąta sprawdzała predyspozycje psychomotoryczne do bycia instruktorem jazdy i ostatnia - z udzielania pierwszej pomocy.

Zwycięzcą konkursu został Adam Żyszowski, instruktor z 2-letnim stażem, z Ośrodka Szkolenia Kierowców „RONDO” w Łowiczu. W nagrodę otrzymał telewizor LCD. Drugie miejsce zajął Grzegorz Dierżbiński ze Skierniewic, trzecie - Piotr Marasek, instruktor z 2-letnim stażem, także z Ośrodka Szkolenia Kierowców „RONDO” w Łowiczu. Zwycięzca konkursu będzie reprezentował region skierniewicki na krajowym konkursie, który odbędzie się 13 czerwca w Warszawie. (eb)

Prawie 300 członków ZHP

Łowicki Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego został w ostatnich dniach wyróżniony listem gratulacyjnym z komendy głównej ZHP, w związku ze znacznym wzrostem liczebności w stosunku do lat poprzednich.

Jak podkreślają podpisani pod listem naczelnik ZHP hm. Teresa Hemik i przewodniczący ZHP hm. Andrzej Borożnik, informacje o wzroście liczebności harcerzy na terenie powiatu łowickiego doskonale wpisują się w rocznicę 100-lecia powstania skautingu.

Zastępca komendanta łowickiego hufca Michał Kordecki powiedział nam, że wzrost liczebności w hufcu jest notowany od trzech lat. Co roku przybywają nowe drużyny,

m.in. dlatego, że kolejne roczniki harcerzy wchodzące w wiek instruktorski rozszerzają swoją wiedzę i zdobywają kwalifikacje drużynowych, oprócz tego hufiec „wyszedł”, co jeszcze niedawno zdawało się niemożliwe, z Łowicza do gmin, dzięki temu np. w Kiemozi, Bednarach i w Zdunach prężnie działają drużyny. W sumie jest to 15 jednostek organizacyjnych: drużyn i gromad zuchowych.

Wzrost członków organizacji w tym roku jest bardzo wyraźny, w spisie dokonanym w 2006 roku było ich 200, w tym roku hufiec podał ich o 50 więcej, ale Kordecki zastrzega, że na koniec maja dane te są nieaktualne, ponieważ powstały w ostatnich dniach dwie nowe drużyny: harcerska w Nieborowie i zuchowska w Łowiczu. (tb)

Szkolenie o przemocy w rodzinie

Konieczność zacieśnienia współpracy pomiędzy policją, sądem, ośrodkami pomocy społecznej, szkołami a punktem interwencji kryzysowej to podstawowy wniosek płynący ze spotkania pomiędzy pracownikami wspomnianych instytucji, do którego doszło 31 maja w auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu.

Uspawni to wykrywanie przemocy w poszczególnych rodzinach i nieśnienie pomocy potrzebującym. Zastępca komendanta KPP w Łowiczu Andrzej Rokicki apeluje do ofiar przemocy, aby nie wstydziły się kierować spraw dotyczących stosowania przemocy w rodzinie do sądu, gdyż rzadko zdarza się, aby agresor sam poradził sobie z problemem agresji. Leczenia psychologicznego i psychoterapii wymaga wówczas cała rodzina.

Elżbieta Błaszczyk, przewodnicząca Punktu Interwencji Kryzysowej, który działa od września ubiegłego roku przy ul. 3 Maja 2a na III piętrze, omówiła kilka krótkich filmów prezentujących formy i przejawy prze-

mocy zarówno fizycznej, jak i psychicznej w rodzinie.

O tym, co szkolni pedagodzy mogą zrobić, aby przeciwdziałać agresji, mówiła Janina Majcherek, doradca Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli oraz nauczyciel z ZSP nr 4 w Łowiczu. Podkreślała ona znaczenie dużej grupy, bo stanowiącej 42% populacji uczniów określanych mianem kibiców. - *Biernie, a nawet przyzwalając przyglądają się agresji w szkole* - mówiła.

Skalę zjawiska przemocy na terenie powiatu łowickiego przedstawił zastępca komendanta KPP w Łowiczu Andrzej Rokicki. W ubiegłym roku policja odnotowała 96 przypadków przemocy w rodzinie, pokrzywdzonymi było w tych przypadkach 108 osób. W zdecydowanej większości, bo w 96%, były to kobiety. Główną przyczyną przemocy w domu jest alkohol.

Organizatorem szkolenia było Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, wykłady skierowane zostały do kierowników ośrodków pomocy społecznej, pedagogów szkolnych, kuratorów sądowych, policjantów i in. (eb)

Dzielnicowi są wśród nas (II)

Młodszy aspirant Zenobia Linard ma 39 lat, z czego osiem pracuje jako dzielnicowa. Przedstawiamy jej sylwetkę w drugim, kolejnym odcinku, w którym prezentujemy swoich dzielnicowych.



Zenobia Linard jest uśmiechniętą dzielnicową.

Urodziła się w Pacynie w powiecie gostyńskim. Teraz z domu do pracy w Łowiczu ma jeszcze dalej. Podkreśla, że w pracy najbardziej podoba jej się pomaganie innym ludziom, żałuje jednak, że to, co jest dla niej i mieszkańców rejonu takie ważne, czyli wspólne spotkania, rozmowy - często musi zejść na dalszy plan.

- Najbardziej w naszej pracy denerwuje mnie papierkowa robota, w której ginie człowiek - mówi Linard - *A przecież to właśnie jemu chcemy pomóc, po to jesteśmy*. Rejon Łowicza, jaki jej podlega, to: osiedle Starzyńskiego, Broniewskiego, Naokowskiego, Kaliska, Katarzynów, Przedmieście i Czajki. Zenobia Linard, twierdzi, że największym i najczęstszym źró-

dłem problemów na jej terenie jest alkohol. W rejonie Linard przeważnie takie sytuacje można odnotować w mieszkaniach w blokach na Czajkach, Przedmieściu czy na Kaliskiej.

- Najgorsze jest to, że alkoholik nie dostrzega, że problem tkwi w nim, w jego chorobie - mówi dzielnicowa - *Niestety, często taka osoba udaje, że nie dostrzega zaistniałego konfliktu*. Policjantka narzeka, że zazwyczaj rozwiązanie sprawy zatrzymuje się na etapie składania zawiadomienia na policję, bo potem zainteresowana osoba je wycofuje. - *Na jakiś czas konflikt ucicha, ale potem znowu on wybucha i tak na okrągło* - mówi - *Poza tym często osoby uczestniczące w konflikcie nie chcą go same naprawić, tylko oczekują tego od nas, czyli od osób z zewnątrz*.

Również sądy 24-godzinne nie ułatwiają pracy dzielnicowym. - *Musimy doprowadzać do sądów oskarżonych, a to odbywa się w tym czasie, kiedy sędzia ma akurat wolną chwilę między rozprawami, co nam z kolei burzy cały plan dnia* - mówi Linard.

Mówi, że w wolnym czasie czasami jej się uda obejrzeć jakiś odcinek serialu - *Podobał mi się np. „Skazany”, ale niestety nie udało mi się zobaczyć jego ostatnich odcinków* - dodaje.

Z dzielnicową Linard można się skontaktować pod numerem 046/830-95-65. (jr)

REKLAMA

Kredyt mieszkaniowy

WIELKA PROMOCJA

obniżone oprocentowanie i prowizja

150

LAT

SANTANDER

WARTOŚCIOWE IDEE
SANTANDER JEST OBECNY W PONAD 40 KRAJACH

Skierniewice, ul. Mszczonowska 6

tel. 046 832 60 82

0 800 266 166

www.santanderconsumer.pl



OPTYK



Pasaż Handlowy TESCO
Łowicz ul. Ułańska 12

Drodzy Państwo, Szanowni Klienci!
Nadeszła wiosna, wokół budzi się nowe życie.
Czas pomyśleć o nowych okularach!!!

WIOSENNA PROMOCJA

w okresie od 22.03 do 23.06.2007 r.

40% rabatu

na kompletne okulary korekcyjne
(oprawa + para soczewek z powłoką antyrefleksyjną)



**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO NASZEJ SIEDZIBY**

Pasaż Handlowy TESCO

Łowicz, ul. Ułańska 12

- od poniedziałku do soboty
w godzinach 9-21
- w niedziele
w godzinach 10-18

tel. (046) 837-01-71

optyk.iq.pl; e-mail: optyk@iq.pl



KUPON 40% RABATU

Wytnij kupon, przyjdź do nas i skorzystaj z promocji

KUPON NR 5

R-511



Zabawa na całego w Rogóźnie

Kilkaset osób brało udział w festynie z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka, zorganizowanym w niedzielę 3 czerwca przez Ochotniczą Straż Pożarną w Rogóźnie w gminie Domaniewice.

Najmłodsi uczestnicy imprezy mogli wypróbować nowo powstały plac zabaw przy remizie. Niewątpliwą atrakcją była też dla nich możliwość uniesienia się w górę w koszu podnośnika strażackiego, który do Rogózna przyjechał z Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu. Inny charakter miała przejażdżka tradycyjnym konnym wozem strażackim, ale zaprzężonym do wozu bojowego.

Młodzież miała okazję wypróbowania boiska do plażowej piłki siatkowej, które przy straży powstało przed rokiem. Turniej piłki siatkowej o puchar sołtysa wsi wygrała drużyna z OSP Kępca, miejsce II zajęła ekipa pod nazwą Rysiek i spółka, miejsce III - OSP Rogóźnie.

Z kolei w turnieju tenisa stołowego o puchar prezesa OSP Rogóźnie (a w zasadzie pani prezes Marioli Wojdy) zwyciężcą został Daniel Gałąj, miejsce II zajął Radosław Bródka, III - Dominik Karasek.

Na scenie w Rogóźnie wystąpił zespół „Kalina”, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach. W programie tym razem znalazła się „Deszczowa piosenka”, taniec nowoczesny i rumba. Kolejnymi punktami programu był występ



Kabaret „Pod gruszą” z Dąbkowic Dolnych ubawił publiczność do łez.

Kasi Sut z Domaniewic oraz kabaretu „Pod gruszą”. Kabaret ten powstał z inicjatywy Zofii Walkiewicz z Dąbkowic Dolnych w gminie Łowicz, a w dwóch wejściach przedstawiły program „Jak to było u matuli” oraz „Od przedszkola do Opola”, w którym - co warto zaznaczyć - panie grały przedszkolaków.

Konkursy z nagrodami adresowane były dla wszystkich członków rodziny. Mamy z synami i ojcowie z córkami brali udział

w konkursie tańca. Mamy także ubijały pianę z białek na czas, a ojcowie - jedli bułkę tartą, również na czas.

Potencjalnych nowych członków straży wyłoniono w sztafecie z równoważnią i tyczkami, którą trzeba było pokonać w stroju bojowym z hełmem. A pletwonurków - w konkursie chodzenia w pletwach z maską i kamizelką nurka.

Najwytrwalsza młodzież bawiła się w Rogóźnie do godz. 3 w nocy. (mwk)



Holenderki w tradycyjnych czepkach bawiły się m. in. podczas koncertu Trubadurów.

Tańczyli do nocy

Kilkanaście godzin trwała 39. Niedziela Sannicka, która odbyła się 3 czerwca.

Na początku był występ scholi z Sochaczewa podczas mszy św. w kościele w Sannikach. Podczas tradycyjnego, comiesięcznego koncertu w sannickim pałacu zaprezentowała się pianistka Anna Maria Stańczyk i aktorka Joanna Trzepiecińska. Tylko tego dnia można było obejrzeć wystawę fotograficzną Andrzeja Łojko „Bez słów”, która poświęcona była krajom europejskim, azjatyckim i amerykańskim.

Na głównej scenie pojawił się Kabaret pod Wyrwigroszem, zespół Ons Boeregoda z Hollandii, kapela góralska Baciarka i Trubadury.

Już od godzin przedpołudniowych w parku w Sannikach rozstawione były stoiska ze sztuką ludową, wyrobami z wikliny, żywnością ekologiczną, kwiatami i innymi roślinami ozdobnymi. Zespół Regionalny Pieśni i Tańca „Sanniki” przygotował loterię fantową z 536 losami. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest na działalność zespołu. Kwotę 154 zł przekazali też na rzecz zespołu Francuzi z zaprzyjaźnionego z Sannikami Chalonnnes. Na ich stoisku nie zabrakło wina, ale też reklamowych gadżetów, takich jak koszulki, długopisy, kartki pocztowe, foldery, podkładki pod nóż. Francuzi przygotowali też loterię pod nazwą Tombola, której uczestnicy wrzucali kartki ze swoimi nazwiskami do kapelusza. Potem rozlosowano nazwiska osób, którym wręczono upominki.

Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Holendrów, na którym zobaczyć można było członków Związku Ons

Boeregoda w tradycyjnych ciemnych strojach z uroklivymi czepkami. Panie sprzedawały przywiezione ze swojego kraju sery i cebulki gladioli. Prawdziwą atrakcją był też pokaz robienia koronek za pomocą przetrzucania drewnianych kołeczków czy pokaz robienia cukierków.

Po raz pierwszy od wielu lat na Niedzieli Sannickiej nie zabrakło miejscowych Kół Gospodyń Wiejskich. W ostatnim czasie reaktywowały się koła w Barciku Nowym, Sannikach i Aleksandrowie. Na ich stoisku można było skosztować chleba ze smalcem, ogórków i ciast.

Występy estradowe najlepiej opisać słowami „dla każdego coś miłego”. Był bowiem folklor sannicki, ale też i holenderski. Kapela Baciarka grała zarówno piosenki góralskie, jak i przeboje pop. Około 30 osób biorących udział w projekcie „My - taniec - radość” pokazało efekty swojego udziału w kursie tańca.

Najwięcej osób przyszło obejrzeć Trubadurów, którzy ubrali się w takie same stroje muszkietierów, w jakich występują od 40 lat. Swoją występowanie rozpoczęli od piosenki „Znamy się tylko z widzenia”, którą śpiewała z nimi duża część publiczności. Były też inne szlagiery.

Po Trubadurach zabawę taneczną kontynuowano przy muzyce miejscowego zespołu Keys, którego wokalistką jest Anna Wojciechowska, instruktorka świetlicy w GOK w Sannikach. Zabawa na deskach w parku trwała do godz. 3 w nocy. (mwk)

Kalambury i inne zabawy w Jackowicach

54 dzieci w wieku od 2 do 14 lat z Jackowic w gminie Zduny zgłosiło chęć udziału w Dniu Dziecka zorganizowanym przez nowo powstałe Koło Gospodyń Wiejskich.

Impreza odbyła się 2 czerwca w miejscowej remizie. - Koło nasze działa od lutego. Byliśmy jedyną wsią w gminie, która nie miała koła. Jak się zorganizowałyśmy, to już łatwiej coś dla ludzi zrobić - mówi Jolanta Perzyna, przewodnicząca. Do koła zapisało się 28 pań, w większości młodych, chętnych do pracy i działania.

Pierwszą imprezą, jaką gospodynie zorganizowały był Dzień Kobiet, Dzień Dziecka był drugim przedsięwzięciem. Kobiety uporządkowały budynek miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, zakupiły kuchnię gazową i zlew z szafką. Teraz czekają na podłączenie zlewu przez strażaków. Przed 2 czerwca zmobilizowały nawet strażaków do skoszenia trawy na łączce naprzeciwko remizy, bo miały nadzieję, że impreza odbędzie się pod gołym niebem. Niestety, deszcz pokrzyżował im trochę plany. Dzieci bawi-



Jaki to zawód, lub jakie to zwierzę? Kalambury nie były trudne i bardzo podobały się dzieciom z Jackowic.

ły się w sali, ale atrakcji im nie brakowało. Szereg konkursów przeprowadziła Małgorzata Felczak z Jackowic, na co dzień nauczycielka w Szkole Podstawowej w Zdunach. Był więc salonowiec, kalambury, zabawa w zalogę statku, taniec na gazecie, oprócz tego tańce przy muzyce i inne zabawy.

Przygotowano też poczęstunek, na który składały się ciastka i ciasteczka wykonane przez gospodynie, truskawki z ich gospodarstw, ponadto napoje z miejscowej wytwórni oraz kielbaski z grilla. (mwk)

„Morska opowieść” na Dzień Dziecka

Atrakcje z okazji Dnia Dziecka GOK w Domaniewicach przygotował 31 maja. Tego dnia laureatom Gminnego Konkursu Recytatorskiego wręczono dyplomy i nagrody książkowe. Ponadto 250 uczniów z klas I-III ze szkół podstawowych w Domaniewicach i Skaratkach obejrzało spektakl w wykonaniu teatru MER z Łodzi zatytułowany „Morska opowieść”. Bohaterami opowieści był pirat Rumpel i marynarz Bombel, którzy w swoje przygody angażowali dzieci z widowni. (eb)

Wóz strażacki w SP4

Pomalowane kolorowymi farbami rozesejmiane buzie uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 można było zobaczyć na Dniu Rodzinnym organizowanym przez nauczycieli i rodziców 4 czerwca. Mimo deszczowej pogody, dzieciom udało się zabawy na boisku, gdzie były ustawione m.in. dmuchane duże zjeżdżalnie, a także wóz strażacki. Bardziej odważni byli zabierani przez strażaków wysięgnikiem na balkoniku aż na wysokość koron pobliskich drzew. Uczniowie „Czwórki” oglądali również przedstawienie teatralne „Czerwony Kapturek”, przygotowane przez nauczycieli i pokaz tańca nowoczesnego w wykonaniu chłopców. W szkole był też m.in. gamcarz. (jr)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI PVC

VETREX®

mocne...

OKNA

o podwyższonym standardzie wyposażenia

Najlepszy produkt w Polsce w roku 2006!

Zapraszamy do autoryzowanego punktu sprzedaży:

Jakość potwierdzona przez Niemiecki Instytut Budownictwa

Łowicz, Nowy Rynek 32
tel. 046 830 04 39

REKLAMA

radio

Victoria

103,5 FM

R-3

Twórcze używanie umysłu

Kim jesteś? Czy oczy i uszy współpracują ze sobą? Dlaczego dzieci śpiewają? Co się dzieje z kroplami wody w otwarty, a co w zamkniętym słoiku? - to pytania, na które musiał odpowiedzieć Kamil Guzek, uczeń V klasy Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu, biorąc udział w eliminacjach do VII Konkursu Twórczego Używania Umysłu Wyspa Zagadek.

ka polskiego w Szkole Podstawowej nr 4 Melania Wiśniewska - ponieważ dopiero teraz wiadomość o nim przyszła do naszej placówki. Nauczycielka bardzo zachęcała Kamila do napisania odpowiedzi na konkursowe pytania, bo uważała, że uczeń ma duże szanse bardzo dobrze wypaść w eliminacjach. - *I nie myliłam się. Jego odpowiedzi były napisane z pomysłem - mówi Wiśniewska - Wykazał się naprawdę dużą inwencją twórczą, logicznym rozumowaniem. Kamil umie poza tym wykorzystywać zdobytą wiedzę, jest aktywny, czyta lektury, jest ambitny.*

Chłopcu najbardziej podobało się pytanie, kiedy i dlaczego dzieci śpiewają, może dlatego, że on sam lubi to często robić.

Również ogólnopolski etap będzie polegał na twórczym myśleniu i projektowaniu. - *Tyle tylko dowiedziałam się od organizatorów - mówi Wiśniewska - Dlatego w ramach przygotowań daję Kamilowi do rozwiązania różne zadania, np. napisanie instrukcji, wymyślenie hasła czy inne wykorzystanie znanych nam przedmiotów.*

Kamil wymyśla więc wynalazki. Jednym z nich jest posłuszne okno, na którym po opuszczeniu rolety można oglądać filmy. Takie okno może również stać się na nasze zyczenie telewizorem. Wyświetla także te obrazy, które chcemy w danej chwili zobaczyć, np. widok morza czy gór. Chłopiec w jednym z wypracowań wymyślił też nowe zastosowanie płyty CD, której można używać jako lustro, odbłask tak niezbędny dla pieszych, gdy jest już ciemno na drodze, dysk do rzucania, czy

użycie CD jako ozdoby na sali dyskotekowej.

Kamil bardzo lubi czytać, jego ulubione książki to „Harry Potter” Joanne Rowling oraz „Seria niefortunnych zdarzeń” Daniela Handlera. Jednak oprócz tego, że jest humanistą, ma również umysł ścisły (rok temu na świadectwie z klasy IV miał szóstkę z matematyki), stąd jego zainteresowania elektroniką, techniką czy komputerami. Kamil lubi także pływać.



Zdolny piątoklasista Kamil Guzek ze swoją nauczycielką Melanią Wiśniewską.

Kamil musiał napisać bardzo dobrze wypracowania, skoro zakwalifikował się do konkursu razem z niecałą setką innych uczniów z całej Polski. Teraz czeka go finał w Gdyni w drugiej połowie czerwca. Kamil jako uczeń piątej klasy znalazł się w młodszej grupie wiekowej, dla klas IV-V, natomiast starsza grupa obejmuje klasy VI oraz I klasę gimnazjum.

- *Pierwszy raz mój uczeń wziął udział w tym konkursie - mówi nauczycielka języ-*

Bananowo-swingująca płyta łowickiego zespołu

„Swingujące banany” to pierwszy album zespołu BIBI RIBOZO AND THE BANDITOS z Łowicza, wydany w tym roku nakładem wydawnictwa Burning Chords Records. Jest to również debiut samego wydawnictwa.

Płyta powstawała przez dwa lata 2005-2006. - *Nie byliśmy tak naprawdę przygotowani na nagrywanie płyty - mówi członek grupy Jarek Michalski - Najwięcej problemów było z czasem, żeby wszystkich nagrąć i później to razem złożyć. Poza tym samemu wydawcy też się trochę zeszło na załatwianiu wszystkiego od strony formalnej. Stał to dwa lata.*

Na płycie znalazło się 12 utworów min. „All The Girls”, „Gadka”, „Sally Brown”, „Tango”. Gościnnie zaśpiewali Reggaenerator (Vavamuffin) oraz Loel i Młody (Inwestycja). Płytę nagrywano w studiu „ST” Piotra Stefańskiego. Dystrybucją płyty zajęła się firma Rockers Publishing z Wrocławia.

BIBI RIBOZO AND THE BANDITOS powstał sześć lat temu. Są przedstawicielami nurtu ska, powstałego w połowie XX



Dla wszystkich miłośników łowickiego zespołu najsmaczniejszy obecnie deser to „Swingujące banany”.

wieku na Jamajce. Jest to połączenie rhythm (n) bluesa, calypso, jazzu i swingu. W skład zespołu BIBI RIBOZO AND THE BANDITOS wchodzi: Krzysztof Budzałek - wokal, Marcin Gajda - gitara, Łukasz Mentel - puzon, Piotr Stefański - sax, Marcin Lipiński - trąbka, Kamil Michalski - perkusja oraz Jarosław Michalski - bas, kontrabas. W 2004 r. wystąpili na jednym z tej pory prawdziwym festiwalu ska, zorganizowanym w Łowiczu, właśnie z inicjaty-



Grupy turystyczne, odwiedzające w maju chałupę weselną w skansenie w Maurzycach, mogły pod okiem twórczyni ze stowarzyszenia zobaczyć, jak powstaje np. wycinanka.

Łowicka twórczość w skansenie w Maurzycach

Od poniedziałku 4 czerwca w skansenie wsi łowickiej w Maurzycach ruszyła druga część spotkań twórców ludowych skupionych w Zespole „Łowiczanie” Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzecz z młodzieżą szkół łowickich i turystami.

W ciągu sześciu majowych dni prezentacji twórców odwiedziło w skansenie kilkaset osób, zarówno młodzieży z Łowicza, jak i turystów. Jak nam

powiedziała prezes stowarzyszenia Teresa Wojda, tych pierwszych mogłoby być zdecydowanie więcej, bo do tej pory na spotkanie z twórcami przyjechali uczniowie tylko jednej szkoły - Zespołu Szkół Pijarskich. W czerwcu będzie jednak kolejnych pięć dni, gdy szkoły będą mogły odwiedzić skansen - 12, 13, 14 i 15 czerwca.

Twórcy: wycinankarka, bibułkarka, a także wymiennie twórcy ludowi z innych dziedzin: hafciarstwa, malarstwa, rzeźbiarstwa a także wyrobu pajaków i malowania wielkanocnych jaj, na miej-

scu będą wykonywać swoje prace i opowiadać o nich młodzieży. Będzie można ich spotkać w godzinach 10.00 - 15.00 w chałupie weselnej.

Oferta stowarzyszenia jest realizowana przy współudziale ratusza i starostwa łowickiego w ramach programu edukacyjnego „Łowicka chałupa twórcza”, przygotowanego pod kątem uzupełnienia programu ścieżek regionalnych realizowanych w szkołach. Więcej szczegółów pod numerem tel. 501-149-020.

(tb)

REKLAMA

Sprostowanie

W poprzednim numerze NŁ, w artykule „Prezentowali swoje talenty”, błędnie przypisałam pomysł zorganizowania Przeglądu Twórczości Artystycznej Dzieci i Młodzieży w gminie Łowicz obecnej dyrektor SP w Popowie Grażynie Sobieszek, podczas gdy była to inicjatywa byłej dyrektor Mirosławy Kasprzyk. Zainteresowanych przepraszam.

Eliza Błaszczak

Prosty Kredyt Mieszkaniowy

Pozdrowienia z Własnego Mieszkania

398zł

miesięcznie

Nie zastanawiaj się dłużej. Skorzystaj z naszego Prostej Kredytu Mieszkaniowego i ciesz się najwspanialszym miejscem świata - własnym mieszkaniem.

Zapraszamy do oddziałów Banku Pekao SA w Łowiczu przy ul. Nowej 8, tel. (046) 837-68-96 w. 117 ul. Długiej 27, tel. (046) 837-66-80

(jr)

R-971

samochodowe

kupno

Autoskup - gotówka, tel. kom. 0513-019-003.

Kupię osobowe - całe, rozbite, skorodowane, tel. kom. 0502-299-100.

Kupię osobowe, gotówka, tel. kom. 0500-167-670.

Astrę lub Lanosa - kupię, tel. kom. 0500-420-702.

Absolutny - auto skup, tel. kom. 0669-691-797.

Punto lub Felicię - kupię, tel. kom. 0500-420-702.

Cinquecento lub Tico - kupię, tel. kom. 0500-420-702.

Absolutnie kupię auta całe, uszkodzone, tel. kom. 0501-581-906.

Kupię auta - gotówka, tel. kom. 0515-175-977.

Kupię każdy samochód, tel. kom. 0606-238-179.

Kupię samochód, może być uszkodzony, tel. kom. 0605-948-751.

Avia A21, ze sprawnym silnikiem, tel. (046) 874-76-69, tel. kom. 0607-570-070.

Absolutnie kupię wszystkie modele Dewoo, Fiata, Forda, Opla, Seata, Renault, Skody, VW, tel. kom. 0500-026-841.

Skupujemy wszystkie auta osobowe, wszystkie marki w stanie obojętnym, tel. kom. 0692-639-555.

Kupię wszystkie uszkodzone, stare, skorodowane, tel. kom. 0504-199-580. Przyczepka do generalnego remontu, tel. kom. 0696-803-050.

ABSOLUTNIE AUTA, USZKODZONE, CAŁE - KUPIĘ, TEL. (046) 831-01-29, TEL. KOM. 0601-317-076.

Auto-skup samochodów różnych. Zaświadczenia w celu wyrejestrowania, tel. kom. 0602-123-360.

Kupię silniki SW-400 Leyland, tel. kom. 0660-980-085.

Kupię Poloneza, stan obojętny, tel. kom. 0660-980-085.

Kupię wszystkie auta, zaświadczenia o kasacji, tel. kom. 0889-539-501.

Kupię każdego Poloneza po 1994 roku w całości lub na części, tel. kom. 0691-671-241.

Kupię każdego Fiata Uno, Cinquecento w całości lub na części, tel. kom. 0605-617-841.

Każde osobowe kupię, gotówka. Tel. 0502-554-828.

Autka bezwypadkowe, całe, uszkodzone. Tel. 0506-688-670.

Aktualnie kupię osobowy cały lub lekko uszkodzony. Tel. 0604-706-309.

Kupię Astrę I Sedan, zadbaną. Tel. 0692-829-882.

Kupię Astrę II 4 lub 5 drzwi. Tel. 0695-509-226.

Kupię Daewoo Lanosa z wspomaganem. Tel. 0695-883-441.

Kupię Fiata Punto 5-drzwiowy. Tel. 0695-502-628.

Kupię Opla Astrę lub Corsę 5-drzwi. Tel. 0606-436-231.

Kupię Volkswagena Polo zadbaną. Tel. 0694-216-417.

Powypadkowe kupię. Tel. 0669-557-167.

Powypadkowe skupujemy. Tel. 0605-100-574.

sprzedaż

Iveco typ 3510, 1997 rok - sprzedam, tel. (046) 837-85-87.

OPEL Omega combi 2.0 benzyna + gaz 1991 r., 5700 zł, granatowy, stan bdb, komplet opon zimowych i letnich, szyberdach, hak, przegląd do maja 2008 r., garażowany, tel. kom. 0501-707-657.

Opony używane, importer, duży wybór, tel. kom. 0602-133-182.

VW T4 2.5 TDI 1999 rok, 220 tys. km, granatowy, 9-osobowy, tel. kom. 0604-962-885.

Polonez z gazem 1995 rok, alufelgi, hak, tel. kom. 0510-281-982, 0513-014-208.

FORD Sierra 2.3 D, 2500 zł, tel. kom. 0512-391-051.

VW III 1.8 gaz 1992 rok, niedrogo, tel. kom. 0501-153-730.

MERCEDES 310 Furgon 1992 rok, tel. kom. 0501-044-546.

CHRYSLER Grand Voyager 2.5 TDI 1994 rok, 11500 zł, 7-osobowy, tel. kom. 0601-385-525.

GOLF II 1.6 1985 rok, tel. kom. 0509-490-520.

SEAT Ibiza 1.4i 1999 rok, gaz, tel. kom. 0600-097-491.

FORD Sierra gaz 1991 rok, tel. kom. 0516-755-800.

OPEL Astra 1.4 gaz 1992 rok, tel. kom. 0889-124-909.

OPEL Calibra 2.0 115 KM 1992 rok, 217000 km, kameleon, 6500 zł do negocjacji, tel. kom. 0785-520-776, 0785-520-775.

POLONEZ 1.9 D 1996 rok, tel. kom. 0606-835-403.

FIAT 126p 1996 rok tel. (042) 719-23-00, tel. kom. 0507-105-980.

VW Vento 1994 rok, 6000 zł, elektryczne szyby, centralny zamek, tel. (046) 837-08-42, tel. kom. 0889-990-384.

Ford Mondeo combi Ghja 2001 rok, srebrny, pełne wyposażenie, tel. kom. 0607-144-264.

CC 700 1997 rok, 91000 km, 3300 zł, stan bdb, tel. kom. 0501-782-384.

VW Jetta 1.6 gaz 1991 rok, 2500 zł tel. (046) 838-85-18, tel. kom. 0787-466-468.

DAEWOO Espero 1.5 gaz, tel. (046) 838-83-70, tel. kom. 0501-079-446.

OPEL Corsa 1.0 2004 rok, I właściciel, SEAT Cordoba 1.6 benzyna + gaz, 1996 rok, stan dobry, tel. kom. 0667-197-391, 0601-067-778.

OPEL Corsa 1996 rok, gaz, 2600, tel. kom. 0602-435-559.

VW Golf 1.6 TD 1990 rok, tel. kom. 0606-428-162.

OPEL Omega 2.0 automat, gaz 1992 rok, tel. kom. 0667-012-412.

LADA Samara 1500 1993 rok, wiśniowy, 5-drzwiowy, tel. kom. 0602-471-279.

RENAULT 19 1.9 D 1994 rok, tel. kom. 0697-634-226 po 17.00.

OPEL Vectra 1.6 1998 rok, niebieski metalik, klimatyzacja, 4 poduszki, radio, tel. kom. 0509-293-050.

Robur 1990 rok, tel. kom. 0600-392-903.

FIAT 126p 1990 rok, tel. kom. 0600-392-903.

OPEL Vectra 2.0 1997 rok, Renault Laguna combi 1.9 DCI, 2002 rok, tel. kom. 0604-463-486.

Żuk, sprzedam, oplacany, rejestrowany, tel. (046) 838-23-09.

Renault 21 combi 2.1 diesel 1993 rok, tel. kom. 0504-475-567.

Sprzedam koparkę Ostrówek, stan dobry, tel. kom. 0509-220-632.

DAEWOO Nubira, części blacharskie i mechaniczne, tel. kom. 0500-007-881.

CINQUECENTO 700 1998 rok, mały przebieg, tel. kom. 0781-779-641 po 19.00.

Cinquecento 900 + gaz 1994 rok tel. (046) 837-27-27, tel. kom. 0601-559-605.

Skoda Favorit 1300 1991 rok, benzyna, tel. kom. 0603-840-324.

OPEL Astra II combi 2001 rok, 17000 zł, benzyna + gaz, tel. kom. 0691-991-000.

WV Polo combi 1.4 diesel 1993/1996 rok tel. (046) 837-47-70, tel. kom. 0668-807-104.

OPEL Vectra 2.0 gaz 1995 rok, 8000 zł, granat metalik, c.zamek, wspomaganie, radioodtwarzacz CD, 5-drzwiowy, stan dobry, tel. (046) 837-86-03 po 17.00.

MERCEDES 124 2.5 D 1991 rok tel. (046) 837-69-75, tel. kom. 0664-183-326.

CITROEN C15 1999 rok, czerwony, tel. kom. 0607-896-323.

FIAT Punto TD SX 1.7 1997 rok, bogate wyposażenie, spalanie 5,3 ON, tel. kom. 0787-436-116.

SEAT Ibiza 1.9 TDI Sport 2000 rok, 12500 zł, 190000 km, I właściciel, bogate wyposażenie, tel. kom. 0600-018-444.

KIA Sportage 2.0 + gaz, klimatyzacja, napęd 4x4, tel. kom. 0600-326-597.

Nissan Primera 1.6 + gaz 1994 rok, tel. kom. 0600-326-597.

Audi A6 Avant 2003 rok, 105000 km, czarny metalik, cena do uzgodnienia, skóra, automat, FVAT, tel. kom. 0509-655-002.

FORD Escort 1.3 benzyna 1991 rok, 2200 zł, tel. kom. 0509-610-252.

DAIHATSU Diesel 1991 rok, stan bdb, tel. kom. 0608-470-562.

Astra II combi 2.0 TDL 2000 rok, tel. kom. 0665-060-888.

NEXIA GLE V 1998 rok, 67000 km, granat, centralny zamek, elektryczne szyby, tel. kom. 0604-727-414.

OPEL Frontera 2.2 D 1999 rok, tel. kom. 0510-158-921.

FORD Transit 2.4 D 2001 rok, mały przebieg, biały, tel. kom. 0785-482-619.

Fiat 126p elx 1997 rok, zielony, stan bdb, opłaty za cały rok, tel. (046) 838-85-67.

Punto 1.1 1996 rok, stan dobry, 3-drzwiowy, tel. kom. 0662-354-356.

FORD Scorpio 2.4 + gaz 1992/1993 rok, 1200 zł, rozbite, tel. kom. 0888-405-361.

CC 700 1992 rok, 2000 zł, tel. kom. 0697-436-226, 0787-216-227.

FIAT 126p 1997 rok, tel. kom. 0500-089-442.

SKODA Favorit gaz 1992 rok, tel. kom. 0602-581-982.

Seicento 900 gaz 2001 rok, tel. kom. 0609-500-982.

OPEL Omega 2.0 benzyna + gaz 1996 rok, tel. kom. 0602-362-910 po 19.00.

POLONEZ Caro Plus gaz 1998 rok tel. (046) 837-13-33.

POLONEZ Truck benzyna, gaz 1996 rok, przedłużony z wysoką budą, tel. kom. 0604-176-429.

FORD Mondeo 1994, 2.0 benzyna + gaz - sprzedam, tel. kom. 0606-404-680.

OPEL Corsa 1991 rok, tel. kom. 0691-753-413.

Sprzedam przyczepkę samochodową, tel. kom. 0608-062-960.

FIAT 126p, warto zobaczyć, tel. (046) 837-44-36 po 18.00.

SKODA Favorit 1992 rok, stan dobry, tel. (046) 837-47-06.

Volkswagen Golf III - trzy sztuki, VW Passat Combi, inne. Stan bdb, polskie tablice, tel. kom. 0507-065-202, 0509-260-732.

Citroen ZX 1.4 1993, uszkodzony tył, jeżdżący, 1.100 zł, tel. (046) 838-36-63.

Fiat Seicento, 1.1, 2000r, 43000km, alarm, centralny zamek, elektryczne szyby, immobilizer, poduszka powietrzna, tel. kom. 0602-441-678.

VW Lupo 1.4 2002 rok, 50000 km, stan idealny, tel. kom. 0509-208-504.

Toyota Avenis combi 2000r., 46000 km, Renault Laguna combi, 1,9 DCI, 2000 r., 100000 km, tel. kom. 0661-636-823.

Vectra 1.6 1994 rok, ABS, c.zamek, wspomaganie, hak, zadbany, tel. kom. 0600-751-459.

MERCEDES MB-100 1994 rok, podwyższony, przedłużony, tel. kom. 0889-561-534.

Laguna 1.8 expression 2002 rok, bordo metalik, z salonu, I właściciel, oglądać: 7-10 czerwca, Jamno, tel. kom. 0600-917-474.

OPEL Vectra A 2.0i 1994 rok, tel. kom. 0505-614-046.

PEUGEOT 306 1.4i 1994 rok, 157000 km (udokumentowany), czerwony, 4-drzwiowy, wspomaganie, immobilizer, regulowana kierownica, centralny zamek, elektryczne szyby, stan bdb, tel. kom. 0505-406-307.

Passat 1.9 TDI 1998 rok, 200000 km, czarny, klimatronic, alufelgi, tel. kom. 0668-551-389.

PEUGEOT 206 2001 rok, 50000 km, stan bdb, bogate wyposażenie, tel. kom. 0514-900-921.

FIAT Punto 1.2 2000 rok, 12700 zł, 5-drzwiowy, bezwypadkowy, stan bdb, tel. kom. 0691-863-517.

FIAT Seicento 1998 rok, stan bdb, garażowany, tel. kom. 0509-061-804.

Części blacharskie, mechaniczne do Poloneza, Fiata Uno, CC, tel. kom. 0605-617-841.

FIAT Punto 2001/02 rok, 13900 zł, 5-drzwiowy, bezwypadkowy, wspomaganie, tel. kom. 0507-105-983.

MERCEDES 123 1978 rok, 1500 zł, w pełni sprawny, tel. kom. 0605-617-841.

Cinquecento 700 1995 rok, biały, tel. kom. 0662-159-485 po 16.00.

Mercedes 190E 1.8 gaz 1992 rok, 189000 km, bordo metalik, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, ABS, tanio, tel. kom. 0607-529-089.

PEUGEOT Partner diesel 1.8 1997 rok, biały, 2-osobowy, tel. kom. 0509-061-643.

POLONEZ Truck 1997 rok, 2-osobowy, tel. kom. 0502-995-076.

SKODA Favorit 1.3L 37 gaz 1991 rok, 1200 zł, tel. kom. 0889-577-834.

MAZDA 323 BG 1991 rok, tel. kom. 0601-571-103.

FORD Escort 1.6 gaz 1997 rok, 4300 zł, szary metalik, tel. kom. 0508-301-067.

Cinquecento 700 1996 rok, tel. kom. 0606-317-861.

VOLVO S40 1998 rok, tel. kom. 0606-317-861.

Przyczepka SAM, tel. kom. 0668-380-984.

Silnik do 126p, tel. kom. 0510-256-444.

FIAT Punto 1.1 1997 rok, 8200 zł, zielony metalik, serwisowany, I właściciel, 5 drzwi, tel. kom. 0606-395-256.

DAEWOO Tico 1999 rok, zielony metalik, I właściciel, pilnie, tel. kom. 0697-682-114.

SKODA Felicia 1.3 1995 rok, 5200 zł, wiśniowy, I właściciel, bezwypadkowy, tel. kom. 0668-445-178.

HYUNDAI Atos 1.0 gaz 1999 rok, 10000 zł, I właściciel, wspomaganie, tel. kom. 0668-445-178.

Komplet felg aluminiowych 14" do Forda, 500 zł (do uzgodnienia), tel. kom. 0880-472-006.

Seicento 1999 rok, 7000 zł, 65000 km, niebieski metalik, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, tel. (046) 838-47-74, tel. kom. 0506-805-614.

TICO 1998 rok, zielen perła, immobilizer, auto alarm, radioodtwarzacz, tel. kom. 0665-292-269.

OPEL Vectra combi diesel 1996 rok, tel. kom. 0602-743-012.

FIAT 126p 1991 rok, tel. kom. 0889-148-321.

CC 700 1995 rok, stan bdb, tel. kom. 0691-961-249, 0505-569-717.

NISSAN Almera 1.4 1995 rok, tel. kom. 0606-354-191.

CC 700 Van 2000 rok, Polonez Caro, 650 zł; akumulatory; koła do Poloneza i do 126p lub opony; telefon komórkowy; radio samochodowe. Tanio, tel. kom. 0669-630-540.

PEUGEOT 106 1.0 1996 rok, tel. kom. 0602-489-317.

TOYOTA Yaris 1.0 2001 rok, 19800 zł, srebrny metalik, benzyna, 5-drzwiowy, klimatyzacja, autoalarm, centralny zamek, tel. kom. 0506-013-750.

Lublin II 3,5 t 1998/99 rok, chłodnia, tel. kom. 0510-606-488.

OPEL Astra combi 1.8 gaz 1992 rok, stan techniczny i wizualny bardzo dobry, tel. kom. 0889-860-034.

FORD Scorpio 2.0 DOHC 1994 rok, srebrny metalik, bogate wyposażenie, sprostowany z Niemiec, tel. kom. 0889-860-034.

POLONEZ 1.6 gaz 1998 rok, I właściciel, centralny zamek, alarm, wspomaganie, tel. kom. 0605-535-396.

FIAT Punto 1.2 SX 2000 rok, 12500 zł, bordo metalik, 5-drzwiowy, wspomaganie, radio, elektryczne szyby, zadbany, garażowany, tel. kom. 0694-036-487.

FIAT Punto Weekend 1.2 2000-2001 rok, 10500 zł, zielony metalik, wspomaganie, centralny zamek, radio, elektryczne szyby, bardzo ładny, tel. kom. 0694-036-487.

OPEL Astra II 1.4 16V 1999/2000 rok, 18500 zł, zielony, 2 poduszki, wspomaganie, autoalarm, centralny zamek, tel. kom. 0694-036-487.

FIAT Punto 1.1 SX, 6500 zł, bordo metalik, c.zamek, el.szyby, 3-drzwiowy, bardzo ładnie utrzymany, tel. kom. 0694-036-487.

Polo 1.3 1993 rok, granat, szyberdach, stan dobry, tel. kom. 0605-065-054.

VW Golf II 1.6, bezwypadkowy, tel. (042) 719-73-27.

Jetta 1.6 1982 rok, w całości lub na

Skuter Yamaha Neo's 50cm³, 2002-2003 rok, tel. kom. 0509-065-751.

Panonia 250, rower 3-kołowy, Ogar, Kawasaki 125, tel. kom. 0504-475-567.

Java 50 BDB, tel. kom. 0604-176-438.

Honda 500, 1999 rok, Malaguti 150, 2001 rok, tel. kom. 0505-261-079.

Piaggio 1993 rok, Honda 1996 rok, Malaguti 1995 rok, tel. kom. 0505-261-079.

Peugeot F052, tel. (046) 839-67-95.

CZ-175 motocykl, tel. kom. 0698-629-924.

Naprawa motocykli i motorowerów, tel. kom. 0691-588-602.

Skuter Yamaha Jog, stan bdb, tel. kom. 0785-641-260.

Skuter Piaggio, 1990 rok, tel. kom. 0888-895-150.

Java 350, 1989 rok, stan bdb, OC, przegląd, 1200 zł, tel. kom. 0691-671-241.

Motorynka, tel. kom. 0691-508-458.

CZ-175, 1987 rok, tel. kom. 0663-675-134.

Skuter Router XL-50, na gwarancji, tel. kom. 0503-607-148.

Kupię działkę budowlaną lub rolną z możliwością przekształcenia w okolicach Łowicza, tel. kom. 0509-704-357.

Dom lub działka w Łowiczu, tel. kom. 0510-375-276.

Kupię działkę do 1000 m w Rawie Mazowieckiej, Tel. 0516-129-764.

Kupię gospodarstwo na wsi do 1 ha z małym domem może być do remontu, do 130 tys. lub sam dom. Tel. 0508-164-296.

sprzedaż

Sprzedam mieszkanie 75,60 mkw. os. Bazyńskiego, tel. (046) 837-49-46, tel. kom. 0501-340-731, 0696-447-463.

Sprzedam 33 mkw. na os. Starzyńskiego, tel. kom. 0604-354-305.

Sprzedam działki budowlane 1200 i 1370 mkw., Głowno, Sowińskiego, 1,5 km od centrum, tel. (042) 719-23-10.

Sprzedam działki budowlane przy ul. Bieławskiej, tel. (046) 861-26-62.

Sprzedam lub zamienię mieszkanie przy ul. Kwiatowej 52 mkw. na podobne lub większe przy ul. Bolimowskiej, tel. kom. 0661-848-452.

Sprzedam działkę 4 ha, szerokość 75 m, Łowicz, ul. Poznańska, tel. (046) 837-90-70.

Sprzedam 2-pokojową kawalerkę 35 mkw., 130000 zł, tel. kom. 0517-914-825.

Sprzedam działkę budowlano-rolną, 1,2 ha, media, 50 m szer., Jastrzębia, tel. (046) 837-07-47.

Sprzedam las, tel. (046) 837-36-46.

Działka rekreacyjna z domkiem „Ogródki Działkowe” w Niedźwiadzie, tel. (046) 837-74-89, tel. kom. 0504-181-667.

Działki budowlane - usługowe w Bednarach, tel. (046) 838-62-52.

Gospodarstwo rolne 6 ha wraz z budynkami i chłodziarką do mleka 3-fazową, tel. (046) 838-60-51 tylko wieczorem.

Mieszkanie M-4, 60 mkw., I piętro, Skierniewice, okolice Widok, tel. kom. 0668-272-970 po 15.00.

Gospodarstwo 7,5 ha wraz z zabudowaniami gospodarczymi i budynkiem mieszkalnym w Żłakowie Kościelnym, tel. kom. 0503-510-411.

Działka 4600, Łowicz, tel. kom. 0502-163-313.

Sprzedam działka budowlana 1850 mkw. przy trasie Poznańskiej, 38 zł/1 mkw., tel. kom. 0501-926-633.

Bloki 50 mkw. + pomieszczenie gospodarcze, tel. (046) 837-24-16 po 16.00, tel. kom. 0694-143-824, Jasionna.

Sprzedam ziemię 2,26 ha, Łowicz, tel. kom. 0608-558-376.

M5 i M4 w jednym wieżowcu z cegły, Łódź, tel. kom. 0602-243-836.

Sprzedam 1,25 ha ziemi w gminie Stryków, tel. kom. 0695-586-098.

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie, os. Starzyńskiego, tel. (046) 837-66-24.

Dom na dużej działce, okolice Głowna, tel. kom. 0668-947-427 po 16.00.

Dom z działką, Bratoszewice, tel. kom. 0609-324-089.

Działki rekreacyjno-budowlane 2 km od Rydwanu, tel. kom. 0607-244-368.

Sprzedam 2,4 ha ziemi na wsi Bocheń, tel. kom. 0606-991-367.

Działka budowlana, tel. kom. 0669-419-347, Zilekowiec.

Sprzedam lokal mieszkalny ok. 80 mkw. + garaż, tel. kom. 0600-493-752.

M 4 - cegła os. Dąbrowskiego, tel. (046) 837-56-25.

Mieszkanie 60 mkw., Głowno Zabrzeźnia, tel. kom. 0501-218-374.

Budowlana 4200 mkw. Kalenice 15, tel. (046) 838-33-44.

Sprzedam lub wynajmę kiosk, ul. Kurkowa, tel. kom. 0693-975-425.

Dom jednorodzinny, stan surowy, zamknięty, o pow. 170 mkw., na działce o pow. 750 mkw., tel. (042) 717-28-32, tel. kom. 0660-481-458.

Działka budowlana o pow. 939 mkw. z budynkiem drewnianym, wszystkie media, w Łowiczu, tel. (046) 837-05-22.

Działka budowlana 26 arów, tel. kom. 0663-690-073, 0668-163-342.

Mieszkanie M-4, 66 mkw., IV piętro, ul. Kwiatowa, tel. kom. 0888-279-631.

Pawilon (12 mkw.) z możliwością przeniesienia na działkę lub handel, mieszczącego się na targowicy w Łowiczu od ul. Sikorskiego (możliwość wynajmu), niska cena, tel. kom. 0607-235-287.

Sprzedam dom, może być 2-rodzinny, wolnostojący. Do wynajęcia mieszkanie 4-pokojowe, tel. (046) 838-98-15, (046) 837-02-27 po 20.00.

Działka rekreacyjna nr 50, ul. Łódzka, tel. (046) 837-57-35, tel. kom. 0603-652-996.

Sprzedam lub wynajmę zakład produkcyjny o powierzchni 1000 mkw., tel. kom. 0889-561-534.

Nieborów, działki budowlane. waldemar14@op.pl.

Głowno, dom 300 mkw., media, zabudowania gospodarcze, 4,31 ha, z przeznaczeniem na działki, tel. kom. 0606-601-682.

Sprzedam 4 ha, tel. kom. 0601-571-103.

Działka, ul. Armii Krajowej, www.dzialka.łowicz.com.pl, tel. kom. 0505-346-069.

Kiosk, tel. kom. 0501-788-231.

Mieszkanie 43 mkw., Łowicz, os. Koszka, tel. kom. 0505-002-528, 0501-533-019.

Łąka, tel. (046) 838-63-19.

Gospodarstwo rolne z zabudowaniami, okolice Strykowa, tel. kom. 0605-169-610.

Ziemia 17 ha, koło Rogowa, tel. kom. 0502-553-569.

Dom i budynki gospodarcze na działce 3600 mkw. Zduny, tel. kom. 0660-514-409.

Mieszkanie 58 mkw., IV p, blisko PKP, Skierniewice, 185.000 zł. Tel. 0600-167-695 po 20.

Mieszkanie 65 mkw., II p, cegła, centrum Skierniewice, 235.000 zł. Tel. 0600-167-695 po 20.

Sprzedam 4,74 ha w tym 3,42 lasu, stare budynki, 8 km od Rawy Mazowieckiej. Tel. 0669-397-365. (2 wydania)

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 32a w Leopoldowie, k./Rawy Mazowieckiej przy trasie Warszawa-Katowice. Tel. 0503-919-073.

Sprzedam działki budowlane Strobów. Tel. 0504-129-855.

Dom stan surowy zamknięty, podpiwniczony, ok. 100 mkw., Skierniewice okolice Łódzkiej. Tel. 0691-750-138.

Sprzedam 2 działki budowlane w Skierniewicach przy ul. Łódzkiej, Cicha, 1177 mkw., tel. 0602-405-152, 1100 mkw., tel. 0602-204-128.

Sprzedam działkę o powierzchni 22 ary blisko Skierniewic. Tel. 0667-312-679.

Sprzedam działkę 1500 mkw. z domem do remontu, Ryłsk. Tel. 0888-084-267.

Działka budowlana przy trasie Skierniewice-Łowicz. Tel. 0607-178-705.

Mieszkanie w Dąbrowicach 96,5 mkw., I piętro, 2 garaże, cena 175 000 zł. Tel. 0664-280-355.

Mieszkanie 48 mkw., po remoncie, os. Widok. Tel. 0501-000-036.

Ziemie 3,83 ha przy trasie Jezów - Słupia. Tel. 0601-692-302.

Budowlana, 3300 mkw., Boguszyce koło Rawy. Tel. 0507-827-233.

M-5, 58 mkw., I piętro, Skierniewice, Widok. Tel. 0609-277-290.

Dom w Skierniewicach. Tel. 0500-242-522, 0500-133-817.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o pow. 58 arów w miejscowości Marchaty. Tel. 0660-416-423.

Stary dom 50mkw. z bałą do przemieszczenia, Rawa Mazowiecka. Tel. 046/814-68-11, 0691-162-304.

M4, 60 mkw., III piętro, osiedle Widok. Tel. 0606-906-863.

Dom ok. 200 mkw., i mieszkanie 58 mkw., cegła. Tel. 0607-383-456.

wynajem

Lokale do wynajęcia, centrum, tel. kom. 0692-725-590 0692-722-045.

Firma poszukuje mieszkania M-2 lub M-3 dla pracowników, tel. kom. 0601-917-425.

OSP w Starym Waliszewie wynajmie lokal o pow. 100 mkw., tel. (046) 838-25-88, tel. kom. 0600-073-458.

Do wynajęcia 70 mkw. na zamieszkanie lub szwalnię. Dmosin II, tel. kom. 0692-749-175.

Kwatery pracownicze 10 osób, Stryków, tel. kom. 0501-579-477.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Popowie w imieniu dzieci biorących udział w IV Przegładzie Twórczości Artystycznej Dzieci i Młodzieży szkół podstawowych gminy Łowicz składam gorące podziękowania za dobroć serca wszystkim sponsorom:

⊗ Agros Nova Sp. z o.o. w Łowiczu, ul. Gen. Sikorskiego 5

⊗ Bakoma S.A. Zakład Produkcji, Elżbietów 48

⊗ Gumitex Sp. z o.o. w Łowiczu, ul. Łyszkowicka 5

⊗ „Henko” Hurtownia węglin w Łowiczu, ul. Łęczycka 38

⊗ Hurtownia wielobranżowa „Duet” w Łowiczu, ul. Klickiego 33

⊗ Hurtownia „Jakmar” w Łowiczu, ul. Nadburzańska 41

⊗ Firma „Bracia Urbanek” S.J. w Łowiczu, ul. Katarzynów 59

⊗ TUIR Warta S.A. w Skierniewicach, ul. Leleweła 4

⊗ PPHU „Sandy” w Łowiczu, ul. Kutrzeby 4

⊗ PSS „Spółem” w Łowiczu, ul. Stary Rynek 4

⊗ „Viva” Firma handlowa w Łowiczu, ul. Fabryczna 9

⊗ Softys i rady sołeckie:

▪ Bocheń, ▪ Dąbkowice Dolne, ▪ Dąbkowice Górne, ▪ Jamno, ▪ Guźnia,

▪ Jastrzębia, ▪ Klewków, ▪ Małszyce, ▪ Mistkowice, ▪ Niedźwiada,

▪ Ostole, ▪ Ostrów, ▪ Parma, ▪ Piłasków, ▪ Placencja, ▪ Popów,

▪ Strzelcew, ▪ Szczudłów, ▪ Świące, ▪ Świeryż I, ▪ Świeryż II, ▪ Wygoda

▪ Zabostów Duży, ▪ Zabostów Mały, ▪ Zawady, ▪ Zielkowiec

Lokal do wynajęcia, ul. Zduńska 18, tel. (046) 837-68-42.

Do wynajęcia lokal 65 mkw., I piętro, Łowicz, ul. Zduńska - na działalność usługowo-biurową, tel. kom. 0660-230-318.

Wynajmę pomieszczenia na biura lub gabinety lekarskie, tel. (046) 837-04-47.

Wynajmę lokale na kwatery, tel. kom. 0513-072-369.

Do wynajęcia pomieszczenie handlowe 250 mkw., Łowicz, tel. kom. 0603-993-065.

Do wynajęcia pomieszczenia usługowo-biurowe, 130 mkw., Łowicz, tel. kom. 0603-993-065.

Sprzedam lub wdzierzawę lokal handlowy, 16 mkw., tel. kom. 0605-849-555.

Do wynajęcia M-5 w Łowiczu na cele mieszkalne, działalność usługowo-biurową lub inną. Kontakt e-mail: iwapia@wp.pl, tel. (+44) 7871-436-109.

Do wynajęcia pawilon 40 mkw., os. Bratkowice przy ulicy Topolowej, tel. kom. 0604-739-461.

Wynajmę lokal handlowy, 50 mkw., Łowicz, Krakowska, koło poczty, tel. kom. 0608-353-067.

Wynajmę 30 i więcej miejsc noclegowych, kwatery pracownicze. Plac Przyrynek 11, tel. (046) 837-99-16, tel. kom. 0512-098-358.

Lokale na Krakowskiej, tel. kom. 0692-725-590, 0692-722-045.

Pokoje do wynajęcia w 3-pokojowym samodzielnym mieszkaniu - też firmie, tel. kom. 0604-597-129.

Lokal na działalność 45 mkw., ul. Długa, Łowicz, tel. (046) 837-37-50, tel. kom. 0660-699-025.

Pawilon 35 mkw. na osiedlu Bratkowice, tel. (046) 837-68-90.

Do wynajęcia lokal handlowy, ul. Zduńska, 45 mkw., tel. kom. 0602-154-969.

Do wynajęcia lokal 20 mkw., Łowicz, tel. kom. 0692-432-857.

Wynajmę dom drewniany w Żłakowie Kościelnym, tel. (046) 839-13-83.

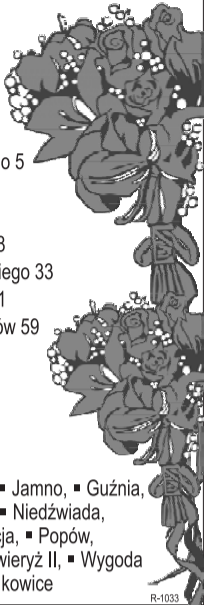
Wdzierzawę 30 ha, rolna, blisko Głowna, tel. kom. 0608-641-020.

Wynajmę plac 3500 mkw. z dwoma magazynami 500 mkw., ul. Magazynowa, tel. kom. 0602-224-433.

Atrakcyjne powierzchnie do wynajęcia w Polo Markecie, ul. Koński Targ 9 w Łowiczu, tel. (024) 268-48-21, tel. kom. 0605-035-468.

Lokale w Głownie na działalność gospodarczą: 18 mkw., 18,5 mkw., 18 mkw. + 20 mkw. lub całość, bardzo blisko centrum (wysokość 3 m, woda, co), tel. (042) 719-12-36.

Chłodnia do wynajęcia, 360 m³, okolice Głowna, tel. kom. 0661-636-823.



garaże

kupno

Garaż, os. Swoboda, Głowno, tel. (042) 719-57-92.

Kupię lub wynajmę garaż, tel. kom. 0601-573-641.

sprzedaż

Sprzedam garaż na os. Bratkowice, tel. kom. 0504-010-990.

Sprzedam lub wynajmę w centrum garaż, tel. kom. 0609-855-327.

Garaż murowany osiedle Szarych Szeregów, tel. kom. 0512-271-280.

wynajem

Garaż do wynajęcia w osiedlu, przy ul. Topolowej, tel. kom. 0606-492-969.

nieruchomości

kupno

Kupię działkę, ziemię, gospodarstwo rolne Łowicz - okolice, tel. kom. 0601-257-098.

Kupię dom w Łowiczu, tel. kom. 0669-960-130.

Kupię pilnie mieszkanie 3-, 4-pokojowe przy ul. Bolimowskiej, tel. kom. 0661-848-452.

rok. zał. 1979

P.P.H.U. FEDERUNG

TADEUSZ KOPKA

ŁÓDŹ, ul. DOLINNA 21 (od Obywatelskiej)

■ KUPISZ ■ WYMIENISZ ■ NAPRAWISZ

- RESORY
- SPRĘŻYNY
- OPONY
- AMORTYZATORY
- FELGI
- KOŃCÓWKI
- HAMULCE
- INNE PODZESPOŁY ZAWIESZENIA

Tel./fax 042/687-17-56, 0503-045-041
www.federung.pl

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SZKOŁ POLICEALNYCH

AWANGARDA

ŁÓDŹ
ul. T. Kościuszki 93, tel. 042 637-63-90

- kosmetyka nowoczesna
- fryzjerstwo i stylizacja
- wizaż i kreowanie wizerunku
- zawodowy kurs fryzjerski
- zawodowy kurs kosmetyczny
- masaż i fizykoterapia
- farmacja
- logistyka

ZAPEWNIAMY:
luksusowo wyposażone pracownie
dyplomy międzynarodowe
współpracę z największymi firmami europejskimi
dostęp do najnowszych technologii

www.awangarda.edu.pl

NAJTAŃSZE ROLETY okienne

w okolicy

Wybór około 250 kolorów

0602-370-470
Tel. 046/830-20-78

Firma transportowa **zatrudni kierowców z prawem jazdy kat. C+E**

tel. (046) 863-62-70, 0660-775-533

NISKIE CENY

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH

USŁUGI PIASKARSKIE

czyszczenie elementów metalowych

ŁYSZKOWICE, UL. POLNA 3
tel. 0-502-583-965, 0-607-988-257

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

bankiety, wesela, chrzciny, urodziny, komunie i inne

- ✓ FACHOWA OBSŁUGA ✓ SMACZNE DANIA
- ✓ WE WŁASNYM LOKALU LUB CATERING

ŁOWICZ Bar DEJN **TANIO I SOLIDNIE**

Tel. (046) 830-93-81, 0508-127-207

MIAŁEŚ WYP

Szukam do wynajęcia kawalerki lub mieszkania 2-pokojowego, tel. kom. 0663-599-633, 0663-721-378.

Szukam mieszkania 2 pokoje z kuchnią lub kawalerki, pilnie, tel. kom. 0693-538-189.

Przyjmę na pokój, tel. (046) 837-57-77.

Lowicz - jednorodzinny najchętniej firmie, tel. kom. 0665-072-555.

Wynajmę lokal pod działalność na ul. Seminaryjnej, 51 mkw., tel. (046) 837-66-45, tel. kom. 0600-365-799.

Skierowanie, wynajmę mieszkania dla ekip remontowych-budowlanych, itp. w prywatnym domu - wygodny, 15 zł od osoby. Tel. 0515-182-519.

zamiana

Zamienię atrakcyjne M3 w Rawie Mazowieckiej na nieduży dom lub małe gospodarstwo w okolicy. Tel. 0507-808-219.

kupno - różne

Kupię złom, tel. kom. 0504-350-641.

Atrakcyjny przedmiot antyk kupię, tel. kom. 0500-411-566.

Kupię rower wodny, tel. kom. 0510-281-982, 0513-014-208.

Stare telewizory, popusze, stare pralki, stare silniki, stary sprzęt gospodarstwa domowego, tel. kom. 0516-907-429.

Płyty drogowe Yomby lub podobne, tel. (024) 277-63-81.

Blachę cynkową ze starego pokrycia, tel. kom. 0509-440-293.

Przyjmę ziemię i gruz na wyrównanie działki, ul. Dziewiarńska 13, tel. kom. 0600-269-658.

Eternit grubofalisty nieużywany, tel. (042) 719-58-61.

Topola, olcha, brzoza, tel. (042) 719-32-80 po 20.00, tel. kom. 0888-312-392.

Jesion sezonowany, tel. (024) 285-82-05, tel. kom. 0697-933-208.

sprzedaż - różne

Sprzedam drewno kominkowe, opałowe, rozpalkowe, tel. kom. 0501-658-261.

Sprzedam drewno ściwkowe, opałowe do kominka, do wędzarni, tel. kom. 0501-658-261.

Przywóz czarnej ziemi, tel. kom. 0603-653-020.

Okna, drzwi PCV, stalowe, gospodarcze, nowe, używane, różne rozmiary. Niedrogo. Piątek, tel. kom. 0602-617-895.

Ubikacje drewniane, tel. kom. 0605-142-474.

Stemple, tel. kom. 0501-526-331.

Ładowarka Un-053, stan bdb, tel. (046) 874-76-69, tel. kom. 0607-570-070.

Kamień polny, tel. kom. 0603-609-674.

Cegła Silko 18x20x33 - 1000 szt.; betoniarka 150, tel. kom. 0509-853-390.

Oddam gruz, Głowno, tel. kom. 0692-427-195.

Suknia ślubna, biała, całkowita, rozm. 36 + boiler, tel. kom. 0502-982-594.

Sprzedam piec mialowy, 32kW, tel. kom. 0503-052-947.

Sprzedam kolumny 2x300W SPD6, perkusja, tel. kom. 0665-243-225.

Welniak łowicki, tel. kom. 0606-822-386, Mystkowiec Małe 47.

Sprzedam białą cegłę, tel. (046) 838-16-42.

Betoniarke, tel. kom. 0504-180-468.

Stół, półka na książki, zlewozmywak stalowy, drzwi łazienkowe, tel. (042) 719-19-83.

Sprzedam wózek trójkołowy Maxi Taxi, 150zł, tel. kom. 0504-010-990.

Widłaki, tel. kom. 0609-455-676.

Sprzedam sofę stan bardzo dobry, tel. kom. 0696-091-647.

Komputer z monitorem 220 zł, tel. kom. 0500-204-559.

Bardzo tanio drzwi wewnętrzne, tel. kom. 0604-565-096.

Stół i 6 krzeseł. Tanio, tel. (046) 837-74-34.

Meble stylowe czarne, tel. kom. 0606-645-785.

Blacha z rozbiórki 150 mkw., tel. kom. 0695-855-170.

Pilnie sprzedam segment, ławostół, sofę, 2 fotele, tel. kom. 0889-406-509, 0664-698-308.

Sprzedam 2 drzwi, przesuwne, ciepłe o wym. 410x365 cm, tel. kom. 0602-682-293.

Drzwi wejściowe, prawe 80, 500 zł, tel. kom. 0508-281-030.

Wózek widłowy elektryczny, wózki palety, siatki ochronne na rusztowania, olej Elf 50W/40, tel. kom. 0508-160-198.

Czubki plastikowe (czarne) do ogrodzenia metalowego z profilu, tel. (046) 837-24-16.

Okna z demontażu, tel. (046) 837-24-16.

Stemple budowlane w Nieborowie, tel. kom. 0606-469-501.

Tanio sprzedam meble, tel. kom. 0660-675-108 po 16.00.

Komputery używane, laptopy, notebooki - bardzo duży wybór. Najtańsze komputery poleasingowe. Nawigacja GPS. Nie przepłacaj. Zduny 1A, trasa A2 (warszawa-Poznań), tel. kom. 0601-946-286.

Betoniarke 150 l, silnik Mercedesa 2.4 D + skrzynia biegów (4-biegowa), tel. kom. 0502-322-564.

Maszyny szwalnicze: stebnówki, przemysłowe, stan bdb, okazjna cena, tel. kom. 0606-347-267.

Oddam stare okno, tel. kom. 0692-563-998.

Regał czarny 4-częściowy, szafka z umywalką, okna PCV nowe, tel. kom. 0602-370-470.

Kuchenkę gazowo-elektryczną z ceramiczną płytą (na gwarancji), piec mialowy 12 m3, tel. (042) 719-37-37 wieczorem, tel. kom. 0609-842-836.

Tanio trzyczalowe rury, 7 m, czarne, tel. kom. 0660-704-607.

Sprzedam łódzkę i ławę, tel. kom. 0695-774-230.

Kosiarki spalinowe, tel. kom. 0785-622-468.

Deski podłogowe sosnowe suche, tel. kom. 0503-639-101.

Buty sportowe markowe, różne rozmiary, tel. kom. 0512-861-281.

Wózek spacerowy głębokoci Graco, tel. kom. 0512-861-281.

Łóżko piętrowe, tel. kom. 0664-188-317.

Kamień z rozbiórki cena do uzgodnienia, tel. kom. 0604-622-702.

Weltmeister Meteor 120 bas, tel. kom. 0605-123-285.

Witryna chłodnicza 2 m; łódzka głęboka, tel. kom. 0607-267-266.

Namiat 4-osobowy wysoki Aster + tropik przedsiomek, używany 3 razy, tel. (046) 837-49-09.

Meble sklepowe sprzedam, tel. (046) 837-87-32.

Betoniarke 150 l, tel. kom. 0600-326-597.

Sprzedam stemple budowlane, tel. kom. 0605-046-558.

Kanapa wycopynkowa, 2 fotele, stan dobry, tel. kom. 0608-496-328.

Myjka ciśnieniowa Wap, duża, tel. kom. 0602-133-182.

Suknia ślubna, rozm. 42, biała, tel. kom. 0607-199-725.

Stemple 2,6 m, tel. kom. 0506-076-195.

Łódzka Minsk 15M, tel. (046) 838-33-44.

Parkiet używany, tel. (046) 837-72-47.

Trzy zestawy mebli pokojowych, 4 wersalki, 4 fotele, 3 stoliki, ława, 2 pralki, łódzka, 4 taborety, tel. kom. 0693-535-243.

Chłodziarko-zamrażarka Amica 150 cm oraz kanapa brązowa 135x200 cm, tel. (046) 837-01-33, tel. kom. 0601-411-626.

Zbiornik z kwasówki ok. 100 l, tel. kom. 0500-098-817.

Tanio piec centralnego ogrzewania, węglowy, mialowy ze sterowaniem, kominiki grzewcze z płaszczem wodnym po-leca producent, tel. kom. 0501-627-469, Skiemiewice.

Sprzedam wilka maszynka do mielenia mięsa, 600 zł, tel. kom. 0504-181-655.

Kanapa i 2 fotele, tel. kom. 0600-289-641.

Waga przemysłowa 40 t z dokumentacją, tel. kom. 0504-072-526.

Sprzedam 300 szt. pustaka U, tel. kom. 0697-145-886.

Sprzedam dywan welniany, tel. (046) 837-55-58.

Sprzedam pustak ceramiczny, 250x190x190, 300x190x190, 450x190x190 i inne rozmiary, su-porek (250x200x600), cement kl. I, faktura VAT, przywóz na miejsce, konkurencyjne ceny, tel. kom. 0888-648-935, 0697-226-925.

Stemple budowlane 100 sztuk, tel. kom. 0609-129-266.

Cegła kratówka, szer. 25, dł. 36, tel. kom. 0604-571-542.

Okna, wóz, pas do motoru, tel. (046) 830-38-49, Reczyce.

Rolki, tel. kom. 0663-201-018.

Zestaw komputerowy, używany, tel. kom. 0608-263-951.

Sprzedam pustaki, tel. kom. 0605-234-548.

Okna w dobrym stanie, tel. kom. 0502-111-330.

Sprzedam lub zamienię Sony Ericson K750i, 450 zł, tel. kom. 0667-324-283.

Sprzedam małą elektrownię wiatrową, tel. kom. 0510-799-027.

Sprzedam sprzęarkę, tel. kom. 0609-541-346.

Sprzedaj materiał do ociepleń domu: klej do przyklejania styropianu, klej do zatapiania siatki, masa podkładowa pod tynki, tynki akrylowe, mozaikowe, duży wybór kolorów, tel. kom. 0502-472-086.

Palety drewniane 2 zł/szt., tel. (046) 837-63-74.

Warsztat wulkanizacyjny z budynkami, tel. kom. 0502-163-313.

Wentylatory duże, elektrowiązi 1,6 t, 3 t, tel. kom. 0889-561-534.

Brama stalowa zewnętrzna, ocieplana 310x310; frezarko-tokarka do drewna, inne maszyny do obróbki drewna; garaż stalowy ocieplony, tel. kom. 0889-561-534.

Silniki elektryczne 25 kW, 22 kW, 15 kW i inne; lampy oświetleniowe zewnętrzne (2 szt.); szafka ubraniowa metalowe, tel. kom. 0889-561-534.

Zegar stojący Becker, tel. kom. 0661-611-582, Łowicz.

Wynajem agregatu prądowłóczego o mocy 5 kW, tel. kom. 0502-401-839.

Klatki na króle, opryskiwacz spaliniowy, zamrażarka skrzyniowa, tel. kom. 0601-571-103.

Motor dziecięcy Harley na akumulator, tel. kom. 0607-867-885.

Strój łowicki dla dziewczynki, tel. kom. 0502-226-163.

Biuorko komputerowe, krzesło, monitor 17" CRT. Tanio, tel. kom. 0500-165-148.

Wózek inwalidzki, naped ręczny, tel. kom. 0605-940-948.

Okna drewniane, nowe; schładzarka 300 l, tel. kom. 0667-118-194.

Stemple budowlane, tel. kom. 0668-306-714.

Namiat turystyczny 4-osobowy, nowy, Namiat handlowy 2,5 m x 3,75 m, tel. kom. 0608-410-038.

Suknia ślubna, kolor ecru rozmiar 36, tel. kom. 0507-194-799.

Boiler z nagrzewnicą do pieca c.o., 120 l, nowy, tel. (046) 838-63-04 wieczorem.

Szafa, pralka, po 18.00, tel. kom. 0606-243-140.

Pół-tunele foliowo-szklane 15 x 30 z centralnym i piecem, tel. kom. 0606-951-121.

KOMPUTERY NOWE I UŻYWANE, CZĘŚCI KOMPUTEROWE, SERWIS, DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, DOJAZD DO KLIENTA, TEL. KOM. 0663-203-339.

Łyżworolki 30-33, tel. kom. 0504-717-048.

Koncentrator tlenu, stan bdb, gwarancja, tel. (046) 838-85-39 wieczorem.

Skrzypce z futerałem i smyczkiem, harmonia 3-rzędowa, guzikowa, 80 basów, tel. (046) 831-62-12.

Metalowe wrota garażowe i bramy ogrodzeniowe, tel. kom. 0608-465-284.

Tralka balkonowa betonowa, plotek myśliwski używany, tel. kom. 0607-174-099.

Zbiorniki plastikowe 1000 l na paletcie, tel. kom. 0697-677-530.

Spawarka 220/380, wiertarka stołowa, komplet do spawania gazowego, tel. kom. 0602-366-564.

Pralka Amica Comfort 800, 2-letnia, ładowana od frontu, cena 500 zł, pilnie, Skiemiewice. Tel. 0660-189-404.

Gruz oddam. Tel. 0605-335-449.

Nowy piec CO na węgiel 1,2 KW. Tel. 0601-754-452, 046/857-12-03.

Walce do przegania płaskowników pretów itp. na zimno. Tel. 0601-754-452, 046/857-12-03.

Piłę ramową do metalu, zestaw do spawania tlennego bez butli. Tel. 0601-754-452, 046/857-12-03.

Sprzedam silosy 15 ton, zbiorniki stalowe na szambo 15 m³, wagę samochodową 15 ton. Tel. 0508-178-172.

Sprzedam spawarkę transf., drut 4,5m, Rawa Mazowiecka. Tel. 0665-726-967.

Sprzedam wózek firmy Deltim, głęboki, spacerówka. Tel. 0785-244-369.

Sprzedam domek stacyjny (przyczepa) 7,5m x 3m wyposażony, przyczepę N-126 do remontu, Rawa Mazowiecka. Tel. 0663-646-930.

Sprzedam wciągarke budowlaną, silnik 2,5KW, przyczepkę samochodową. Tel. 0603-415-780.

Sprzedam pompę paliwową wał korbowy C360 nowy. Tel. 0697-200-622.

Sprzedam błoćki betonowe, pustaki stropowe, nadproża. Tel. 0605-568-659.

Sprzedam tanio używany segment pokojowy w dobrym stanie. Tel. 0661-222-241.

Meble stylowe, nowe, tanio, kopie mebli z Wersalu. Tel. 0694-902-354.

Klatki metalowe, podwójne i drewniane do hodowli zyszynli i króli sprzedam. Tel. 0506-840-122.

Stemple budowlane. Tel. 0696-892-127.

Teriwa sprzedam. Tel. 0605-335-449.

Używane meble biurowe. Łódź, ul. Lodowa 101. Tel. 042/680-04-39.

Sprzedam sukienkę ślubną rozmiar 36. Tel. 0668-525-530.

Tanio sprzedam piec węglowy 2,5 KW. Tel. 0501-189-872.

Koparkę gaśnicową rumuńska S501, warszawska 408, M205H. Tel. 0509-765-738.

Sprzedam bardzo tanio suknię ślubną używaną, stan bardzo dobry, cena 600 zł. Tel. 0696-415-145.

Przekładnię od kosiarki rotacyjnej. Tel. 046/831-28-65.

Sprzedam dystrybutor paliwa ADAST wraz ze zbiornikiem 4500 litrów. Tel. 046/815-46-89 w godz. 8.00-17.00.

Sprzedam piec do pizzy 2-komorowy, Rawa Mazowiecka. Tel. 0668-199-742.

Sprzedam tanio grzejniki żeliwne i fawieri. Tel. 0665-517-443.

Sprzedam materiały na ocieplenie domu: klej do przyklejania styropianu, klej do zatapiania siatki, masę podkładową pod tynk, tynki akrylowe, mozaikowe w szerokiej gamie kolorystycznej (wszystkie kolory w tej samej cenie). W cztercu wysokie rabaty!!! Tel. 0608-025-792, po 16.00 046/833-96-78.

Sprzedaj ziemi ogrodowej, piasku, różny asortyment i szlaki, przywieziemy na miejsce. Tel. 0601-338-813.

praca

dam pracę

Szwaczki do szycia białej bielizny zatrudnię, Głowno, tel. kom. 0517-802-505.

Firma Solaris z Bielaw zatrudni szwaczki do szycia kostiumów kąpielowych, tel. kom. 0600-312-701.

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, z doświadczeniem po kraju i zagranicą, wiek 25-40 lat, tel. kom. 0608-059-817.

SKŁAD NA ULICY SKŁADOWEJ

Oferuje Państwu

→ **MATERIAŁY BUDOWLANE**
cement, cegła, wapno, tarcica, piasek do tynków, papa, styropian

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PUSTAK, CB-3, CEGŁA DZ
→ płyty gipsowe, profile, siatki, gładz gipsowa

→ **NAWOZY SZTUCZNE**

→ **OPAL**

Agro-Bud, ul. Składowa 19, tel. 046 830-22-55

Zapraszamy również do Dąbkowic Górnych
Znajdą tam Państwo SZEROKI ASORTYMENT NAWOZOWY w konkurencyjnych cenach oraz **MATERIAŁY BUDOWLANE, PASZE, OPAL**

Dowóz oraz rozładunek **HDS** Tel. 046 838-90-46

GO-TRAKT

STRYKÓW, ul. Batorego 27 tel./fax (042) 719-94-23

FIRMA OFERUJE

- usługi transportowe
- dostawy betonu
- produkcję betonów specjalistycznych
- elementy prefabrykowane: błoćki, pustaki keramzytowe, kręgi, nadproża
- stropy TERIVA
- płyty stropowe (do 7,20 m)
- sprzedaż piasku sianego i cementu

CENY DO NEGOCJ

Duchowi Świętemu - Hej!

Według szacunków organizatorów ponad 85 tysięcy młodych ludzi spotkało się 2 czerwca na Lednicy. Już po raz jedenasty katolicka młodzież z całej Polski przeszła symboliczną Bramą Rybą i dokonała wyboru Jezusa, jako swojej życiowej drogi.

W pielgrzymce z Łowicza jednym autokarem jechali licealiści i gimnazjaliści ze szkół pijarskich, drugi autokar zabrał młodzież z parafii na Korabce. Z Główna pojechało 41 osób. Dużą część głowieńskiej grupy stanowili uczniowie Gimnazjum Miejskiego i Zespołu Licealno-Gimnazjalnego, ale nie zabrakło też studentów i osób dorosłych. Grupa ze szkół pijarskich wyjechała już dzień wcześniej, aby spotkać się w Poznaniu z kolegami i koleżankami z innych szkół pijarskich. Wysłuchali wieczorem 1 czerwca koncertu „Siewcy Lednicy”. 2 czerwca na Polach Lednickich byli już przed południem, stąd mieli jedne z najlepszych miejsc, w pierwszym sektorze.



Uczestnicy tegorocznej Lednicy: Adrian Latosiewicz, Tomasz Kmieć, Monika Michalak, Iwona Andruszkiewicz, Patrycja Bartnik, Anita Lenart, siostra Augustyna i ksiądz Adam Stawiany. Zaledwie część z 41-osobowej ekipy pielgrzymów z Główna i okolic.



Uczennice z klasy III b pijarskiego gimnazjum modliły się, jednocześnie dobrze się bawiąc.

Wszystkim uczestnikom atmosfera lednickiego spotkania pozwoliła się poczuć młodo i radośnie. Właśnie tak, bo na Lednicy, obok chwil skupienia i modlitwy, kiedy nad polami zapadała majestatyczna cisza, nie brakło wspólnej, głośniejszej zabawy. - Lednica przemawia językiem młodzieży do młodzieży, poprzez taniec, radosny owacyjny śpiew. Ta forma modlitwy doskonale się sprawdza w przypadku młodzieży. Dlatego to się udaje - pełen pozytywnych wrażeń opowiadał o spotkaniu ojciec Robert Kalbarczyk, opiekun młodzieży ze szkół pijarskich.

- Było świetnie! Za rok jedziemy znowu! - mówią zgodnie gimnazjaliści w Główna: Adrian, Iwona, Tomasz, Monika, Patrycja i Anita, których udało nam się wyciągnąć na polednicke zwierzenia. - Najfajniejsze było wspólne śpiewanie i tańce animowane przez grupę „Siewcy Lednicy” - wspominają. „Siewcy” prowadzili program utrzymany w stylu góralskim, zachęcając młodzież do wznoszenia ku niebu okrzyków pozdrowienia w kierunku trzech osób Trójcy Św. Innym „góralskim” elementem imprezy było wmurowanie na polu repliki krzyża z Giewontu.

Jak w rodzinie

Wszyscy nasi rozmówcy w tym roku na Lednicę pojechali po raz pierwszy. Było warto - nie mają wątpliwości.

- Do wyjazdu zachęciła nas wychowawczyni pani Anna Zuchora, która w spotkaniu uczestniczy już od kilku lat. Tym razem też była z nami. - opowiadają Anita i Iwona. - Miała rację mówiąc, że to niezwykle doświadczenie, nie sposób tego opisać. To trzeba przeżyć!

Hasłem tegorocznego spotkania były słowa „Poślij mnie”, jakie św. Jacek skierował do św. Dominika, prosząc go, by ten pozwolił mu głosić Słowo Boże w swojej ojczyźnie - Polsce. Z okazji 750-lecia śmierci św. Jacka z rodu Odrowążów - pierwszego polskiego dominikanina - na Lednicę przyjechały jego relikwie, a za nimi ścigała ogromna grupa młodych Ślązaków, bowiem właśnie św. Jacek jest patronem Śląska.

Każdy młody katolik, któremu w skrytości ducha religijność kojarzyła się dotychczas z „zaliczeniem” niedzielnej mszy świętej, na Lednicy mógł przekonać się, jak wiele radości może przynieść człowiekowi życie wiarą. Wszyscy uczestnicy wspominają cudowne poczucie jedności w Chrystusowej wspólnoty, jaką po raz kolejny udało im się zbudować w ciągu zaledwie kilkunastu godzin. Pielgrzymi z różnych stron Polski, osoby sobie obce, tam, na Lednicy, utworzyły jedną rodzinę. Do wspólnych zabaw zapraszano wszystkich, z przygodnymi

znajomymi dzielono się kanapkami, ciastem, herbatą.

Niebiański balet

Co roku pomysłodawca lednickich zlotów, dominikanin o. Jan Góra, organizuje dla młodzieży dodatkowe atrakcje. Tym razem uczestnicy mogli podziwiać podniebne akrobacje pilotów z lokalnego aeroklubu, ale nie

tylko. Na początku w jeziorze zatopiony został ogromny głaz z wyrzeźbionym dekalogiem. Młodzi ludzie otrzymali białe chusty z napisem JP II oraz rybą, na pamiątkę papieża Polaka, który w ostatnich latach cierpienia fizycznego nie rozstawał się z chusteczką, którą ocierał usta. Młodzież dotykała chustą czoła, oczu, aby lepiej wiedzieć drugiego człowieka, ust, aby odważnie głosić słowo Boże, uszu, aby lepiej słyszeć. Nad Lednicę latały samoloty św. Jacka - patrona tegorocznego spotkania. Przed mszą, czyli przed 20.00, pod ołtarz wbiegli maratończycy - 125 osób, którzy pokonali 41 km.

Niezwykłą oprawę miała też wspomniana uroczysta msza św. odprawiona na lednickich polach. Towarzyszył jej fantastyczny spektakl baletowy, transmitowany na bieżąco ze sceny na telebimach. Uczestnicy spotkania z uwagą wysłuchali skierowanych właśnie do nich słów papieża Benedykta XVI i kardynała Stanisława Dziwisza. Do młodych Polaków za pośrednictwem kamer przemówił też prezydent RP Lech Kaczyński.

- Wzruszający moment był, kiedy już po mszy świętej, wszyscy klęczeli podczas adoracji i przekazywali sobie ogień, odpalając świece - wspomina Emilia z pijarskiego gimnazjum w Łowiczu. Kiedy już o północy modlono się na różańcu, odmawiając Tajemnice Światła, wszyscy byli już bardzo zmęczeni. - Większość osób przysypiała - zdradza Dorota. Około 1.00 tłum ruszył spod krzyża drogą Trzeciego Tysiąclecia, aby przejść przez rybę. - Mimo zmęczenia i ogromnego ścisła nikt na nikogo nie krzyczał - kontynuuje Karolina. Wzdłuż drogi szpaler tworzyli harcerze. - Lekarze stojący co kilka metrów wylawiali mdlejących - mówi Dorota.

Na Lednicy wszyscy doświadczyli podobnych uczuć, choć każdy na pewno przeżywał je bardzo indywidualnie, ale o tym najgłębszym, mistycznym znaczeniu spotkania, nie potrafią opowiadać. Powtarzają tylko: - O tym, jak to jest, trzeba przekonać się samemu.

Eliza Blaszczyk,
Elżbieta Woldan-Romanowicz



Sannicy harcerze po raz pierwszy brali udział w rajdzie Wisła.

Sanniki

Po rajdzie już prawdziwi harcerze

10-osobowy patrol z drużyny „Puszcza” z Sannik brał udział w XXX Ogólnopolskim Harcerskim Rajdzie „Wisła” organizowanym przez Chorągiew Mazowiecką Związku Harcerstwa Polskiego.

W rajdzie trwającym od 17 do 20 maja brało udział około 600 uczestników. Do wyboru mieli kilka tras, patrol z Sannik wybrał trasę im. Szarych Szeregów, wiodącą z miejscowości Trębki. Pierwszego dnia mieli do pokonania 18 km, drugiego 14 km. Na tej trasie było 12 patroli, a w końcowej punktacji ekipa z Sannik zajęła III miejsce.

Wszyscy uczestnicy spotkali się w Stacji Harcerskiej w Gorzewie, gdzie odbył się Przegląd Piosenki Różnej i Podróźnej, występ zespołu „Dzieci Płocka” i wspólne ognisko.

Z rajdu harcerze i ich opiekunka wrócili bardzo zadowoleni. Donata Śnieć, prowa-

dzająca drużynę „Puszcza” mówi, że tworzą ją zastępy „Białe Orły” oraz „Młode Wilki”, składające się z uczniów klas IV i VI. „Puszcza” istnieje od roku i jest to drużyna przejściowa, bo tworzyły ją były zuchy, niemające dotąd przyrzeczenia. Na rajd pojechali najaktywniejsi harcerze, którzy w Gorzewie złożyli przyrzeczenie. (mwk)



Nazwa rajdu wykonana z płonących świec.



Przedszkolaki z „Cwórki”, tak jak dzieci z innych łowickich przedszkoli, zostały zwycięzcami festiwalu piosenki o zdrowiu.

Przedszkolaki o zdrowiu

Dzieci z łowickich przedszkoli 1 czerwca wzięły udział w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki o Zdrowiu na scenie letniej Nowego Rynku. Wszystkie przedszkolaki zasłużyły, według komisji konkursowej, na I miejsce, ponieważ każda z prezentowanych piosenek była o zdrowiu, a poziom ich wykonania był dobry.

Dzieci w nagrodę otrzymały dyplomy i pamiątkowe statuetki, a także paczki ufundowane przez firmy SUN-DAY, NOEL, AGROS-NOVA, OSM, MASTERFOODS Polska. (jr)

Agnieszka Trzos, reżyserka z Łowicza

„Wieża” to film o miłości, a właściwie jej braku i tęsknocie za nią współczesnych trzydziestolatków, którzy przez zamknięcie się w bajkowej wieży, zamykają się na najbliższe relacje nie potrafiąc stworzyć trwałego, silnego związku.

W filmie, który będzie można zobaczyć w łowickim kinie „Fenix” od 8 do 13 czerwca, zagraли m.in. Agnieszka Warchulska, Robert Gonera, Rafał Maćkowiak i Anna Dymna - ale to nie ich postacie są dla Łowicza najciekawsze, lecz postać scenarzystki i reżyserki obrazu - którą jest łowiczanka.

Agnieszka Trzos skończyła I Liceum Ogólnokształcące im. J. Chelmońskiego w Łowiczu. Jest absolwentką Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wydziału Realizacji Telewizyjnej w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Od 1995 do 2001 roku regularnie współpracowała z telewizją, głównie z TVP S.A. W tym czasie zrealizowała liczne programy publicystyczne, reportaże społeczne i kulturalne, m.in. z powstawania



Agnieszka Trzos przyjeżdża do rodzinnego miasta, by promować swój film „Wieża”.

spektakli teatralnych, premier filmowych, wernisaży; para-dokumenty oraz filmy dokumentalne.

Agnieszka Trzos jest również współautorką filmowej adaptacji powieści amerykańskiego pisarza Alberta French'a - Holly. Scenariusz pod roboczym tytułem Holly Hill współtworzył autor książki. Aktualnie trwają rozmowy z producentem zainteresowanym realizacją fil-

mu. W 2002 roku była asystentką reżyserki Magdaleny Łazarkiewicz przy powstawaniu teatru telewizji według dramatu George'a Tabori Courage „Moja matka” oraz reżysera Jana Jakuba Kolskiego przy realizacji filmu fabularnego „Pomografia” powstałego na podstawie książki Witolda Gombrowicza. Trzos jest także współautorką scenariusza filmu fabularnego „Sekret” z 2003 r.

Reżyserkę i scenarzystkę będzie można poznać bliżej na spotkaniu autorskim w niedzielę 10 czerwca o godz. 18.00 w kinie „Fenix”. Tego wieczoru zostanie również wyświetlony jej film fabularny „Wieża”. O tym, jak można uzyskać zaproszenie na to spotkanie piszemy na pierwszej stronie NŁ.

(jr)

W Zdunach o Katyniu

Musimy pamiętać - pod taką nazwą odbyło się w czwartek 31 maja przedstawienie w gimnazjum w Zdunach, poświęcone 67. rocznicy dokonania przez radzieckie NKWD mordu na polskich oficerach w Katyniu.

Uczniowie tworzący Kółko Żywego Słowa kierowane przez polonistkę Izabelę Łazikowską recytowali wiersze nawiązujące lub poświęcone tym tragicznym wydarzeniom oraz cytowali wspomnienia osób, którym udało się

przeżyć pobyt w obozach w Ostaszku, Starobielsku i Kozłowie. Oprawę muzyczną zapewnił chór szkolny pod kierunkiem nauczyciela sztuki Pawła Włodarczyka. Młodzież wykonała pieśni autorstwa Bułata Okudźawy, Jacka Kaczmarskiego oraz utwory do tekstów Adama Asnyka.

Występ odbył się wśród scenografii imitującej las katyński. Na siedmiu krzyżach wykonanych z brzozy umieszczone zostały nazwy miejscowości, w okolicach których odkryto masowe groby Polaków.

(tb)

Konkurs „Łowicz nocą” rozstrzygnięty

Wystawa w konkursie fotograficznym „Łowicz nocą” ma odbyć się w ramach Jarmarku Łowickiego na początku lipca w Galerii Browarna w Łowiczu. Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów w konkursie odbyło się natomiast 30 maja w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Łowiczu.

W kategorii dorosłych I miejsce zajął Robert Słomski za zdjęcie pt. „Ulica Koszarowa wejście od Nowego Rynku”, II miejsce Krzysztof Gajda za zdjęcie pt. „Stary

Rynek”, III miejsce Tomasz Kopański za zdjęcie pt. „Kościół piarski”. Wyróżnione prace: Beata Suchanek za zdjęcie „Aleje Sienkiewicza, Łowicz” i Dorota Leszczyńska za zdjęcie „Nowy Rynek”.

W kategorii młodzieżowej I miejsce nie przyznano, II miejsce zajął Norbert Sawicki za zdjęcie „Ul. Podrzeczna”, III miejsce Norbert Sawicki za zdjęcie „Ul. Stanisławska”.

(mak)

XXV SLAM

Już po raz 25. odbędzie się spotkanie poetyckie w łowickiej kawiarni Tygielek. Tym razem będzie to druga środa miesiąca, czyli 13 czerwca o godz. 19.00. Turniej wierszy jest organizowany przez Warsztaty Literackie pod kierownictwem Jacka Rybusa, działające w Łowickim Ośrodku Kultury.

Każdy poeta może przyjść w środowy wieczór i zaprezentować swoje wiersze. Wygra ten, którego twórczość najbardziej przypadnie do gustu zebranej w Tygielku publiczności. W ubiegłym miesiącu swoje wiersze zaprezentowało aż 10 osób, mimo że Slam odbył się podczas długiego weekendu.

(jr)

Gimnazjum w Zdunach

Dzień Sportu z rockiem w tle

Rock, reggae, blues oraz luźne rozmowy wokalisty i lidera zespołu STO% Piotra Nagiela z bawiącą się pod sceną młodzieżą, mające charakter apełu, by żyć zdrowo, unikać alkoholu i narkotyków - tak wyglądał koncert tej formacji na boisku Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach.



Piotr Nagiel ze STO% przed młodą zduńską publicznością.

Występ był gwóździem programu tegorocznego Dnia Sportu, który gimnazjum zorganizowało po raz kolejny z okazji Dnia Dziecka 1 czerwca. Koncert

trwał dwie godziny i był strzałem w dziesiątkę. Dzieci i młodzież z obu zduńskich szkół doskonale bawiły się pod sceną, łamiąc wyobrażenia, że młode pokolenie potrafi bawić się tylko przy muzyce dyskotekowej. Zespół wykonywał utwory własnego autorstwa, jak i znane przeboje polskich wykonawców. Występ oraz inne

Zduński Dzień Sportu był pełny także innych atrakcji. Zwyczajowo już parę minut po godzinie 8 na boisku szkolnym rozpoczął się mecz piłkarski, w którym zmierzyły się reprezentacje gimnazjalistów i rodziców. Podobnie jak rok temu, tak i teraz dzieci nie dały szans swoim rodzicom (4:3). Po meczu przyszedł czas na podsumowanie programu „Trzymaj formę”, prowadzonego w gimnazjum w kwietniu i maju pod kierunkiem Aleksandry Mostowskiej. Klasy pierwsze prezentowały wykonane przez siebie przestrzenne piramidy zdrowia; opracowane przez siebie dekalogi zdrowego i aktywnego życia; plakaty promujące zdrowy styl życia i w końcu zestawy ćwiczeń, które powinno się wykonywać codziennie rano po przebudzeniu.

Młodzież została zaproszona także na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców, po którym reprezentacje wszystkich jedenastu klas gimnazjalnych wzięły udział w rywalizacji w dyscyplinach sportowo-sprawnościowych, m.in. takich jak: rzut lotkami do celu, skok w dal z miejscem, układanie piramidy z pudełek tekturowych, skoki na czas przez skakanek.

(tb)

REKLAMA

www.wsehsk.home.pl
rektorat@wsehsk.home.pl
rekrutacja@wsehsk.home.pl

**Wyższa Szkoła
Ekonomiczno-Humanistyczna
w Skierniewicach**

Studia I stopnia licencjackie: stacjonarne, niestacjonarne
**Administracja • Zarządzanie
Pedagogika • Socjologia**

Studia I stopnia inżynierskie, II stopnia magisterskie uzupełniające:
stacjonarne, niestacjonarne
Ogrodnictwo
czesne dla studentów Ogrodnictwa, studiów stacjonarnych I stopnia
tylko 200zł miesięcznie

Cztery pozytywne oceny Państwowej Komisji Akredytacyjnej
dla czterech skontrolowanych kierunków:
Pedagogiki, Zarządzania i Marketingu, Ogrodnictwa i Socjologii

**W ubiegłym roku stypendia otrzymało 884 studentów
na kwotę jednego miliona zł**

ul. Mazowiecka 1B, 96-100 Skierniewice
tel. 0-46 832 11 61(62), 832 51 40, fax 0-46 834 90 91

8 Ponad 11-letnie doświadczenie na rynku edukacyjnym

miejsce w Polsce w rankingu niepublicznych uczelni licencjackich i inżynierskich
(ranking Perspektyw i Rzeczpospolitej 2007)



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU

ul. Zgoda 13, tel./fax 046 830-03-95

OGŁASZA NABÓR I ZAPRASZA KANDYDATÓW DO SZKÓŁ O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH

- ☐ **ZAOZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO**
2-letnie dla absolwentów ZSZ
- ☐ **ZAOZNEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO**
3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
- ☐ **ZAOZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO TECHNIKUM MECHANICZNEGO**
specjalizacja: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych
3-letnie dla absolwentów ZSZ - zawody branży mechanicznej
- ☐ **ZAOZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO TECHNIKUM PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO**
3-letnie dla absolwentów ZSZ - zawody branży spożywczej
- ☐ **ZAOZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA**
3-letnie dla absolwentów ZSZ
- ☐ **ZAOZNEGO STUDIUM POLICEALNEGO** 2-letnie (na podbudowie szkoły średniej)
w zawodach: 1. technik handlowiec, 2. technik mechanik samochodowy,
3. technik mechanizacji rolnictwa, 4. technik usług gastronomicznych

ATUTY SZKÓŁ:

- ✓ nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- ✓ nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- ✓ wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- ✓ niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- ✓ przyjęcia bez egzaminów wstępnych

WYMAGANE DOKUMENTY:

- ✓ świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- ✓ 3 fotografie
- ✓ ankieta personalna
- ✓ kserokopia dowodu osobistego

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły: Łowicz, ul. Zgoda 13, tel. 046 830-03-95



Partners Sp. z o.o. - firma logistyczna

poszukuje do oddziału w Łowiczu

KOORDYNATORA ds. transportu krajowego

WYMAGANIA:

- minimum 2-letnie doświadczenie w dystrybucji krajowej i zarządzaniu personelem,
- zdolności analityczne i umiejętność podejmowania decyzji,
- dyspozycyjność, elastyczność i odporność na stres.

PODSTAWOWE OBOWIĄZKI:

- zawiadywanie dostawami na terenie kraju,
- kierowanie pracą spedytorów,
- ścisła współpraca z oddziałami przy koordynacji działań logistycznych.

CV oraz list motywacyjny prosimy kierować na adres:
oferta@partnerspol.pl z dopiskiem „Łowicz koordynator transportu”

Ośrodek Szkolenia Kierowców



www.rondo-lowicz.prawojazdy.com.pl

Krzysztof Bandos

Łowicz, ul. Słowackiego 44

Tel. 0-46 837-02-58, 0 502 278 722

ZAPRASZA NA KURS PATRONAT

PRAWA JAZDY
KAT. A, B, B+E



Rozpoczęcie kursu:

21.06.2007 r. godz. 15.00

**ZATRUDNIMY
INSTRUKTORA
nauki jazdy**

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

ZAŚWIADCZENIA OD RĘKI
SKUP AUT możliwość odbioru
Stacja Demontażu Pojazdów

Sprzedż części używanych
Rzašno 13, gm. Zduny, tel. 0602-123-360

STOWARZYSZENIE POLSKICH ENERGETYKÓW

Łowicz, ul. Podręczna 30 (budynek technikum)
tel. (046) 837-41-82; 0604-207-409; 0694-511-677

organizuje w środy w godz. 12.00-13.00

**EGZAMINY KWALIFIKACYJNE
OSÓB PRACUJĄCYCH**

na stanowisku eksploatacji E
oraz dozoru D w zakresie: G1, G2, G3

PRZYJMUJE ZAPISY NA:

- a) jednodniowy kurs na uprawnienia pomiarowe dla elektryków
- b) dwudniowy kurs na uprawnienia E do 1kV dla nie elektryków

Oferujemy także literaturę przygotowującą do egzaminów

Elitarna Szkoła Służb Ochrony **DELTA**

jedyna w Polsce profesjonalna
szkoła dla branży ochrony

**WYBIERZ NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ
ZA NAJNIŻSZE CZESNE**

90-542 Łódź, ul. Żeromskiego 115
tel. (0-42) 636-28-00, 0-604-286-188

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Firma **MODE STAR** **ZATRUDNI
SZWACZKI**

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy i płacy
Tel. 046/837-62-77, tel. kom. 0601-635-056

BURMISTRZ GŁÓWNA OGŁASZA

III przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nw. niezabudowanych nieruchomości gruntowych
stanowiących własność Gminy Miasta Głowno,
położonych w Głownie przy ulicach:

1) ul. Traugutta 15 róg ul. Bema 2 (działki nrnr: 338/6 i 367/4 o łącznej pow. 1741 m²,
KW Nr 15604 i KW Nr 45514), cena wywoławcza „brutto” (z podatkiem VAT 22%): 56.000,- zł,
kwota wadium: 6.000,-

2) ul. Bielawska 47 (działka nr 73/8 o pow. 1292 m², KW Nr 64299), cena wywoławcza
„brutto” (z podatkiem VAT 22%): 47.000,- zł kwota wadium: 5.000,- zł

- ✓ W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego ww. nieruchomości przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi.
- ✓ „Nabywcy” nieruchomości zobowiązani będą do wybudowania na nabytych działkach budynków mieszkalnych w następujących terminach:
 - r o z p o c z ę c i e budowy (za które uważa się wybudowanie fundamentów) powinno nastąpić w terminie: lat 4, licząc od daty zawarcia aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości,
 - z a k o ń c z e n i e budowy (za które uważa się wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym) powinno nastąpić w terminie: lat 7, licząc od daty zawarcia aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości.
- ✓ W razie nie dotrzymania któregokolwiek z ustalonych powyżej terminów zabudowy, „Nabywcy” nieruchomości zobowiązani będą do zapłaty kar umownych w wysokości: 10% ceny nabycia, za każdy kolejny rok przekroczenia w/w terminów. Zapłata kar umownych będzie zabezpieczona poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej na nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu: **22 czerwca 2007r. o godz. 11.00**

w budynku Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Dworskiej 4 (siedziba Urzędu Stanu Cywilnego).

- ✓ Na każdą wyszczególnioną powyżej nieruchomość odbędzie się odrębny przetarg.
- ✓ Wpłata wadium na konkretną nieruchomość daje możliwość uczestniczenia w przetargu tylko i wyłącznie na tę nieruchomość.
- ✓ **W a d i u m** (wnoszone w pieniądzu), można wpłacać gotówką do kasy Urzędu Miejskiego w Głownie lub przelewem na rachunek Urzędu Miejskiego w Głownie w Banku Spółdzielczym w Głownie nr konta: 418787 0000 0000 0651 2000 0005 w terminie do dnia 18 czerwca 2007 r. włącznie. W przypadku wpłaty wadium przelewem za termin wpłaty wadium uważać się będzie datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane powyżej konto bankowe.
- ✓ Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.
- ✓ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.
- ✓ Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu, zgodnie z zasadami określonymi w regulaminie przetargu.
- ✓ **Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się ze szczegółowymi warunkami oraz regulaminem przetargu**, które można uzyskać, jak również zasięgnąć dodatkowych informacji, w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Głownie, ul. Młynarska 15, I piętro, pokój nr 8, 9 lub telefonicznie: (0 - 42) 719-11-42 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Głownie www.glowno.pl (Zarządzenie Burmistrza Głowna Nr 58/07 z dnia 15 maja 2007r.)
- ✓ *Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych prawem przyczyn*

Brandtex Shop Kodan

**NOWA
KOLEKCJA**

BLUZKI
TOPY
T-SHIRTY
SZORTY
RYBACZKI
SWETERKI

już jest

Brandtex Kodan ul. Powstańców 6, tel. 046 839-44-06

Firma **Raben**
poszukuje do swojego oddziału
w **STRYKOWIE k. ŁODZI**
pracowników (kobiety i mężczyzn)
do **COPAKINGU**

- ✓ Praca polega na przygotowywaniu zestawów produktów dla naszych Klientów.
- ✓ Praca odbywa się w magazynie.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny: 042 710 69 29 lub wysłanie CV na adres:
RABEN Polska o/ Stryków
Smolice 89. 95-010 Stryków

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 2007 r. w sprawie czasu pracy pracowników urzędów administracji rządowej (Dz. U. Nr 76 poz. 505)

Naczelnik
**URZĘDU SKARBOWEGO
W GŁOWNIE**

ustala godziny pracy Urzędu:

poniedziałek, środa - piątek:
od godz. 8⁰⁰ do godz. 16⁰⁰

wtorek: od godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰

Zmienione godziny pracy obowiązują od dnia 5 czerwca 2007 r.

Nie matura, lecz chęć szczerą...

W trzecim odcinku swoich wspomnień Krzysztof Miklas wspomina zajęcia w studium wojskowym podczas nauki na Uniwersytecie Warszawskim. I pisze, jak wyglądał marzec 1968 roku widziany jego oczyma.

Studium Wojskowe Uniwersytetu Warszawskiego mieściło się w drewnianych, parterowych barakach na Czerniakowskiej przy Szwoleżerów, gdzie teraz jest niewielkie, kameralne osiedle mieszkaniowe. Kadrę wykładowców tworzyli niemal sami wyżsi oficerowie, od majora w górę. Była to niezwykła zbieranina najprzeróżniejszych „egzemplarzy”, w sporym stopniu frontowców, których gdzieś trzeba było przechować do emerytury. Byli oni egzemplifikacją znanego po wojnie powiedzenia: „Nie matura, lecz chęć szczerą, zrobi z ciebie oficera”.

Było też kilku modeli z całkowicie innych parafii. Szkołę dyplomatyczną, światową, reprezentował solo major Drynkowski. Wcześniej podobno był pułkownikiem, ale ponieważ zaczął rządzić nim alkohol, więc musiał pożegnać się z wojskowym attaché'atem w Szwajcarii. Major, nazywany przez studentów Dr Ynkowskim, choć „Drinkowski” chyba byłoby bardziej adekwatnie, mało przejmował się naszymi postępowaniem w opanowywaniu wojskowej strategii i taktyki, i pamiętam, że raz się tylko ożywił, gdy student Iwicki odpowiedział na polecenie omówienia „plutonu w obronie” rozpoczął, na dodatek niezwykle afektownie, od zdania: - Zgodnie z angielskim powiedzeniem: „My home is my castle”... Drynkowski natychmiast oprzytomniał, zapomniał o porannym kacu i tak obsobaczył po angielsku Iwickiego, że ten pewnie do dziś pamięta samo zdarzenie, bo z tego, co major do niego mówił, zdaje się niewiele zrozumiał.

Angielszczyzną chciał się kiedyś popisać inny „światowiec”, spec od szkolenia chemicznego, major Lorenko, nazywany „pięknym Lolem”, a to przez wzgląd na wielką dbałość

o swój wygląd, zawsze odprasowany, dobrze wygolony i wypchniony, co inni uważali zapewne za przejaw zniechęcałości. Podczas wykładu „piękny Lolo” rzucił kiedyś mimochodem: „Czytałem ostatnio w angielskim piśmie „Life”... i tu chciał coś opowiedzieć, ale ponieważ „life” wymówił fonetycznie, po sali poszedł chichot. Nasz uczony major zorientował się, że strzelił gafę, ale zamiast przejść nad tym do porządku albo obrócić kwestię w żart, zaczął tłumaczyć, że angielski to trudny język, bo to „inaczej się pisze, inaczej się czyta” i chciał te słowa podeprzeć przykładem mówiąc: „na przykład pisze się Manchester (znów fonetycznie), a czyta się...” i nie dokończył, bo gdzieś z sali rozległo się: Liverpool!!!

Szkolenia polityczne były prowadzone przez bezbarwnego i jakby bezpłciowego pułkownika Lesmana, zdaje się dalekiego kuzyna



Podczas „samorzutnych” manifestacji w zakładach pracy pojawiały się rozmaite hasła. Nawet tak beznadziejnie głupie jak „Syjonisci do Syjamu”.

Jana Brzechwy, którego prawdziwe czyli rodowe nazwisko było właśnie Lesman. Na tych politycznych lekcjach często padały dwa „długie” pytania. Pierwsze dotyczyło 17 września 1939 roku, drugie - sowieckiej zbrodni w Katyniu. Lesman zwykle omijał niewygodne dla siebie sprawy i na ogół zagajał następująco: - Skromne ramy naszego wykładu - zawsze miał tę samą śpiewkę - nie pozwalają na szersze omówienie tego tematu. Zainteresowanych odsyłam do skryptu pułkownika (tu padało nazwisko jakiegoś politruka) numer taki to a taki.

Polityczny kabaret urządzili kiedyś koledzy z Akademii Sztuk Pięknych. Szkoły artystyczne podlega-



Wiec na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego. 8 marca 1968 r.

ły wówczas takim samym wojskowym rygorom jak inne uczelnie, ale ponieważ tak ASP, jak szkoły teatralna i muzyczna, były stosunkowo niewielkie, więc w kwestiach wojskowego szkolenia przyszli artyści byli dokooptowani do uniwersytetu. Najbardziej popularnym studentem mojego rocznika w wojskowych kamaszach był wówczas Jerzy Żelnik, który miał już za sobą główną rolę w „Faraonie”.

Cłhopcy z ASP, dla których szkolenie wojskowe było prawdziwą katorgą, wymyślili kiedyś następującą akcję. Na początku semestru zameldowali się trzyosobową delegacją w gabinecie dowódcy, a „środkowy”, trzasnawszy jak należy bu-

ciorami, zameldował: - Obywatelu pułkowniku! Studenci Akademii Sztuk Pięknych odbywający szkolenie wojskowe w Studium Wojskowym Uniwersytetu Warszawskiego meldują: W związku ze zbliżającą się setną rocznicą urodzin Wielkiego Wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, towarzysza Włodzimierza Iljicza Lenina - zobowiązujemy się wykonać popiersie Wielkiego Wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Dowódca tego naszego wojskowego cyrku musiał być człowiekiem inteligentnym i doskonale widział, jak kpią sobie w tym momencie młodzi artyści. Nie mógł jednak zareagować inaczej, jak tylko wyrazić zachwyt z inicjatywy i gorąco jej przyklasnąć. Nie wypadało mu też odmówić prośbie studentów, by

w związku z pracami nad popiersem, zwolnić ich z zajęć w polu. Po jakimś czasie ta sama trójka dzierżąc gipsową figurkę zameldowała: Obywatelu pułkowniku! Studenci Akademii Sztuk Pięknych odbywający szkolenie wojskowe w Studium Wojskowym Uniwersytetu Warszawskiego meldują: Odlew gipsowy popiersia Wielkiego Wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, towarzysza Włodzimierza Iljicza Lenina jest już gotów!!!

Specjalistą od „wypuszczania” studentów był natomiast pułkownik Omelan. Karzemnego wzrostu, z bierutowskim wąsikiem, fachura od topografii i wszelakich map, który - jak wielu innych wojskowych wykładowców uniwersyteckich - żołnierki uczył się na froncie pomiędzy Lenino i Berlinem.

Rzekomo spod Lenino pochodziła historia, którą Omelan chętnie opowiadał. - Siedzimy sobie w okopach - ciągnął opowieść pułkownik - i czekamy na rozwój sytuacji. Byłem wtedy zastępcą dowódcy plutonu. Przychodzi do mnie dowódca, porucznik Malinowski i mówi: sierżancie Omelan, wyjrzyjcie z okopu, zobaczcie, co u Szkopów słychać. To ja mu na to: wyjrzyjcie sami, bo ja nie sięgam. Za niski jestem...

W tym momencie, niby z rozrządzenia, ale przecież z ewidentnym oczekiwaniem na reakcję sali, Omelan przerwał opowieść spod Lenino i przeszedł do wykładu. - Ale co było dalej, panie pułkowniku? - dochodził jakiś niecierpliwy student. - Jak to co? - nie krył zdziwienia Omelan. - W ten sposób zostałem dowódcą plutonu.

Całe pokolenie studentów warszawskiego uniwersytetu powtarzały też inne anegdoty związane z Omelanem, który co roku i w każdej nowej grupie swą opowieść zaczynał od słów: - Czterech nas matka miała synów. Ja byłem największy... A potem: - Ja zawsze miałem ciężką mapę i topografię. Kiedyś, a było to wiosną czterdziestego piątego, podjechał do mnie sam marszałek Żukow i zapytał: „Poruczniku, kłóredy na Berlin?” Wskazałem mu drogę. I widziacie... dojechał!

Innym razem opowiadał o swoim, bardzo zdolnym bracie. - Mój brat - ciągnął opowieść, przerywając wykład na tematy topograficzne - to bardzo zdolny człowiek. Ma tylko jeden problem. Nie może wychodzić z domu, bo może porwać go amerykański wywiad. Ostatnio wynalazł maszynę do przerobu śmieci. Z jednej strony wrzuca się śmieci, z drugiej wychodzi sześć pierwiastków w czystym składniku. Takich, jak szkło czy beton.

Inny frontowiec, pułkownik Matuszyk, zaznajamiał nas z tajemnicami sztuki saperskiej. Matuszyk mówił grubym, tubalnym głosem, co znakomicie korespondowało z jego potężną, barczystą sylwetką. Bardzo lubił publicznie opieprzać Andrzeja Jaroszewicza, którego ojciec był wtedy jednym z najważniejszych partyjnych notabli i pierwszym wicepremierem w rządzie Cyrankiewicza.

dok. na str. 33

REKLAMA

SALA WESELNA
Łowicz, ul. Powstańców 15
ORGANIZUJEMY: ▪ przyjęcia weselne ▪ komunie ▪ bankiety ▪ i inne imprezy okolicznościowe
ZAPEWNIAMY: ▪ fachową obsługę ▪ smaczne dania
INFORMACJE POD ADRESEM:
Łowicz, ul. Powstańców 15 (w sklepie Sobieradek)
tel. 0501-129-752

NET-SERVICE
Mariusz Dziedzic
pogotowie komputerowe
▪ Diagnostowanie i naprawa komputerów w siedzibie klienta
▪ Dojazd na terenie powiatu łowickiego bezpłatny
http://www.net-service.net.pl
tel. kom. 0511-348-479 kontakt między g. 17:00 a 20:00

AUTO SZYBY
CHŁODNICE - plastik
- naprawa
Skierniewice, ul. Mszczonowska 111
tel. 0-46 833-60-93, 0-602-52-82-35
BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO, MECHANIKA

BAR „UBODZIA” w Zdunach 46A
Tel. 046 838-75-81, 0504-108-494
ZATRUDNI
dwie stażystki
w bardzo dobrym barze

1 2 5 Kredyty
gotówkowe
hipoteczne
MULTIKA MARKET KREDYTOWY QS
SPRAWDŹ WYSOKOŚĆ RATY
bez ukrytych kosztów!
Tylko u nas gwarancja kolejnej gotówki!
• oferty dla klientów indywidualnych
• oferty dla firm • oferty dla rolników
Zadzwoń lub przyjdź!
ŁOWICZ, ul. BROWARNA 10A
Jesteśmy obok sklepu spożywczego „Kurzak”
tel./fax (0-46) 837-82-71 www.ebankowy.pl

Świat Najlepszych Telewizji
CYFROWY POLSAT
Nowoczesny dekoder na własność za jedyne 99 zł
Pakiety Familijny już od 1 zł dziennie
Dla Ciebie i Twojej Rodziny
www.cyfrowypolsat.pl
ZAPRASZAMY
Główno, ul. Kopernika 21
GSM 601 508 098

DOM WESELNY Syntex
ZORGANIZUJEMY TOBIE
PRZYJĘCIE
WESELNE
KLIMATYZACJA
OGRODEK
ZAPEWNIAMY:
✓ wspaniałą, wykwalifikowaną obsługę
✓ posiłki „palce lizać” ✓ wiejski stół
✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
✓ piękne udekorowanie sali
✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę
Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

Firma Wiktopoła organizuje tanio obfite
WESELA
oraz inne imprezy okolicznościowe
☑ najwyższa możliwa jakość organizacji
☑ profesjonalna obsługa
☑ piękny wystrój sali
Łowicz, ul. Zagrodowa 32
tel. (046) 830-31-35
kom. 0504-359-441
FIRMA WYKONUJE DEKORACJE SALI WESELNYCH
tel. (046) 830-31-35 kom. 0504-359-441



Grupa Lao Che przypominała obecnej młodzieży o ich rówieśnikach z powstania warszawskiego.

Lao Che zagra o powstaniu warszawskim

- Lao Che jest według mnie bardzo oryginalnym zespołem, ponieważ śpiewa o powstaniu warszawskim, a przecież to nie jest łatwy temat - mówi prezes stowarzyszenia Pracownia Sztuki Żywej i współorganizator koncertu Jarosław Michalski - Bo na pewno prościej jest śpiewać o miłości czy o wymyślnym buncie.

Koncert Lao Che odbędzie się w Pracowni Sztuki Żywej w Łowiczu 8 czerwca o godz. 20.00, ale wejść do klubu będzie można już godzinę wcześniej. W przedsprzedaży bilety kosztują 10 zł, w dniu koncertu będzie można je nabyć za 15 zł. Patronat nad koncertem objął burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński, który również go współfinansuje.

Nazwa grupy Lao Che pochodzi od Staro Che, który był jedną z drugoplanowych postaci filmu „Indiana Jones i Świątynia Zagłady” z 1984 r. w reżyserii Stevena Spielberga. Muzyka zespołu to połączenie wielu muzycznych stylów, czyli tzw. crossover. Wszyscy członkowie Lao Che mają za

sobą przygodę z metalem, obecnie grupa liczy siedem osób.

Grupa Lao Che już przy produkcji swojej pierwszej płyty „Gusła” wpadła na pomysł nagrania albumu o powstaniu warszawskim. W lipcu 2005 r. Muzeum Powstania Warszawskiego zamówiło u Lao Che nagranie singla „Czerniaków”, który nawiązywałby do wydarzeń z lata i jesieni 1944 r. Jednak zespół już w połowie 2003 r. zaczął pracować nad swoją drugą płytą „Powstanie Warszawskie”. Stworzona do tego albumu muzyka ma odzwierciedlać 10 obrazów najbardziej charakterystycznych dla powstańczego zrywu.

Sam sposób nagrania płyty jest również wyjątkowy, ponieważ odbyło się ono w studio Obuh, które wyposażone jest w stare sprzęty nagrańowe. W nagraniu użyto m.in. mikrofonów z lat 60, a nawet 30. Album ukazał się nakładem wytwórni ARS MUNDI w marcu 2005 roku.

Prawdopodobnie na łowickim koncercie Lao Che będzie można również zobaczyć wyświetlane za pomocą komputerowego projektora zachowane z powstania fragmenty obrazów filmowych i fotografie. (jr)

Rysowali zwierzęta z księzek

Dziesięć prac liczy „Galeria doktora Dolittle” stworzona przez wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Kiemiozi. Galerię prac plastycznych przedstawiających zwierzęcych bohaterów literackich stworzyli uczniowie klas IV i V pod kierunkiem nauczycielki plastyki Anny Warabidy. Prace wykonano dla

potrzeb konkursu, który specjalnie dla nich przygotowała Gminna Biblioteka w Kiemiozi.

Podsumowanie konkursu odbyło się 25 maja. I miejsce zajął Michał Sobota, II - Adrian Miszczak, III - Michał Sierpiak i Mateusz Delis. (mwk)

dok. ze str. 31

Nie matura, lecz chęć szczerą...

Ja wam, Jaroszewicz - grzmiał na korytarzu - w pier... do dziennika baniaka! Wielkiego, czerwonego! Będziecie potem trzy miesiące za mną chodzić i zaliczać! I nie wiem, czy wam zaliczę?! Po kilku dniach Andrzej szedł z kartą zaliczeniową do Matuszka, i zanim cokolwiek zdążył powiedzieć, już słyszał: - No nie było od razu się nauczyć. Daj mi kartę.

Do historii Studium Wojskowego przeszedł wykład Matuszka na temat: „Zapory z drutu kolczastego oraz sposoby ich pokonywania”. Wykład jak wykład. Najważniejsza była pointa. Otóż po opisanu wszelkich możliwych zapór kolczastych, w drugiej części wykładu pułkownik szczegółowo omawiał, jak wojsko na polu walki może sobie z takimi zaporami poradzić. *A pokonać je można - uświadamiał nas - na kilka sposobów. A to przy pomocy specjalnej maty, którą rzuca się na druty. A to przy pomocy nożyc, którymi - rozcinając drut - robi się wyrwę w zaporze. A to jeszcze w inny sposób. - Wszystkie te metody są dobre - podsumował wykład pułkownik - ale najlepsza: pier... granatem!*

Nafaszerowanie wiedzą wojskową musieliśmy wzbogacić o doświadczenia praktyczne. W tym celu w sierpniu 1968 roku udaliśmy się na obóz do Morąga. Miesięczne zgrupowanie w Jednostce Wojskowej nr 4276 to jednak całkiem oddzielna historia. Wcześniej był Marzec. Już pod koniec lutego na uniwerku kolportowano ulotki zawiadamiające o wiece, który miał się odbyć na dziedzińcu, przed BUW-em (biblioteką uniwersytecką), w piątek, ósmego marca. Miał to być protest przeciwko bezprawnemu relegowaniu z uczelni dwóch studentów Wydziału Historii: Adama Michnika i Henryka Szlajfera.

Prawdę powiedziawszy niewiele mnie to obchodziło (dziś zapewne jeszcze mniej). Tym bardziej, że mój rocznik prawa zaczynał akurat dwutygodniowy turnus szkolenia wojskowego i na Krakowskie Przedmieście zaglądałem tylko w drodze powrotnej do domu, na Żoliborz, wyłącznie po to, by w uniwersyteckiej stołówce zjeść obiad.

Właśnie ósmego marca, po ostatnim wykładzie z nauk wojskowych, zarządzono nam zbiórki. Zjawili się całe dowództwo, co znaczyło, że dzieje się coś naprawdę ważnego. Był więc sam pułkownik dyplomowany Maksymilian Sznepf, który studentom rzadko się pokazywał, bo nie prowadził żadnych zajęć. Był jego zastępca,

pułkownik dyplomowany Koniewicz, też unikający jakiegokolwiek dydaktyki. Był wspomniany oficer polityczny, pułkownik dyplomowany Lesman. Całą tę dowódcą trójcę łączyło to, że mieli żydowskie pochodzenie, co jak wiadomo w owym czasie atutem być nie mogło. Woleli więc z pewnością dmuchać na zimne, zaś nas intrygowało to, że ani tego dnia, ani przez kilka następnych, na zajęciach nie pojawił się Andrzej Jaroszewicz. A później przywoził go na Czerniakowską służbowy samochód i po zajęciach odbierał.

Pułkownik Sznepf oznajmił na tym nadzwyczajnym apelu, że na Uniwersytecie trwa właśnie wiec, na którym my nie mamy prawa być, ponieważ teraz jesteśmy żołnierzami i podlegamy władzy wojskowej. Zaś władza wojskowa zakazuje nam obecności na



Rozpędzona demonstracja na Krakowskim Przedmieściu. Warszawa, 8 marca 1968.

tym wiecu i rozkazał któremuś z oficerów przeczytać stosowne ustępy z „Regulaminu Służby Garnizonowej”. W regulaminie zaś było zapisane jasno i wyraźnie, że żołnierze mogą brać udział w zgromadzeniach tylko za zgodą przełożonych. A takiej zgody nie ma - podkreślił Sznepf - i nie będzie.

Na przekór dowódcom zaraz po tej odprawie większość z nas pojechała na Krakowskie Przedmieście. Szczęśliwie na przystanek podjechały jeden za drugim, jak na zamówienie, dwa niemal puste autobusy linii 107 (wtedy na ogół autobusy jeździły stadnie, podobno na pętlach kierowcy grali w karty).

Gdy w sile około stu chłopów w wojskowych szynelach wchodziliśmy na uniwersytecki dziedziniec, wiec przed BUW-em już się kończył, a obok stały bodaj trzy au-

tokary, w których władza przysłała rzekomy aktyw robotniczy, w rzeczywistości tajniaków z SB. Smutni panowie działali na peryferiach studenckiego zgromadzenia próbując rozmaitych sztuczek. A to krzyczyli prowokująco, a to wykrecali komuś ręce, po czym próbowali zamknąć ofiarę w autokarze. Zorientowano się jednak w tych działaniach i dyrektywy widać się zmieniły, bo smutni panowie zaczęli szykować się do odjazdu.

Po chwili ich autokary ruszyły, więc studencka straż chcąc je wypuścić, otworzyła bramę. W tym samym momencie, co było doskonale skoordynowane, z sąsiedniej ulicy Traugutta, zza budynków Akademii Sztuk Pięknych, ruszyły oddziały „gołędziniaków”, czyli milicji wyspecjalizowanej w rozpędzaniu tłumów (Gołędzinów był podwarszawską miejscowością, gdzie owe oddziały stacjonowały). Ja byłem jedną z kilkudziesięciu osób, które „odprowadzały” autokary i wykrzykiwałem częstochowskim rymem: „niech wreszcie ta tłuszczka uniwersku opuszcza”, gdy kilkanaście metrów przed sobą zobaczyłem krocących w moją stronę, w zwartym ordynku, w hełmach z przyłbicami z pleksi i wyciągniętymi przed siebie długimi, szturmowymi pałkami milicjantów. Sprawiali niesamowite wrażenie. Maszerowali krokiem niemal defiladowym, bijąc rytmicznie buciorami o asfalt.

Miałem do wyboru: przebiec jeszcze parę kroków do przodu, a potem uciec w bok, na tak zwany mały dziedziniec, gdzie mieściła się między innymi stołówka, albo zrobić w tył zwrot. Wybrałem ten pierwszy wariant, pewnie gnany też głodem i jakoś się udało. Wbiegłem po schodach do mieszczącej się na piętrze stołówki, w której na parapetach okien wychodzących na duży dziedziniec stały stopy talerzy, którymi kucharki celowały w milicjantów. Tę akcję przerwała jednak kierowniczka stołówki przekonując swoje podwładne, że za chwilę wybiją cały fajana i nie będzie na czym podawać zajensia.

Najbardziej w ataku tej milicyjnej hordy ucierpiał dziewczynny, bo zwyczajnie wolniej biegały. Władza ludowa urządziła im swoisty Dzień Kobiet. Większość studentów skryła się w budynkach poszczególnych wydziałów, co okazało się skuteczne, bowiem do żadnego z gmachów milicja nie weszła. Po jakichś dwóch czy trzech godzinach padł rozkaz, by wycofać się z Uniwersytetu. Urządzono jednak na Krakowskim Przedmieściu przemarsz milicyjnych oddziałów, a rytmowi wystukiwanemu przez kamasze towarzyszyły okrzyki studentów: gestapo! gestapo!

Późnym popołudniem byłem już w domu, bo następnego dnia, w sobotę, był kolejny dzień zajęć wojskowych. Począt pantoflową szybko rozeszła się też wieść, że na Politechnice ma się odbyć wiec solidarności z Uniwersytetem. Mame miałem wówczas pojęcie o polityce, wydawało mi się, że wszyscy wokół powinni być uczciwi, ale przecież gołym okiem było widać, że nie byłoby Marca 68, gdyby do konfrontacji nie dażyła rządząca krajem komunistyczna klika, a przynajmniej jej część.

Zarówno te z piątku, ósmego marca, jak i następne, wydarzenia były w znacznym stopniu prowokowane przez tajniaków, a nasza młodzieńcza buntowniczość musiała być im wyraźnie na rękę. W każdym razie przez kilka następnych tygodni na uczelni działo się sporo ciekawego. Wiece w Auditorium Maximum, z których pamiętam płomienne przemówienia Wiktora Osiatyńskiego, wówczas młodego asystenta w Zakładzie Doktryn Polityczno-Prawnych u profesora Mieczysława Manelego (później wykładowcy na Uniwersytecie Albany w USA). Strajki okupacyjne połączone z nocowaniem na wydziale i niewiele zajęć.

Czerwcową sesję egzaminacyjną miała tę dodatkową trudność, że - jak mówiono - kadra naukowa otrzymała polecenie, by nie oszczędzać studentów i „kosic równo z trawą”. Odczułem to później na własnej skórze. Mając więc w perspektywie ważną jesienną sesję poprawkową, jechałem w śródki wakacji na obóz wojskowy do Morąga.

REKLAMA

IGLOO
Łowicz, ZGODA - róg KSIEŻACKIEJ
tel. 046 830 20 91

RATY
łatwe do spłaty

ZAGIEL
ogólny finansowanie

Największy wybór sprzętu do zabudowy renomowanych firm

KREDYTY GOTÓWKOWE

- Kwota kredytu od 500 do 30.000 PLN
- Wystarczy 3-miesięczny staż pracy
- Minimum 500 zł dochodu netto
- Dogodny okres spłat (do 60 miesięcy)

Przykładowe raty kredytu gotówkowego na 24 miesiące	
2.000 PLN	110 zł
5.000 PLN	235 zł
7.000 PLN	328 zł
10.000 PLN	468 zł

ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ Z DORADCĄ - 046/837-38-17
ŁOWICZ, ul. Stanisławskiego 23 I p. lok. 6

REKLAMA

Cetelem
BANK OŚRODKOWY

Szybka gotówka
PÓŁ GODZINY I MASZ KREDYT

Oprocentowanie od 9,9%
 Do 50 000 zł na dowolny cel
 Bez zaświadczeń z ZUS, US i KRUS

infolinia: 0801 003 077

GABINET SPECJALISTYCZNY

w którym przyjmują: **Pijarska 3**

dr hab. n. med., SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek w godz. 14-16

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

PSYCHIATRA

Elżbieta Bolanowska - środy w godz. 13-16

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ)
Witold Wypych - codziennie w godz. 8-10
(10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG
Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18

SPECJALISTA UROLOG

Andrzej Menduś - poniedziałki w godz. 16-18

dr n. med., KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Janusz Kajdos - co drugi wtorek w godz. 16-18

SPECJALISTA DERMATOLOG

Zbigniew Wronecki - poniedziałki w godz. 15-16,
piątki w godz. 11-12, tel. 0602-276-728
wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39

NEUROLOG

Małgorzata Warchałowska - środy w godz. 17-19

dr n. med., SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
Adam Rogowski-Tyman
- piątki w godz. 16-19
(wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA „DENTA-MED”

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
Czynna od poniedziałku do soboty
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. (046) 830-31-23, tel. dom. (046) 837-69-66
tel. kom. 0-608-584-238

UMOWA Z NFZ NA PROTEZY
WYBIELANIE ZĘBÓW LAMPĄ
ZATRUDNIĘ STOMATOLOGA

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ
specjalista ortodontji

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

ŁOWICZ, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
GŁOWNO, ul. Wypiańskiego 6a
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
tel. (042) 719-43-42, 0508-213-771

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec. ZBIGNIEW WRONECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰
Głowno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9⁰⁰-11⁰⁰, czwartki 15⁰⁰-17⁰⁰
Tel. 0-602-276-728

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52
PRZYJMUJE:
▪ ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 8⁰⁰ - 12³⁰
▪ ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 15.30-18.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych
BARBARA FENC-BIELECKA
Przyjęcia:
• poniedziałek, środa, piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15³⁰-17⁰⁰
• wtorek, czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰
BADANIE KIEROWCÓW
Porady w domu chorego
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76

GABINET REHABILITACJI

mgr rehab. Halina i Michał Sadowski
Głowno, ul. Swoboda 23, tel. (042) 719-15-96

• LASER • MASAŻ • TERAPIA MANUALNA

• LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA

• dyskopatia • rwa kulszowa • bóle stawów • szyi i barków

sprzedaż artykułów medycznych

▪ materace i poduszki przeciwoleżynowe
▪ laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze
▪ pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe
▪ stabilizatory stawów, temblaki, kołnierze szyjne
▪ poduszki i materace gorczycowe, gryczane
▪ wózki inwalidzkie
▪ skarpety, rajstopy przeciwzylakowe
▪ wkładki ortopedyczne do butów SCHOLL.

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

CZYNNE: PON.-PT. 10-18, SOB. 10-13

GABINET CHIRURGICZNY + USG

Krzysztof Ciesielski
specjalista chirurg

Stryków, ul. Warszawska 94
CZYNNE: poniedziałek, środa, piątek - 16.00-18.00
POZOSTAŁE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
tel. (042) 719-88-49, kom. 0607-340-904

• ZABIEGI CHIRURGICZNE • WIZYTY DOMOWE
• ESPERAL • OBDUKCJE SĄDOWE

• ODRUCIA POALKOHOLOWE • BADANIA SPORTOWCÓW

USG: • tarczycy • piersi • jamy brzusznej • nerek
• pęcherza moczowego • prostaty
• narządów rodnych • dziecięcego stawu biodrowego

LECZENIE KRĘGOSŁUPA

ŁUKASZ KAWCZYŃSKI
• dyskopatia
• rwa kulszowa
• przepuklina krążkowa
• skrzywienie i bóle kręgosłupa
• bóle głowy, szyi i karku
• bóle rąk i nóg

Łowicz, ul. Armii Krajowej 2
tel. 0691-705-314, (046) 837-59-30
www.leczenie-kręgosłupa.pl

JOLANTA PIETRZAK

Dr nauk medycznych
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty: 11.00-12.00 Łowicz, ul. 3 Maja 6
15.00-17.00 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. (0-46) 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

NZOZ STOMED
- PORADNIA
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
lek. med. JANUSZ WNUK
specjalista ginekolog-położnik
UMOWA Z NFZ
PRZYJMUJE: środa 16.30-17.30, piątek od 17.00
ŁOWICZ, ul. Kaliska 6
ZAPISY TELEFONICZNE 0601-309-057

Gabinet Lekarski
lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZ
Małszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 046-838-99-70
(dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
MASAŻ LECZNICZY NA FOTELU MASUJĄCYM - ZAPISY
NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG, BÓLE GŁOWY

OKULISTA
LEK. ANDRZEJ WITECKI
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ, Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. (046) 837-35-59

PSYCHOLOG PSYCHOTERAPEUTA
SYLWIA KOŚKA
diagnoza, terapia,
dzieci, młodzież, dorośli
Głowno, Kilińskiego 9, tel. 0603-936-569
PROSIMY UMAWIAĆ SIĘ TELEFONICZNIE

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG EKG
GŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 042 7-107-400

GABINET NEUROLOGICZNY
DR NAUK MEDYCZNYCH
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl 1 (obok apteki)
tel. 0-602-264-817

CZYNNE:
środa 16.00-17.00, sobota 11.00-12.00

Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG

DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
Tel. 0-601-260-660, (046) 837-45-41

chirurgia ogólna
leczenie zylaków
owrzodzeń żylnych
pajączków naczyniowych
skleroterapia
rajstopy przeciwzylakowe
wizyty domowe

Prywatny Gabinet CHIRURGICZNY
Paweł Bukala
Głowno, ul. Targowa 78
Konsultacje po uzgodnieniu telefonicznym
0609-202-999

GABINET ORTOPEDEZNY
SPECJALISTA
CHIRURG-ORTOPEDA-TRAUMATOLOG
• CHIRURGIA URAZOWA • CHIRURGIA ZWYRODNIENIOWA STAWÓW,
• CHOROBY KRĘGOSŁUPA, • PALUCHY KOŚLAWE (HALUKSY)
95-015 Głowno, ul. Targowa 78
tel. (042) 719-19-94, kom. 0-503-991-431

DOKTOR NAUK MEDYCZNYCH
Zbigniew Jabłonowski
SPECJALISTA UROLOG
choroby prostaty, impotencja
Przyjmuje w środy po 16.00
Łowicz, ul. Tkaczew 9, tel. (046) 830-02-18

TECHNIKA GRZEWCZA **termar**
www.termar.webd.pl
sprzedaż montaż serwis projekty kompleksowe usługi
96-100 Skierniewice tel./fax 046 832 93 15
ul. Witkacego 7a serwis 602 759 262
dojazd od ul. Armii Krajowej email: termar_ske@o2.pl
- INSTALACJE GRZEWCZE I SANIT. REHAU i inne
- KOTŁOWNIE NA GAZ OLEJ I OPAŁ STALY
- KOLEKTORY SŁONECZNE WATT I Ulrich
- GRZEJNIKI KORADO
- CENTRALNE ODKURZANIE VACU MAID
- WEWNĘTRZNE INSTAL. GAZOWE
AUTOMATYCZNE I TRADYCYJNE KOTŁY WĘGLOWE OD 15 - 1200 kW
HEF Lazar Radan

SKUTERY
PIAGGIO, GENERIC
MAGNUS, ROMET
NAJWIĘKSZY WYBÓR
W CENTRALNEJ POLSCE
ROWERY
Naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
Bratoszewice, ul. Łódzka 21a
tel./fax 042 719-64-04, 0506-985-783

GABINET LEKARSKI
lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

GABINET LEKARSKI
lek. med.
BOGDAN SŁUŻEWSKI
CHIRURG
PRZYJMUJE:
środa 16.00-18.00 lub po uzgodnieniu telefonicznym
Łowicz, os. Kostka 20
wizyty domowe po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 502-084-091

GABINET LARYNGOLOGICZNY
dr n.med.
Magdalena Korczyńska
z Kliniki Laryngologicznej
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 1430-1600, tel. 0-608-239-777

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36 (w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13; poniedziałki, czwartki: 15-19
tel. (046) 837-28-54, (046) 837-02-66
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

PHU **EKO-WIN**
Piotrowice 53 (baza SKR)
tel. (046) 838-20-22

UWAGA!
nie przepłacaj!

KUPOJ CIEPŁO
PROMOCJA LATEM
od 15 maja
do 30 czerwca Ceny od 270 zł/t

OFERUJEMY:
▪ WĘGIEL ✓ kostka ✓ orzech ✓ groszek
▪ WĘGIEL BRUNATNY
▪ EKOGROSZEK ✓ luzem ✓ workowany
▪ NAWOZY

ZADZWOŃ! ZAMÓW!
Oszczędzamy Twój czas i pieniądze

HANTVERKAR POOLEN
Łowicz, ul. Łódzka 52
tel./fax (046) 837-25-86, 0509-561-095

SPRZEDAŻ DREWNA
BUDOWLANEGO
I STOLARSKIEGO
SUSZONE DREWNO
SZWEDZKIE
• deski • łaty • regle
• podbitka • podłogówka • boazeria
e-mail: hantverkarpoolen@o2.pl

NISKIE CENY • DOBRA JAKOŚĆ

dok. ze str. 1

Burza wokół zmiany terminu Mroga Trophy

30 maja, tj. dzień po tym, jak opublikowano informację o wrześniowym terminie spływu, do naszej redakcji rozdzwoniły się telefony od zdezorientowanych i zdenerwowanych sympatyków spływu. - *Nie rozumiem, jak można zmieniać termin imprezy i nie poinformować osób zainteresowanych przynajmniej na dwa tygodnie wcześniej. Robi się to na parę dni przed planowaną imprezą. Nie wszyscy zaglądną na stronę internetową miasta Głowna, a na spływ przyjeżdżają także osoby z zewnątrz. Moim znajomym z Łodzi wybierali się na 3 czerwca.* - poinformował Więści kolejny interwjujący w tej sprawie głownianin.

Ku naszemu zdziwieniu, wśród internetowych doniesień na temat terminu VI edycji „Mroga Trophy 2007”, jeszcze ostatniego dnia maja można było znaleźć sprzeczne informacje. Podczas gdy na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Głownie informowano o terminie wrześniowym spływu, na stronie <http://lodzkie.nasze-miasto.pl> w kalendarzu turysty i sympatyka woj-

wództwa łódzkiego w czerwcowym spisie imprez organizowanych na terenie województwa pod datą 3 czerwca nadal widniał spływ „Mroga Trophy 2007” relacji Dmosin - Głowno.

Dla zapaleńców pogoda nie gra roli

O wyjaśnienie zamieszania i jego przyczyny pytaliśmy w Urzędzie Miejskim w Głownie. Rzecznik Przemysław Kobacki przyznał, że kiedyś na stronach internetowych urzędu rzeczywiście pojawił się czerwcowy termin spływu, jednakże od pewnego czasu istniały poważne wątpliwości co do tego, że impreza w tym terminie będzie mogła się odbyć. Powód? Nie najlepszy stan jazu na Mrodze, który wymaga remontu, a co za tym idzie i opuszczenia lustra wody w Mroźczce. - *Chodzi o to, żeby uczestnicy spływu mogli swobodnie płynąć i nie musieli nosić kajaków.* - argumentuje Kobacki.



Tak po zwycięstwie w Mroga Trophy 2006 płynęli w ubiegłym roku Janusz Wroński i Oliwier Opasiński.

Póki co jednak remont jazu się nie rozpoczął! Rzecznik wyjaśnił, że miasto czeka wciąż na ekspertyzę w jego sprawie. Dodał, że termin wrześniowy został wzięty pod uwagę w związku z tym, że rozpocznie się już rok szkolny i plakaty zachęcające do uczestnictwa w tej imprezie mogłyby zostać wywieszane także w szkołach. *Poza tym w okresie wakacyjnym część osób wyjeżdża na urlopy.* - wyjaśnił. Kobacki nie widzi nic dziwnego w terminie wrześniowym imprezy. *Nie rozumie całego zamieszania. - Ta impreza nie wymaga pogody, bo i tak wszyscy są mokrzy - twierdzi - Dla zapaleńców pogoda nie gra roli.*

No cóż, pewnie tak jest, ale zdaje się, że lepiej jest być mokrym w pełnym słońcu, niżli w pochmurny, deszczowy, chłodny dzień. Zgadamy się z tym, że pewności co do aury pogodowej - zarówno w czerwcu, jak i wrześniu mieć nie można, ale o zmianie terminu wszyscy powinni być jednak powiadomieni sporo wcześniej.

(rpm)



PRZEDSZKOLAKI UCZYŁY SIĘ WYPOŻYCZAĆ KSIĄŻKI. 24 maja starszaki z grupy IV Przedszkola nr 2 w Głownie wraz ze swoją wychowawczynią Marzeną Kowalską wybrały się z wizytą do Miejskiej Biblioteki Publicznej. Kierownik biblioteki Ewa Fijołek przybliżyła przedszkolakom to, w jaki sposób wypożycza się książki z biblioteki, a także jak należy korzystać z czytelnii. W rewanżu dzieci obdarowały kierownik Fijołek własnoręcznie wykonanym obrazkiem ilustrującym bajkę o siedmiu krasnoludkach i królowie Śnieżce. Dla większości przedszkolaków był to pierwszy pobyt w bibliotece.

(rpm)

Monografia za 120 tysięcy w trzy lata

23 maja burmistrz Wojciech Brzeski spotkał się po raz pierwszy osobiście z przedstawicielami komitetu redakcyjnego zawiązanego przez członków Polskiego Towarzystwa Historycznego na okoliczność opracowania monografii historycznej miasta Głowna.

Dokument ten ma być jedną z form uczczenia przypadającej w tym roku 580. rocznicy powstania miasta. Podczas spotkania burmistrza z Alicją Szymczakową - prezes oddziału łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz przewodniczącą komitetu redakcyjnego Marią Nartowicz-Kot skonkretyzowano wstępne założenia wypracowane jeszcze podczas

konsultacji prowadzonych z członkami łódzkiego PTH na zlecenie władz miasta przez pracownika muzeum w Głownie Tomasza Romanowicza.

I tak wiadomo już, że za opracowanie i wydanie monografii Głowna trzeba będzie zapłacić 120 tys. zł brutto, z czego: 20 tys. zł jeszcze w tym roku, 50 tys. zł - w roku 2008 i kolejne 50 tys. zł - w roku 2009. Wprawdzie pierwotnie zakładano, że monografia powstać miałaby w ciągu 2 lat, ale po ostatnim spotkaniu z członkami PTH wiadomo, że prace nad tym dokumentem potrwać będą musiały dłużej - trzy lata. A to dlatego, że wbrew wcześniejszym oczekiwaniom w archiwach mało jest informacji na temat historii Głowna. Prace badawcze i poszukiwanie materiałów, w oparciu o które powstać miałby dokument, wymagają więc cierpliwości i czasu.

W zamian za owe 120 tys. zł PTH opracować ma i wydać monografię Głowna

w liczbie 1000 egzemplarzy. Ma ona zawierać nie sześć - jak wstępnie prognozowano - ale osiem rozdziałów: okres średniowiecza, epokę nowożytną, zabory 1795-1918, okres międzywojenny 1918-1939, wrzesień 1939 r oraz lata II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej, wreszcie - okres 1945-1989 i dzieje Głowna po roku 1989, tj. po przemianach ustrojowych aż do roku 2009. Dodatkowo monografia zawierać ma części poświęcone herbowi i pieczęciom Głowna oraz jego zabytkom.

Informacje zebrane w czasie konsultacji ze specjalistami z PTH wykorzystane zostały do przygotowania projektu uchwały, który na najbliższej czerwcowej sesji trafi pod obrady Rady Miejskiej. Ta wypowiedź się, czy wyraża zgodę na opracowanie dokumentu i czy przeznaczy na ten cel z budżetu miejskiego konkretne już środki finansowe. Jeśli pomysł opracowania monografii zyska aprobatę rady, następstwem tej decyzji będzie ogłoszenie przetargu na opracowanie takiego właśnie dokumentu.

(rpm)

Stryków

Wakacje tuż-tuż

Półkolonii nie będzie, bo strykowski ogarną remonty, będą za to inne atrakcje, takie jak kolonie, obozy i nauka angielskiego. W tym roku na zorganizowany wypoczynek w mieście i gminie Stryków może liczyć kilkaset dzieci.

będzie kilkoma miejscami na wyjazdy dzieci dofinansowywane przez kuratorium oświaty, a Urząd Miasta-Gminy Stryków - miejscami na koloniach dofinansowanych przez KRUS. Ofertę wakacyjną dla dzieci i młodzieży z terenu gminy ma przygotować również CKiW OHP w Dobieszowie.

(ljs)

Klub Europejski działający w Zespole Szkół nr 2 w Bratoszewicach zabierze ze sobą do wybranego kraju Europy Zachodniej 40 dzieci. Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego „Za miastem” z Dobrej Nowiny wybiera się do Sulejowa z 40 dziećmi, LUKS „Dobra” planuje kolonie we Władysławowie dla 40 osób. Fundacja Pomocy Dzieciom „Kolorowy świat” zaplanowała natomiast wakacyjny tumus rehabilitacyjny dla 21 uczestników. Co więcej, w lipcu w ZS nr 2 w Bratoszewicach funkcjonował będzie szkolny klub, którego zajęcia dotowane są przez Unię Europejską i korzystać z nich będzie 40 uczniów. Natomiast szkoła w Dobrej ubiega się o grant na zorganizowanie intensywnego wakacyjnego kursu nauki języka angielskiego.

Ponadto jak co roku Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej dysponował

Wieczór poetycki w MOK

Wnajbliższą sobotę, 9 czerwca o godz. 18.00, w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie odbędzie się wieczór autorski Ryszarda Chłopka - poety, prozaika i krytyka literackiego, na co dzień mieszkającego w Gliwicach. Ryszard Chłopek urodził się w roku 1979 i ma na swoim koncie dwa tomy poezji „Wieczna ospa” (2002) oraz „Legendy schodzą z pomników” (2003). Ponadto odbędzie się projekcja filmu pt. „Poczet poetów polskich”, która ma być zapowiedzią spotkania w przyszłym sezonie z jego reżyserem, a także poetą i dziennikarzem Wojciechem Koronkiewiczem. Wstęp na wieczór autorski będzie bezpłatny.

(rpm)

Kolejny sukces GOLD JUNIOR

Wminiony czwartek, 24 maja, najmłodsza grupa taneczna głowieńskiego zespołu GOLD zdobyła I miejsce w kategorii wiekowej do lat 10 na Wojewódzkim Festiwalu Piosenki i Tańca, zorganizowanym w Młodzieżowym Domu Kultury w Aleksandrowie Łódzkim. GOLD JUNIOR urzekł jurorów i widownię prezentacją ukła-

dów tanecznych pt. „Zakochane pszczołki” oraz „Krok za krokiem”. Na festiwalu swoje układy zaprezentowała nie tylko grupa GOLD JUNIOR, ale także GOLD I i GOLD II. Obie te grupy otrzymały wyróżnienia. Pierwsza w kategorii wiekowej powyżej 15 lat, a druga w kategorii wiekowej do lat 15. Gratulujemy. (rpm)



Młodzi tancerze z Głowna nie kryli radości ze zwycięstwa.

Malarz i reżyser kandydatami na honorowych obywateli

30 maja członkowie Komisji Spraw Obywatelskich Rady Miejskiej w Głownie jednogłośnie poparli propozycję jej przewodniczącego Dariusza Młynarczyka dotyczącą nadania tytułów Honorowego Obywatela Miasta Głowna dwóm urodzonym w Głownie artystom - malarzowi, prof. Wiesławowi Garbolińskiemu oraz reżyserowi Ryszardowi Brylskiemu.

Na najbliższej sesji Rady Miejskiej pod głosowanie radnych trafią dwa wnioski w tej sprawie.

Prof. Wiesław Garboliński urodził się w Głownie 2 stycznia 1927 r. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w latach 1948-1954, a następnie odbył studia aspiranckie w Instytucie Malarstwa, Rzeźby i Architektury w Leningradzie (1954-1957). W 1958 r. osiedlił się w Łodzi, gdzie zamieszkuje do chwili obecnej. W Głownie kończył szkołę podstawową oraz rozpoczął naukę w szkole średniej. Tutaj stawiał swe pierwsze kroki artystyczne pod okiem ówczesnego nauczyciela i dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2, Aleksandra Orczykowskiego. W czasie okupacji pracował jako pomocnik artysty Feliksa Paszkowskiego przy tworzeniu polichromii w kościele św. Jakuba w Głownie. Dziś do Głowna przyjeżdża głównie na weekendy i wakacje

do odremontowanego domu rodzinnego położonego przy ul. Kopernika.

Prof. Garboliński jest twórcą obrazów zaliczanych do gatunku realizmu. Prace swe prezentował na ponad czterdziestu wystawach zbiorowych. Uczestniczył w wielu przedsięwzięciach artystycznych promujących malarzy okresu powojennego. Jest aktywny twórczo do dziś. Znaczącym rozdziałem w jego życiu była praca pedagogiczna. Rozpoczął ją w roku 1974 w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi. W latach 1975-81 był rektorem tej uczelni. W roku 1982 uzyskał tytuł profesora. Do chwili obecnej jest wykładowcą Europejskiej Akademii Sztuki w Warszawie. W latach 1983-1990 był członkiem Narodowej Rady Kultury, był również wiceprezesa krajowego Związku Polskich Artystów Plastyków, prezesem Zarządu łódzkiego ZPZP oraz współzałożycielem Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików. Był wielokrotnie nagradzany i odznaczany najwyższymi odznaczeniami państwowymi: w roku 1984 - Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2006 - Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ryszard Brylski urodził się w Głownie 1 kwietnia 1950 r. i tu kształcił się w Szkole Podstawowej nr 1 oraz w liceum. Następnie ukończył Wydział Grafiki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi oraz Wydział Reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. W latach 1987-1990 przebywał w USA, gdzie realizował reportaże telewizyjne dla amerykańskich

stacji WNYC, PBS oraz dla TVP (cykl „Nowy Jork, Nowy Jork”). W 1995 r. wyreżyserował film fabularny pt. „Deborah”, który otrzymał nagrodę Grand Prix „Złoty Debut” na Międzynarodowym Festiwalu Debiutów Filmowych Terlice 96 w Czechach. Poza reżyserią zajmuje się pisaniem scenariuszy filmowych: „Deborah” (1993), „W złą godzinę” (1998), „Żurek” (2000). W latach 2001-2002 współpracował z TVP, reżyserując kilkadziesiąt odcinków telenoweli „Plebani”. W 2003 r. zrealizował film pt. „Żurek”, który na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Dubrowniku otrzymał nagrodę za reżyserię, a ponadto cztery nominacje do nagrody „Polskie Orły 2004”, nagrodę na festiwalu w Giffoni we Włoszech oraz Hollywood Eagle Award w Los Angeles. Ryszard Brylski realizuje także filmy reklamowe.

W roku 2006 wyreżyserował cykl odcinków serialu „Pogoda na piątek”. Obecnie pracuje nad kolejną ich serią. Jest zaliczany do czołówki współczesnych reżyserów polskich. W roku 2006 został uhonorowany przez Prezydenta RP listem gratulacyjnym i podziękowaniem za wkład w promocję polskiej kultury na arenie międzynarodowej. Ryszard Brylski mieszka w Łodzi, ale w Głownie bywa - odwiedza tu swą matkę Walentynę Brylską.

Wiele wskazuje na to, że obie kandydatury honorowych zostaną zaakceptowane przez radnych Głowna. Radny Dariusz Młynarczyk nie kryje, że już poczynił w tej sprawie kulturalowe konsultacje z kolegami i koleżankami z rady i - jak oświadczył - nikt nie miał zastrzeżeń. (rpm)



Mieszkańcy Głowna pamiętają, że niedawno w budynku tym mieścił się sklep warzywno-owocowy.

Dawny zieleniak na sprzedaż

W minionym tygodniu burmistrz Głowna ogłosił przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej przy ul. Łowickiej 6, zabudowanej pawilonem handlowym o konstrukcji drewnianej i muryrowanej z przyłączami do sieci wodociągowej miejskiej oraz sieci energetycznej. Mieszkańcy pamiętają, że w budynku tym niegdyś mieścił się sklep z owocami i warzywami.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość ta znajduje się na terenach przeznaczonych pod zabudowę o funkcji mieszkaniowej jed-

norodzinnej z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi - wraz z przeznaczaniem pod usługi związane z obsługą mieszkańców. Potencjalny jej nabywca będzie zobowiązany do rozbiórki istniejących zabudowań najpóźniej w ciągu trzech lat od daty zawarcia aktu notarialnego i do ponownej jej zabudowy w terminie maksimum 6 lat od daty zawarcia aktu notarialnego.

Przetarg zaplanowano na 29 czerwca. Cena wywoławcza nieruchomości to 52 tys. zł.

(rpm)

Stryków

Ku lepszemu promowaniu i informowaniu

Gminne Centrum Informacji w Strykowie, które do tej pory skupiało się na świadczeniu usług dla bezrobotnych, ma zmienić swoje oblicze. Jego reorganizacja pójdzie w kierunku promowania gminy i informowania mieszkańców, inwestorów, turystów.

temetowej, że wreszcie ktoś zadba o należytą promocję gminy na szczeblu ponad lokalnym, że turysta dowie się, co warto obejrzeć w Strykowie, gdzie można zjeść i gdzie szukać noclegu, a inwestor - gdzie ulokować swoje pieniądze.

Pierwszym krokiem ku nowemu ma być przetarg na wykonanie strony internetowej oraz konkurs na dodatkowego informatyka. Gmina Stryków ma również zamiar wejść we współpracę ze starostwem powiatowym w Zgierzu w dziedzinie wspólnego systemu informacyjnego. (ljs)

Sadownicy, zgłaszajcie szkody!

U rząd Miejski w Głownie zwraca się z prośbą do rolników z terenu miasta o zgłaszanie szkód w uprawach sadowniczych spowodowanych przymrozkami. Informacje na ten temat poszkodowani sadownicy winni złożyć w sekretariacie urzędu (pokój nr 6) przy ul. Młynarskiej 15. W zgłoszeniu takim należy podać rodzaj uprawy sadowniczej, powierzchnię oraz procent strat w danej uprawie. Zgłoszenia mogą dotyczyć jedynie upraw położonych na terenie miasta Głowna. (rpm)



Nie wiadomo, ile jeszcze stacja PKP w Strykowie straszyć będzie wyglądem.

Trudna sprawa z tą stacją

Przejęcie nieczynnej stacji PKP to nie taka prosta sprawa, jak by się wydawało. Władze Strykowa musiały na razie zrezygnować ze swoich planów co do zaniebanego budynku stacji przy osiedlu Batorego. Obiekt, w którym kilka lat temu zamurowano drzwi, straszy powybijanymi oknami i pomazanymi ścianami. Początkowe przymiarki dotyczyły zagospodarowania stacji na przykład na muzeum lub chociażby izbę pamięci. Ale... - *Nieregulowany stan prawny nieruchomości, perspektywa tylko dzierżawienia z koniecznością włożenia dużych pieniędzy w modernizację obiektu spowodowała, że na chwilę obecną nie jesteśmy nim zainteresowani* - mówi burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski. (ljs)

W tym roku jeszcze nie ma komu jej przydzielić. (ljs)

Stryków

Kto będzie gospodarzem dożynek

Solectwa gminy Stryków jako nie specjalnie ganią się do organizacji tegorocznych dożynek. Zaniepokojony tym faktem burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski na ostatniej sesji Rady Miejskiej, 30 maja, przypomniał sołtysom, że jeśli święto plonów miało być zorganizowane, to najwcześniej na podjęcie decyzji - gdzie - *Wiele sołectw zabiegało o dożynki, ale do tej pory żaden formalny wniosek jeszcze nie wpłynął* - mówił. Tegoroczne wiosenne przymrozki nie napawają optymizmem rolników co do zbiorów, szczególnie owoców. Z drugiej strony jednak tak się już przyjęło w gminie Stryków, że dożynki po jakich by nie było plonach są tradycją, a przy ich okazji na wyglądzie zyskują świetlice czy remizy wsi pełniących rolę ich gospodarzy. Co roku z budżetu gminy wydzielana jest pewna kwota z przeznaczeniem na ten cel. W tym roku jeszcze nie ma komu jej przydzielić. (ljs)

GCI powstało na początku 2004 roku dzięki grantowi przyznanemu gminie Stryków przez Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, w ramach rządowego programu „Pierwsza praca”. Jego głównym zadaniem miała być pomoc w znalezieniu się na rynku pracy bezrobotnym, a zwłaszcza absolwentom, którzy na ten rynek wchodzić po raz pierwszy. Dziś w bazie danych GCI figurują 343 osoby poszukujące pracy. W tym roku 68 osób podjęło pracę właśnie za pośrednictwem GCI, najwięcej w Comingu - 31 osób i Sonoco - 28. Władze gminy Stryków nie chcą zrezygnować z tej funkcji GCI, ale na pewno nie będzie ona już ani główną, ani jedyną.

Po trzech latach gmina może według własnego uznania wykorzystać pozyskany w ramach grantu sprzęt komputerowy. GCI ma się przekształcić w centrum promocyjno-informacyjne na miarę rozwijającej się gminy Stryków. Oznacza to, że m.in. policzone są już dni jego nieciekawej strony in-

Stryków

Na większe i mniejsze inwestycje

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej Strykowa, 30 maja, radni podjęli kolejną w tym roku uchwałę dotyczącą podziału pieniędzy z nadwyżki budżetowej 2006.

Najwięcej, bo 250 tys. zł, przeznaczyci na I etap modernizacji kompleksu sportowo-widowiskowego w Bratoszowicach, która to inwestycja otrzyma 208 tys. zł dotacji z Unii Europejskiej. Dwie kolejne poważne kwoty stanowią wydatki, a raczej dodatki do modernizacji dróg gminnych. Po przetargach okazało się,

że do drogi Rokitnica - ul. Ogrodnicza gmina musi dołożyć 57,5 tys. zł, a do drogi w Anielinie koło Niesułkowa - 43 tys. zł.

Na opracowanie wstępnej dokumentacji internetu szerokopasmowego dla miasta i gminy Stryków - inwestycji dotowanej przez UE, radni przegłosowali 20 tys. zł, na wykup nieruchomości przy ul. Wczasowej (w związku z likwidacją TBS) - 5.132 zł, na rozbiórkę budynków komunalnych przy ul. Warszawskiej 4, Grunwaldzkiej 23 i w Swędowie przy ul. Głównej - 3 tys. zł, na przystosowanie pomieszczeń na lokale socjalne w budynku przy ul. Sowińskiego w Strykowie - 11 tys. zł, na organizację Dnia Dziecka w szkołach - 19725 zł (w tym 750 zł

na przedszkole samorządowe), wychodzi 15 zł/dziecko, na remonty ściany budynku SP Koźle - 20 tys. zł, zakup opasek odbłaskowych dla uczniów - 2,3 tys. zł.

Ponadto na wyposażenie M-GOPS przeznaczono 35,5 tys. zł, na wynagrodzenia i pochodne pracowników M-GOPS - 22 tys. zł, na wypłatę stypendiów socjalnych dla uczniów - 5 tys. zł, na wymianę okien w świetlicy w Ossem - 8 tys. zł (w tym 3,7 tys. zł z ubiegłoroczne niewykorzystanego odpisu sołeckiego), na plac zabaw w Dobrej-Nowiny - 2,9 tys. zł, na siedziska i profile do siedzisk na stadionie przy ul. Brzezińskiej - 8 tys. zł. (ljs)

„Dwójka” zdrowo na sportowo

„Razem zdrowo - na sportowo” - to hasło imprezy, w której 26 maja udział wzięli uczniowie, nauczyciele oraz rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie, a która to zorganizowana została w hali sportowo-widowskiej.



Uczestnicy konkursu plastycznego promującego zdrowy styl życia i sport.

Zmaganiom sportowym towarzyszyło rozstrzygnięcie konkursu na prezentację multimedialną o Głownie. Konkurs ten zorganizowały i przeprowadziły szkolna pracownia informatyki i biblioteka w związku przypadającym w tym roku 580-leciem Głowna. Pierwsze miejsce zajęła praca ucznia klasy VI b, trzynastoletniego Kacpra Kujawiaka. Prezentacja ta przetłumaczona została na język niemiecki i w miniony piątek, 31 maja, została zawieszona przez delegację

władz Głowna do zaprzyjaźnionej z naszym miastem gminy Rempendorf w Niemczech, celem zachęcenia Niemców do współpracy i wymiany kulturalno-oświatowej z Głownem.

Konkurencje sportowe rozegrane zostały w dwóch grupach wiekowych - klasy I - III oraz IV - VI. Uczniowie tworzyli drużyny wspólnie ze swoimi rodzicami. Rywalizacja była bardzo zacięta, nie

obeszło się bez potknięć i upadków, ale było mnóstwo śmiechu i dobrej zabawy. Przerwywnikiem w zmaganiach sportowych były popisy par tanecznych.

Podczas tego swobodnego święta szkoły, drużyny rodziców i dzieci z poszczególnych klas rywalizowały również w konkursie plastycznym na plakat pod hasłem „Chrońmy się przed używkami sportowymi gramy”. Rozrywką tym towarzyszyła wystawa pod hasłem: „Zamiast picia i palenia - sport, zabawy i ćwiczenia”. Zarówno uczestnicy zawodów sportowych, jak i konkursów plastycznych nagrodzeni zostali równorzędnymi pierwszymi miejscami.

Na zakończenie prozdrowotnej kampanii w „Dwójce” wszyscy jej uczestnicy raczyli swe podniebienia świeżymi owocami i warzywami. (rpm)

dok. ze str. 3

Czy gmina Stryków przejmie szkołę rolniczą?

Z przedstawionych przez niego informacji wynika, że w ubiegłym roku powiat dołożył do ZSR 643 tys. zł, a w tym roku do kwietnia już 564 tys. zł. Jak na ironię do rozsypanych się pałaców w tym roku starostwo będzie musiało dołożyć około 100 tys. zł, bo tyle będzie kosztować jego zabezpieczenie. Tymczasem w szkole trzeba przeprowadzić jak najszybciej remont centralnego ogrzewania, co może kosztować nawet 260 tys. zł. Majątek jest własnością powiatu, ale spadkobiercy Rzewuskich upomnieli się o niego i sprawa ta na chwilę obecna nie jest do końca wyjaśniona.

Optymistycznym akcentem w całej tej nieciekawej sytuacji jest tegoroczny nabór do szkoły. Z informacji, jakie przedstawiła dyrektor placówki Magdalena Mackiewicz i jakimi dzieliła się z nami w ubiegłotygodniowym numerze „Więści” wynika, od trzech lat szkoła realizuje pełen nabór, podobnie jest w roku obecnym. - To napawa optymizmem, bo oznacza, że trend ucieczki gimna-

zjalistów do szkół poza swoje miejsce zamieszkania zaczyna się jednak odwracać - mówiła dyrektor Mackiewicz. W tym roku jeszcze więcej młodzieży gimnazjalnej, która zadeklarowała chęć nauki u nas, to uczniowie z gminy Stryków - dodała.

A co na to burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski? Aktualnie jest on daleki od podejmowania konkretnej decyzji. Podkreśla jednak, iż wśród argumentów przemawiających za przejęciem szkoły jest to, że znajduje się ona na terenie gmi-

ny Stryków, kształci jej młode pokolenie, a pałac choć zaniedbany, jest perełką architektoniczną okolicy i powinien być odbudowany.

Teraz sprawa będzie szeroko dyskutowana na poszczególnych komisjach Rady Miejskiej Strykowa. Nie obędzie się bez kolejnych spotkań z przedstawicielami starostwa, ale już w mniejszym gronie. Wyniki rozmów poznamy najprawdopodobniej za trzy miesiące. (ljs)

Baśń o słoniu Bombiku

Przedstawienie pod takim tytułem zaprezentowali na Międzyszkolnym Konkursie Małych Form Teatralnych uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie i zajęli I miejsce! Przejąd odbył się 31 maja w Starych Koszuszach (gm. Nowosolna, powiat łódzki wschodni). Tytułową

rolę słonia Bombika z charakterystyczną plamą na grzbiecie i wielkim sercem zagrał uczeń zerówki Kacper Olszewski. Na scenie towarzyszyli mu uczniowie klas IIb i Va. Do występu dzieci przygotowały opiekunki koła teatralnego Ewa Olszewska i Joanna Tokarska. (ew)

dok. ze str. 1

Wszystko co dobre, tu było

Podobne tytuły otrzymało również kilka firm i instytucji z terenu Strykowa i najbliższych okolic, które stale współpracują i wspierają szkołę.

40-lecie to niezwykła data - powiedziała przy okazji jubileuszu była dyrektor SP2 w Strykowie Halina Zaborowska. Szeffowała tej placówce najdłużej, bo 19 lat - Wszyscy w sercach mamy gorące wobec niej uczucia, mimo tego deszczu.

Inna dwójka strykowska - „Dwójki”, dziś również związana ze strykowską oświatą, Sylwia Walawender - na co dzień dyrektor SP1 w Strykowie, przyznała w rozmowie z Więściami, że czas spędzony w tej szkole wspomina bardzo miło. Do dziś pamięta swych wychowawców, koleżanki i kolegów z klasy, a także ławki z kałamarzami. Wszystko co najlepsze - jak sam powiedział - przeżył w SP2 inny jej absolwent, Andrzej Pożarlik. - Wszystko co dobre było w tej



Na wystawie uczniowie i absolwenci poszukiwali śladów własnej obecności.



Grzegorz Kozłowski wpisuje się do pamiątkowej książki szkoły - jubilatki.



Halina Zaborowska - dyrektorka w szkole jubilatce 19 lat. Na emeryturę odeszła w ubiegłym roku.

szkole - mówił zapewniając, że po czterdziestce zapewni wie, co jest dobre a co złe...

Wśród rozlicznych atrakcji, jakie przy okazji jubileuszu zorganizowano w strykowskiej podstawówce, na uwagę zasługuje wystawa dokumentująca jej osiągnięcia i, co ważniejsze, wydarzenia oraz wystawa prac uczniów, z których część została sprzedana na aukcji na rzecz szkoły. Jubileusz uświetnił program artystyczny, była też dyskoteka dla młodzieży. (rpm)

SPORT • SPORT • SPORT

Piłka nożna - 17. kolejka klasy „B” (grupa I)

PORAŻKA REZERW

Piłkarze rezerw Zjednoczonych Stryków kontynuują passę porażek. Tym razem podopieczni trenera **Tomasza Gorzenia** nie potrafili wywieźć nawet punktu z Piątkowiska, przegrywając z miejscowym Orłem 1:3. Strykowie zadowoleni byli z trzeciego miejsca w bieżących rozgrywkach. Jednak teraz po porażce z Orłem zostali przez rywali zepchnięci na czwarte miejsce. Zatem Zjednoczeni mogą skończyć sezon na czwartym miejscu, bowiem piłkarze z Piątkowiska jeśli w ostatniej kolejce pokonają na wyjeździe Miazgę Brójce, a strykowie nie wygrają na własnym terenie z Pogonią Rogów, to trzecia lokata przy-

padnie ekipie Orła Piątkowisko. Tym czasem w meczu na szczycie wicelider LZS Justynów rozgromił na boisku w Rogowie swojego konkurenta w walce o awans do klasy „A” miejscową Pogonią aż 5:1. Zatem wszystko wskazuje na to, że to właśnie justynowianie będą mogli cieszyć się z prolongaty, bowiem w ostatniej kolejce nowy lider klasyfikacji podejmować będzie Strugę Dobieszków (dobieszkowianie pauzowali w 17. kolejce), a Pogoni wybiera się do Strykowa, gdzie zmierzy się z rezerwami Zjednoczonych. Wydaje się jednak, że na własnym boisku piłkarze LZS- u Justynów nie zaprzepaszczą ogromnej szansy. Za-

tem piłkarze Strugi stoją przed trudnym zadaniem.

Wyniki 17. kolejki

- Orzeł - Zjednoczeni II 3:1
- GKS II K. - Fenix Wągrzy 8:0
- Pogoni R. - LZS Justynów 1:5
- Pauzowali: Miazga Brójce, Struga Dobieszków.

Tabela

1. LZS Justynów	13	36	12	0	1	55-10
2. Pogoni Rogów	13	36	12	0	1	55-18
3. Orzeł	13	21	6	3	4	24-28
4. Zjednoczeni	13	20	6	2	5	40-28
5. GKS II K	14	14	4	2	8	31-34
6. Miazga Brójce	13	12	3	3	7	28-37
7. Struga	13	8	2	2	9	20-50
8. Fenix Wągrzy	14	3	1	0	13	16-70

AK

Piłka nożna - 20. kolejka klasy „B” (grupa II)

Słabsze występy Huraganu i Sokola

Obie nasze drużyny Huragan i Sokół Popów nie popisały się w 20. kolejce spotkań o mistrzostwo klasy „B”. Ekipa Huraganu doznała wysokiej porażki z Sazanem, a popowianie także nie zaprezentowali się lepiej. Sokół uległ na własnym boisku wiceliderowi rozgrywek rezerw łódzkiego Startu aż 0:7. Nadal o prawo gry w klasie „A” walczą Sokół Lutomiersk (punkty walkowerem za mecz HAS-em Wartkowie) oraz rezerwy Startu Łódź.

Na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu łodzianie mają ciągle trzy punkty straty do prowadzącego lutomierskiego Sokola. Piłkarze Huraganu ciągle okupują dziewiąte miejsce w klasyfikacji. Trzy oczka wyżej w tabeli plasują się nadal zawodnicy Sokola Popów.

■ **SAZAN Pęczniew - HURAGAN Swędów 7:2 (3:1)**
Bramki: **Damian Łysoń** (w 32 min.) oraz **Aleksander Czkwianianc** (w 80 min.)

■ **Huragan**: Czerwiński - Głowacki Sebastian, Stefański, Cłapiński (Jęrzeczak), Strojkowski, Przybysz, Jędrzejewski, Czkwianianc, Klimczak - D. Łysoń, Kluge (P. Łysoń)

Drużyna ze Swędowa przystąpiła do spotkania osłabiona brakiem kilku podstawowych zawodników w tym bramkarza, którzy z powodu pracy lub szkoły nie dotarli na mecz. Po 20 minutach, przewagi Huraganu jednak to gospodarze objęli prowadzenie, a następnie podwyższyli na 2:0. Bramka zdobyta przez **Damiana Łysonia** jeszcze w pierwszej połowie dawała nadzieję swędowianom na korzystny rezultat. Piłkarze Huraganu ruszyli do zdecydowanych ataków, lecz to znowu gospodarze po jednej z kontr podwyższyli na 3:1. O drugiej połowie drużyna Swędowa powinna jak najszybciej zapomniać, bo po czwartej bramce dla Sazana część zawodników opuściła, czego efektem były jeszcze trzy bramki zdobyte przez gospodarzy.

Huragan odpowiedział tylko jednym celnym trafieniem **Aleksandra Czkwianianca** w 80 minucie, choć Damian Łysoń dwoił się i troił, wprowadzając zamieszanie w szrankach obronnych gospodarzy. Szesnastoletni Łysoń w swoim drugim występie pokazał wszystkim na czym polega prawdziwa walka i jako jedyny mógł zejść z boiska z podniesioną głową.

■ SOKÓL - START II 0:7

W osłabionym składzie przystąpili do meczu z kandydatem do awansu do klasy „A” piłkarze Sokola. Popowianie nie dali rady przeciwstawić się składnie grającym zawodnikom rezerw Startu. Niestety gospodarze nie nadążali za rywalami i popelniali sporo błędów, co wykorzystywali natychmiast przyjezdni, wygrywając zasłużenie.

Wyniki 20. kolejki

- Sazan Pęczniew - Huragan 7:2
- Sokół Popów - Start II 0:7
- MKS Mianów - Pisia 5:5
- Hetman - Start Szczawin 0:5
- Victoria - Czarni Smardzew 0:1
- Sokół L. - HAS 3:0 (v.o)

1. Sokół L.	20	58	19	1	0	83-24
2. Start II	20	55	18	1	1	84-16
3. Pisia Zygrzy	20	36	11	3	6	53-36
4. Sazan	20	35	11	2	7	93-56
5. Mianów	20	33	10	3	7	49-39
6. Sokół P	20	29	8	5	7	44-44
7. Start	20	27	9	0	11	70-60
8. Czarni	20	21	7	0	13	32-58
9. Huragan	20	13	4	1	15	39-65
10. Victoria	20	13	4	1	15	36-65
11. Hetman	20	6	2	0	18	30-131
12. HAS	20	22	7	1	12	23-48

AK

Młodzieżowa piłka nożna

Stracone zwycięstwo w doliczonym czasie

■ **MKS Kutno - GOSSO STAL Głowno 4:3 (2:0)**

Bramki dla Stali zdobyli: **Tomasz Florczak - 2, Łukasz Kluska.**

GOSSO: Ślązak - Piela, Zakrzewski, B. Adamczyk, B. Tomczyk - R. Owczarczyk, Koszelski, Gibała (80, Szafran), A. Tomczyk (65, S. Owczarczyk) - Kluska (85, Okrasa), Florczak

Wreszcie gra juniorów GOSSO od początku meczu mogła się podobać. To głównianie rozgrywali piłkę między sobą bardzo spokojnie, dokładnie i widać było zdecydowaną przewagę. Spokojne akcje oskrzydlały, wycofanie piłki, spowolnienie akcji, żeby chwilę później nagle przyspieszyć i stworzyć bardzo dobrą sytuację do strzelenia bramki, to elementy gry, których zabrakło w ostatnim meczu. Jedynym mankamentem w pierwszej połowie gry były niewykorzystane sytuacje. Za to go-

spodarze w ciągu pięciu minut zdobyli dwa gole. Niestety gra w defensywie nie była najmocniejszą stroną ekipy trenera **Przemysława Borkowskiego**. W drugiej połowie głównianie postawili wszystko na jedną kartę. Coraz większa przewaga, udokumentowana została wreszcie strzelonymi bramkami. Już w 60 minucie **Łukasz Kluska** zagrał prostopadłą piłkę do **Tomasza Florczaka**, który plasowanym strzałem pokonał bramkarza gospodarzy. W 65 minucie kolejna akcja całego zespołu, od swojej bramki kilka szybkich podań, a gospodarze nie dotknęli chyba w tej akcji ani razu piłki, znowu celnym strzałem akcję wykończył Florczak. Juniorzy GOSSO coraz śmieiej poczynali sobie w grze ofensywnej. Piłkarze MKS-u ograniczali się tylko do wybijania piłki z własnego pola karnego, nie tworząc ani jednej cieka-

wiej dla oka akcji. W 75 minucie piłka, po strzale Łukasza Kluski, wpadła po raz trzeci do siatki bramki rywali i teraz juniorzy z Głowna objęli prowadzenie. Miejscowi w dalszym ciągu, jak zresztą w większości meczu, grali tylko długimi piłkami na jednego napastnika, który próbował zagrozić bramce strzeżonej przez **Dawida Ślązaka**.

Sędzia przedłużył spotkanie o 3 minuty, które wstrząsnęły drużyną GOSSO. W 91 minucie arbiter, stojący pięć metrów od akcji, w której faulowany był **Michał Piela** przez rosłego obrońcę, puścił akcję, którą wykończył celnym uderzeniem napastnik gospodarzy. Niestety miejscowi poszli za ciosem i w 93 minucie futbolówka, po strzale rozpaczającego jednego z graczy MKS-u niespodziewanie wpadła do bramki Stali. Po tym wydarzeniu sędzia natychmiast zakończył mecz. (ak)

Piłka nożna - 27. kolejka III ligi

KŁOPOTY Z BENIAMINKIEM

Głowno, 2 czerwca. Dużo kłopotów sprawił piłkarzom GOSSO Stali beniaminek z Pułtuska. Nadnarwianka skazana na pożarcie odważnie przeciwstawiła się miejscowym i ambitnie walczyła o zwycięstwo. Właśnie to piłkarze Nadnarwianki z determinacją walczyli o pozostanie w trzecioligowych rozgrywkach, być może dlatego ekipa z Pułtuska wyszła na boisko w Głownie bardziej zdeterminowana.

GOSSO STAL Głowno - NADNARWIANKA Pułtusk 2:4 (1:1)

Bramki: 1:0 - **Stanisław Terlecki** (7 min.), 1:1 - **Mariusz Rembowski** (10 min.), 1:2 - **Mariusz Rembowski** (57 min.), 1:3 - **Adam Warda** (61 min.), 2:3 - **Tomasz Rączka** (77 min.), 2:4 - **Dariusz Wełna** (87 min.)

GOSSO: Woźniak - Pogorzałek (60, Sobkiewicz), Brodecki, Rączka, Dopierała - Kamiński (46, Kamiński), Bronner (60, Jarmuda), Lochowski, Hinc - Gajewski, Terlecki.

Głowno, 2 czerwca. Już w siódmej minucie podopieczni trenera **Grzegorza Wesolowskiego** przeprowadzili składną akcję. **Barłomiej Gajewski** dokładnie dograł do wbiegającego w pole kame **Stanisława Terleckiego**, który tylko przyłożył nogę i futbolówka wpadła do siatki. Niestety tylko trzy minuty głoŹnianie cieszyli się z prowadzenia. W 10 minucie **Kamil Woźniak** spóźnił się z wyjściem do środkowania, co wykorzystał **Mariusz Rembowski**, który dopadł do piłki i umiejętnym strzałem uzyskał wyrównanie.

W 25 minucie znowu bliży zdobycia gola byli goście. Jednak tym razem Woźniak w dobrym stylu obronił silne uderzenie **Artura Salomona**. W 30 min. dla odmiany groźnie atakowali gospodarze. Niestety Terleckiego wyprzedził czujny **Karol Salik**. W 43 min. goście przeprowadzili ładną dla oka akcję. Piłka krążyła między zawodnikami przyjezdnych, jak po sznurku. Wreszcie w okolicach pola kamego Rembowski ode-



Ekipa GOSSO Stali Głowno (czerwone koszulki) dość niespodziewanie uległa beniaminkowi Nadnarwiance Pułtusk 2:4

grał z klepki do **Adama Wardy**, który znalazł się sam na sam z Woźniakiem. Gólkiper Stali wyszedł z bramki, skrócił kąt i zdołał odbić piłkę. Chwilę potem **Dariusz Wełna** sfaulował Terleckiego. Niestety piłka po strzale **Damiana Bronnera** trafiła w mur zawodników Nadnarwianki. Po przerwie pierwsi zaatakowali goście. Na szczęście dośrodkowanie w pole kame GOSSO nie wprowadziło zamętu w szeregach naszej defensywy.

Pięć minut później **Stefan Potocki**, który wszedł od początku drugiej połowy za **Sławomira Kamińskiego**, pognał z piłką prawą stroną boiska, jednak jego dośrodkowanie było zbyt wysokie, by Terlecki mógł dosięgnąć piłkę. W 55 min. znowu Potocki przeprowadził rajd swoją strefą, dokładnie zagrał do Bronnera, jednak nasz pomocnik z około 7 metrów niestety przestrzelił. W 57 min. goście przeprowadzili kontrę i jak się okazało skuteczną. Najpierw **Jarosław Wyszyński** strzelił na bramkę, Woźniak sparował strzał, jednak piłka trafi-

ła do Rembowskiego, który po raz drugi umieścił piłkę w siatce. Tuż, po stracie drugiego gola Potocki znalazł się oko w oko z gólkiperem przyjezdnych, ale strzelił bardzo nieudolnie, bo piłka przetoczyła się obok słupka. Niestety w 61 min. Daleki strzał Wardy zupełnie zaskoczył Woźniaka. Piłka jeszcze odbiła się od słupka i wpadła do siatki. Nadzieje na remis odżyły w 77 minucie. Szarżującego w polu karnym Nadnarwianki **Michała Lochowskiego** sfaulował gólkiper gości, za co zobaczył żółtą kartkę, a **Tomasz Rączka** pewnie pokonał bramkarza gości precyzyjnym strzałem z 11 metrów. Niestety w 87 min. Dariusz Wełna popisał się uderzeniem, które rzadko ogląda się na boiskach. Obróńca gości prawdopodobnie próbował wybić piłkę z własnej połowy, jednak silnie uderzona futbolówka skożłowała przed Woźniakiem i wpadła do bramki. Gol kuriozum! Zatem bardziej zdeterminowani goście odnieśli zasłużone zwycięstwo. AK

dok. ze str. 40

Zasłużone zwycięstwo

W odpowiedzi Włóknarz stworzył jedną sytuację podbramkową, ale strzał **Tomasza Lorka** był niecelny. W 10 minucie w zamieszaniu w polu karnym przyjezdnych jeden z obrońców Włókniarza dotknął piłkę ręką i sędzia podyktował rzut karny, zamieniony na bramkę przez **Tomasza Lenarta**. Niestety po zdobyciu gola gospodarze nieco oddalili pole gry rywalom, którzy w 21 minucie mogli doprowadzić do wyrównania. Na szczęście piłka, po strzale jednego z napastników Włókniarza poszybowała nad poprzeczką. W 25 minucie, strykowianie wykonywali dwa rzuty wolne. Najpierw Mordona ubiegł gólkiper, a za chwilę piłkę po uderzeniu Lenarta spokojnie chwycił ponownie bramkarz Włóknia-

rza. Pięć minut później znowu przyjezdni mogli po raz drugi doprowadzić do wyrównania. Tym razem w sukurs **Marcinowi Śniademu** przysłała poprzeczka. Odpowiedź strykowian była niemal natychmiastowa. Rafał Wnuk znalazł się sam na sam z bramkarzem gości, jednak konstantynowianin zdołał odbić futbolówkę, a Mordona nie zdołał dobić celnie piłkę.

Niestety niewykorzystane sytuacje mszczą się. W 38 minucie ładną, oskrzydającą akcję goście zakończyli zdobyciem wyrównania. Tomasz Lorek otrzymał dokładną piłkę i strzałem głową zmusił do kapitulacji Śniadego. A więc do trzech razy sztuka. W końcu gospodarze ambitnie atakowali, jednak nadziewali się na niebezpieczne kontry.



Grający trener Zjednoczonych **Rafał Wnuk** (w wyskoku) mógł być po meczu zadowolony z postawy swoich podopiecznych.

Na szczęście żadna z nich nie przyniosła drugiego gola. Tuż przed gwizdkiem sędziego doszło do spięcia w polu bramkowym Zjednoczonych. Śniady chwycił piłkę, jednak jeden z graczy Włókniarza próbował wybić naszemu gólkiperowi futbolówkę. Zdenerwowało to **Krzysztofa Wojtzcaka**, który odepchnął rywala, za co obaj strykowianin i konstantynowianin otrzymali solidarnie po żółtym kartoniku. Po przerwie goście niemal przez całą drugą połowę utrzymywali się dłużej przy piłce. Mając inicjatywę piłkarze Włókniarza zbyt schematycznie rozgrywali piłkę. Wrzutki w pole kame nie przynosiły na szczęście spodziewanego przez gości większego zagrożenia, a trzeba przyznać, że obrońcy Zjednoczonych z pewnie grającym **Krzysztofem Wojtzcakiem**, który umiejętnie kierował defensywą swojego zespołu, skutecznie radzili sobie z chaotycznymi atakami konstantynowian.

Oczywiście strykowianie nie ograniczali się tylko do obrony własnej bramki. Przy każdej nadarzającej się okazji podopieczni trenera Wnuka groźnie kontratakowali. W 65 minucie gospodarze przeprowadzili składną, dynamiczną akcję, po której obrońca gości została używając piłkarskiego żargonu „rozklepana”, a **Paweł Roźniata** z około czterdziestu metrów plasowanym strzałem pokonał gólkiperu rywali. Zjednoczeni mogli jeszcze podwyższyć korzystny rezultat, jednak w 80 minucie **Bartosz Kluge**, który dziesięć minut wcześniej zmienił zmęczonego Roźniatę, z bliska uderzeniem głową przestrzelił. W ostatnich minutach strykowianie zaryglowali na tyle dostęp do własnej bramki, że przyjezdni bezradni nie potrafili sforsować defensywy Zjednoczonych. Zatem trzy punkty, niezwykle ważne, pozostały w Strykowie. AK

Piłka nożna - 27. kolejka III ligi

Kto zagra w barażach?

Znicz na trzy kolejki przed końcem zapewnił już sobie awans do II ligi. Wydaje się natomiast, że walka o drugie miejsce, które premiowane jest udziałem w barażowym dwumeczu, toczyła się będzie do ostatniej kolejki.

Okazuje się zresztą, że pretendują do niego nie tylko Pelikan i Concordia (jak wynika z aktualnej tabeli, ale także Świt i Radomiak. Te ostatnie zespoły liczą bowiem na to, że PZPN zwróci im punkty zabrane za zaległości finansowe.

Zainteresowane drużyny mają do rozegrania jeszcze następujące mecze: 28. kolejka: Concordia - Znicz, Radomiak - Mazowsze oraz 29. kolejka: Gosso-Stal - Concordia, Mazowsze - Świt, Freskovita - Radomiak i Pelikan - Drwęca. W ostatniej - 30. kolejce Pelikan i Concordia zainkasują po trzy punkty za walkowery, a ponadto: Radomiak - Znicz i Świt - Freskovita.

27. kolejka III ligi:

■ **KS Paradyż - UNIA Skierniewice 3:0 (w.o.)**

■ **MZKS Koźnice - WIGRY Suwałki 0:3 (w.o.)**

■ **MAZOWSZE Grójec - OLIMPIA Elbląg 0:1 (0:0); br.: Piotr Trafarski (65).**

■ **DRWĘCA Nowe Miasto Lubawskie - ŚWIT Nowy Dwór Mazowiecki 0:1 (0:0); br.: Tomasz Reginis (79).**

■ **GOSSO-STAL Głowno - NADNARWIANKA Pułtusk 2:4 (1:1); br.: Stanisław Terlecki junior (7) i Tomasz Rączka (77 karny) - Mariusz Rembowski 2 (10 i 57), Adam Warda (61) i Dariusz Wełna (85).**

■ **ZNICZ Pruszków - WARMIA Grajewo 3:0 (w.o.)**

■ **FRESKOVITA Wysokie Mazowieckie - CONCORDIA Piotrków Trybunalski 1:0 (0:0); br.: Piotr Matys (53).**

■ **PELIKAN Łowicz - RADOMIAK Radom 1:1 (1:0); br.: Bogdan Jóźwiak (4) - Grzegorz Wawreńczuk (50). (p)**

1. Znicz Pruszków (1)	27	60	58-13	19-3-5	14	32	30-6	13	28	28-7
2. Pelikan Łowicz (2)	28	50	40-26	13-11-4	14	28	21-12	14	22	19-14
3. Concordia Piotrków (3)	27	49	42-28	15-4-8	13	27	19-8	14	19	23-20
4. Świt Nowy Dwór Maz. (4)	28	47	42-18	14-10-4	14	29	27-7	14	23	15-11
5. Radomiak Radom (5)	27	45	39-26	13-8-6	13	21	18-11	14	26	21-15
6. Freskovita Wysokie Maz. (7)	27	43	35-24	11-10-6	14	26	21-12	13	17	14-12
7. KS Paradyż (8)	27	43	35-29	13-4-10	14	25	21-14	13	18	14-15
8. Mazowsze Grójec (6)	27	40	37-33	11-7-9	14	18	19-21	13	22	18-12
9. Gosso-Stal Głowno (9)	27	37	29-31	9-10-8	14	22	16-13	13	15	13-18
10. Olimpia Elbląg (10)	27	36	38-33	9-9-9	13	20	20-12	14	16	18-21
11. Wigry Suwałki (12)	27	30	32-38	8-6-13	13	19	17-15	17	11	15-23
12. Drwęca Nowe Miasto (11)	27	30	27-39	8-6-13	14	9	14-23	13	21	13-16
13. Nadnarwianka Pułtusk (13)	27	24	21-33	5-9-13	13	9	9-17	14	15	12-16
14. Warmia Grajewo (14)	27	17	24-48	4-5-18	13	11	14-18	14	6	10-30
15. Unia Skierniewice (15)	27	28	15-47	8-4-15	13	18	8-22	14	10	7-25
16. MZKS Koźnice (16)	27	4	8-62	1-4-22	14	5	6-34	13	2	2-28

Do nazwie drużyny podano: w nawiasie miejsce po poprzedniej kolejce, ilość meczów, punkty, stosunek bramek, ilość zwycięstw, remisów i porażek oraz ilość meczów, punktów i stosunek bramek w meczach u siebie i na wyjazdach. Mistrz awansuje do II ligi, wicemistrz rozgrywa mecz barażowy, a III ligę opuszczają na pewno wycofane z rozgrywek ekipy Unii i MZKS Koźnice. Świt został ukarany odjęciem 5. punktów, a Radomiak został ukarany odjęciem 2. punktów.

Puchar Polski - Strongman 2007

Głównianin drugi

Krzysztof Radzikowski z Głowna wywalczył II miejsce podczas rozgrywanym w Grodzisku Mazowieckim zawodów I rundy Pucharu Polski strongmanów (w sumie odbędzie się sześć turniejów, z których sześciu najlepszych zawodników spotka się w zawodach finałowych o puchar Polski). Głównianin w tym silnie obsadzonym turnieju, gdzie wystąpiła cała czołówka polskich siłaczy, zaprezentował świetną formę. Radzikowski w dwóch konkurencjach wywalczył drugie miejsca (w przeciąganiu tira za pomocą specjalnych szelek na odległość 22 metrów oraz w wyciskaniu belki, ważącej 135 kg.), także dwukrotnie został sklasyfikowany na III miejscu (przenoszenie worków i walizek o wadze 160 kg. oraz kul o wadze 110 - 170 kg.), zajął IV miejsce w drugiej konkurencji łączącej (kowadło - 200 kg oraz taczki - 370 kg.) oraz zameldował się na V miejscu w konkurencji wnoszenia klocków o wadze 240, 260 i 280 kg. Głównianin w klasyfikacji generalnej ustąpił faworytowi imprezy **Mariuszowi Pudżianowskiemu** o 14 punktów, a wyprzedził trzeciego w rankingu **Grzegorza Szymańskiego** o pięć punktów.

„Byłyto niezwykle trudne zawody - mówi **Krzysztof Radzikowski**. Nie tyle ze względu na obciążenie, bo do tego jesteśmy przygotowani, jednak ze względu na żar lejący się z nieba, który skutecznie utrudniał nam rywalizację. W samo południe i w pełnym słońcu trzeba było wykazać hart ducha i zmagać się z wieloma przeciwnościami, by chociaż ukończyć zawody. Niewątpliwie najtrudniejszą konkurencją pierwszej rundy były schody. Trzeba było wnieść metalowe sztaby ważące 240, 260 i 280 kilogra-



Krzysztof Radzikowski nie jest bez szans w walce o Puchar Polski.

mów. Właśnie ta konkurencja, już ostatnia w zawodach, okazała się dla kilku zawodników nie do przejścia. Najbliżej pokonania faworyta turnieju **Mariusza Pudżianowskiego** byłym jednak w wyciskaniu belki ważącej 135 kg. Popularny Pudżian wycisnął jedenaście razy, ale ja tylko o dwa raz mniej - dodaje głownianin. Obiecuję, że nie zawiódę swoich kibiców podczas mistrzostw Polski, które odbędą się 15 września. Te zawody również traktuję priorytetowo.”

AK

Karate tradycyjne

GŁOWNIANIE NA MEDAL!

Hala Mistrzów we Włocławku gościła karateków rywalizujących w XVIII Mistrzostwach Polski Seniorów i Juniorów w Karate Tradycyjnym. W zawodach wystartowało 194 zawodników z 39 klubów karate tradycyjnego z całej Polski. Startujący karatecy zostali wyłonieni w eliminacjach wojewódzkich. Seniorzy i juniorzy rywalizowali w 7 konkurencjach. Cztery konkurencje były wspólne dla obu kategorii. Miłą niespodzianką sprawił **Adrian Zwierzchowski**. Głowieński karateka wspólnie z **Marią Deptą** (Sokół Sygula Aleksandrów) w konkurencji en-bu (kobieta - mężczyzna) w kategorii juniorów wywalczyli brązowy medal. Bardzo dobrze spisał się drugi z głowieńskich zawodników **Damian Krzemieniewski**, który zajął trzecią lokatę w fuku-go. To duży sukces także trenera rodem z Głowna **Grzegorza Kowalczyka**.

Jednak to nie koniec medalowych miejsc karateków Sokoła, z którą to sekcją karate tradycyjnego ściśle współpracuje sekcja karate z Głowna. W konkurencji fuku-go mężczyźni pierwsze miejsce wywalczyli **Damian Tomasiak**, a **Damian Stasiak** był drugi. Z kolei złoty medal wywalczył **Damian Tomasiak** w kumite, a **Damian Stasiak** nie chciał być gorszy od swojego kolegi i zdobył również „złoto” w kata. Podczas mistrzostw, pomimo zaciętych pojedynków nie doszło do przypadku ciężkiego kontaktu. Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Daniel Iwanek** z Lubelskiego KKT. Natomiast wśród zawodniczek **Karolina Skwarska** z Tomaszowskiego KKT.

WYNIKI

EN-BU KOBIETA - MEŹCZYŻNA

1. AKK Łódź (Aleksandra Dec, D.Karwacki)
2. Lubelski KKT (B.Maciejewska, I.Urbaniak)
3. TS „SOKÓL” Aleksandrów Łódzki (Maria Depta, Adrian Zwierzchowski)
4. KK Pruszków (Anna Stachurska, Bartłomiej Wykrytowicz)

EN-BU MEŹCZYŻNA - MEŹCZYŻNA

1. Łódzki KKT (Krystian Grzejszczak, Michał Wroński)
2. Lubelski KKT (B. Skwarski, L.Urbaniak)
3. PAKT Łódź (Tomasz Jończyk, A.Kamecki)
4. TS „SOKÓL” Aleksandrów Łódzki (Damian Stasiak, Damian Tomasiak)



Adrian Zwierzchowski (drugi od prawej) wywalczył wspólnie z Marią Deptą brązowy medal mistrzostw Polski

JUNIORZY:

FUKU-GO KOBIET

1. Justyna Marciniak - Lubelski KKT
2. Angelika Witek - KKT Gdynia
3. Karolina Skwarska - Tomaszowski KKT

FUKU-GO MEŹCZYŻN

1. Damian Tomasiak - TS „SOKÓL” Aleksandrów Łódzki
2. Damian Stasiak - TS „SOKÓL”
3. Szymon Drewa - KK Gdynia

3. Damian Krzemieniewski - TS „SOKÓL” Aleksandrów Łódzki

KUMITE INDYWIDUALNE (mężczyzn)

1. Damian Tomasiak - TS „SOKÓL”
2. Szymon Drewa - KK Gdynia
3. Mateusz Owczarek - AKK Łódź
3. Michał Buss - KKS „KACHI” Łódź

KUMITE DRUŻYNOWE

1. Lubelski KKT (Marek Bury, Paweł Szeliga, Kamil Dziedzic)
2. AKK Łódź (Mateusz Owczarek, Michał Radke, Jakub Banaszewski)
3. KK Gdynia (Łukasz Aleksak, Szymon Drewa, Tomasz Woss, Mariusz Nizgorski)
3. AKT Rzeszów (Bartosz Rusin, Gabriel Boro, Jacek Zawada, Mateusz Wanat)

KATA INDYWIDUALNE KOBIET

1. Karolina Skwarska - Tomaszowski KKT
2. Sandra Szala - KKT Gdynia
3. Marta Ciepłińska - AKKT Toruń
4. Magdalena Pieczka - KKS „KACHI” Łódź

KATA INDYWIDUALNE MEŹCZYŻN

1. Damian Stasiak - TS „SOKÓL”
2. Rafał Kozłowski - KK „44” Łódź
3. Mateusz Wanat - AKT Rzeszów
4. Sebastian Miller - KKS „KACHI” Łódź AK

dok. ze str. 40

Pożarlik brązowym medalistą

Jednak na dziesięć minut przed rozpoczęciem wyścigu wspólnie z Marcelim Trzcimskim zdecydowaliśmy pod wpływem chwili, że jednak wystartujemy. Ja wcześniej kilka razy widziałem, uczestnicząc w zawodach na torze, na czym mniej więcej polega „amerycana”, jednak nigdy wcześniej ani nie startowałem w wyścigu, a nawet nie trenowałem. Jednak podczas rywalizacji okazało się, że mimo pewnych trudności technicznych bardzo przypadła mi do gustu tego rodzaju rywalizacja. Fakt, że do końca nie byliśmy pewni zdobycia medalu, jednak ostatecznie udało się prześcignąć zawodników, reprezentujących Strzelce Krajeńskie. Mam oczywiście świadomość, że końcowy wynik przerosł nasze oczekiwania i marzenia - dodaje strykowianin, ale w końcu do odważnych świat należy. Oczywiście nie zrezygnuję z wyścigów na szosie, do których teraz będę się rzetelnie przygotowywał, ale jednak rywalizacja na torze też ma swój urok i z pewnością na tor wrócę”

Inni kolarze strykowskiej „Dwójki” brali udział w kryterium ulicznym w Jarocinie o puchar burmistrza oraz w Małym Wyścigu Pokoju, który odbył się w Tamowie Podgórny. Bardzo dobrze spisał się **Adrian Opasewicz**. Strykowianin w kategorii młodzików w kryterium ulicznym w Jarocinie na dystansie 25 kilometrów okazał się najlepszym kolarzem i odebrał okazały puchar. Nieco słabiej powiodło się naszym kolarzom w Małym Wyścigu Pokoju. W kategorii młodzików (do rywalizacji stanęło 75 kolarzy) Adrian Opasewicz w klasyfikacji



Wojtek Pożarlik wywalczył brązowy medal podczas kolarskich mistrzostw Polski na torze.

generalnej zajął szóste miejsce (strykowski kolarz w pierwszym etapie był szósty, w „czasówce” uplasował się na czwartym miejscu, podczas kryterium ulicznego był czwarty, a w czwartym etapie, na szosie finiszował na szóstym miejscu). Wspólnie z młodzikami ścigały się także juniorki młodszego (nie prowadzono oddzielnej klasyfikacji dla dziewcząt). Na tej samej trasie czterech etapów (w kategorii juniorek wzięło udział 25 zawodniczek) **Karolina Garczyńska** uplasowała się na 17 pozycji, a **Karolina Karasiewicz** została sklasyfikowana na 32 miejscu. AK



Strzelec zwycięskiej bramki dla Zjednoczonych Rafał Mordon (w środku) w walce o piłkę z zawodnikami MKP.

Piłka nożna - 35. kolejka IV ligi

Derby dla Zjednoczonych

■ MKP - ZJEDNOCZENI 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 - **Rafał Wnuk** (16 min.), 1:1 - **Kamil Gil** (78 min.), 1:2 - **Rafał Mordon** (86 min.).

Zjednoczeni: Śniady - Majewski, Wojtczak, Dudziński, Adamkiewicz - Roźniata, Lenart (70, Kluge), Wnuk (75, Jędras), Wiczorek - Mordon (90, Galant), Abramczyk (65, Fortuna).

Zgierz, 2 czerwca. Pierwszy kwadrans spotkania należał do miejscowych. Strykowie jednak spokojnie przeczekali nawałnicę i zaczęli dyktować warunki gry. W 16 min. spotkania **Rafał Wnuk** zdecydował się na strzał z około 20 metrów. Niezbyt silnie uderzona piłka, wpadła za „kołnier” golkierowi miejscowych. Potem w zasadzie nic godnego odnotowania nie działo się na boisku, bowiem podopieczni trenera Wnuka spokojnie kontrolowali przebieg wydarzeń. Po przerwie pierwsze minuty należały z kolei do Zjednoczonych. W ciągu dziesięciu minut strykowianie zaprzepaścili cze-

ry doskonale okazje do podwyższenia wyniku. **Mariusz Abramczyk** najpierw strzałem z bliska trafił piłką w nogi bramkarza, a kilka minut później, zamiast lekko technicznym strzałem skierować piłkę do siatki, zdecydował się na silne uderzenie, jednak futbolówka przeleciała obok bramki. Jeszcze **Paweł Roźniata** z około sześciu metrów przestrelał, a **Rafał Mordon** w sytuacji sam na sam zbyt długo zwlekał ze strzałem. Gospodarze w 78 min. zdołali wyrównać. Po rzucie różnym niezbyt pieczołowite krycie zemściło się i **Kamil Gil** uzyskał wyrównanie. Dwie minuty później wybierającego na czystą pozycję Roźniatę sfaułował **Krzysztof Suliński**, za co sędzia tego drugiego wyrzucił z boiska, pokazując mu czerwony kartonik. Strykowie walczyli do końca o trzy punkty. W 86 min. **Łukasz Jędras** dośrodkował w pole kame miejscowych, Mordon umiejętną „główką” skierował piłkę do siatki. AK

dok. ze str. 40

Sportowy Dzień Bratoszewic

Natomiast na szkolnym boisku odbył się turniej siatkówki, w których zaprezentowały się drużyny czteroosobowe. W konkurencjach lekkoatletycznych dominowało rodzeństwo **Milena i Damian Lysoń**. Milena Lysoń uczennica piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 2 Stryków zajęła pierwsze miejsce w biegu na 100 metrów, uzyskując bardzo dobry czas, jak na swój wiek - 15,87 sek., a także w skoku w dal zajęła pierwsze miejsce, choć tutaj dopiero w ostatnim skoku zapewniła sobie zwycięstwo w konkursie. Drugie miejsce w skoku w dal zdobyła **Magdalena Ochej**, której zabrakło do złotego medalu zaledwie 5 centymetrów. Wśród chłopców brylował **Damian Lysoń**. Uczeń Zespołu Szkół nr 1 Stryków zajął pierwsze miejsce w biegu na 100 metrów, uzyskując bardzo dobry czas 12,27 sek. Zwycięzca wyprzedził na mecie **Bartosza Tomczaka** (LUKS Agromom Bratoszewice), który uzyskał 13,09 sek., a brązowy medal z wynikiem 13,50 sek. przypadł **Kamilowi Milczarkowi** (ZSP nr 10 Łódź). Także w konkurencji skoku w dal zwycięzcą okazał się **Damian Lysoń**, który z wynikiem 4,37 m wywalczył pierwsze miejsce i złoty medal. W pchnięciu kulą zdecydowanie najlepszy wynik osiągnął **Bartosz Tomczak**. Zawod-



Drużyna TKKF Głowno (na zdjęciu) okazała się najlepsza podczas turnieju siatkówki czteroosobowej.

nik Agromomu osiągnął dobry rezultat (waga kuli 4 kg) 14 metrów 10 centymetrów. Drugi w klasyfikacji **Kamil Milczarek** uzyskał wynik o prawie pięć metrów słabszy. W czasie zawodów lekkoatletycznych na szkolnym boisku do siatkówki odbył się turniej drużyn czteroosobowych. Do zawodów zgłosiły się cztery ekipy. TKKF Głowno, Lucky Team Bratoszewice, Formacja Bratoszewice oraz Zjednoczeni Bratoszewice. W półfinałach faworyt imprezy TKKF Głowno, po dość niespodziewanie trudnym dla nich spotkaniu pokonał Lucky Team 2:1, a Formacja uporała się ze Zjednoczonymi, pokonując rywali 2:0. Zatem w finale Formacja zmierzyła się z głowieńskim TKKF-em. Po dobrym spotkaniu zwycięzcami okazali się siatkarze z Głowna, którzy pokonali bratoszewiczanki i otrzymali okazały puchar. Zwycięzcy turnieju wystąpili w następującym składzie: **Bartłomiej Pakowski, Arkadiusz Szewczyk, Michał Rybnyk** oraz **Michał Brzeziński**. Skład wice mistrzów turnieju, bratoszewickiej Formacji przedstawiali się następująco: **Kamil Zuchora, Marcin Rydlewski, Adam Ruta** oraz **Bartłomiej Rogowski**. W meczu o trzecie miejsce Lucky Team pokonał Zjednoczonych 15:7 (rozegrano jeden set). AK



Na zdjęciu medaliści zawodów lekkoatletycznych, które podczas Dnia Bratoszewic rozegrano na stadionie Zespołu Szkół Rolniczych.

Sport i rekreacja

Sportowy Dzień Bratoszewic

Bratoszewice, 27 maja. W ramach Dnia Bratoszewic 2007 na obiektach sportowych Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszewicach odbył się festyn sportowo-rekreacyjny. Imprezę zorganizowali nauczyciele wychowania fizycznego ZSR Bratoszewice (**Monika Jakóbiec, Andrzej Kusy**), Zespołu Szkół nr 2 w Bratoszewicach (**Elżbieta Foks, Łukasz Kaźmierczak**)

oraz LUKS „Agronom” Bratoszewice, który to klub ufundował nagrody w postaci pucharów i medali dla zwycięzców. Z powodu lejącego się żaru z nieba organizatorzy zmuszeni byli nieco ograniczyć ilość konkurencji lekkoatletycznych. Jednak udało się przeprowadzić biegi na sto metrów (dziewcząt i chłopców), skok w dal dziewcząt i chłopców oraz pchnięcie kulą. *dok. na str. 39*

Kalendarz kibica

Powoli dobiegają końca piłkarskie rozgrywki w poszczególnych kategoriach wiekowych i ligach. Jako pierwsi swoje zmagania zakończyli piłkarze klasy „B” oraz najmłodsze drużyny GOSSO Stali i Zjednoczonych (klasa „Górski”), a w najbliższy weekend rywalizację zakończą także ekipy walczące o a-klasowe punkty. Tym czasem już jutro (czwartek, 7 czerwca) w Boże Ciało piłkarze GOSSO przyjdzie zmierzyć się na wyjeździe w Grajewie z Warmią. Mecz zaplanowano rozpocząć o godzinie 17:00. Natomiast już w niedzielę 10 czerwca o godzinie 17:00 podopieczni trenera **Grzegorza Wesołowskiego** podejmować będą na własnym boisku czołową ekipę bieżących rozgrywek Concordię Piotrków. Przypomnijmy, że w rundzie jesiennej górą byli piotkowianie, którzy pokonali głównian 2:0. Czas zatem na rewanż, bo „stalowcy” są w stanie sprawić niespodziankę na własnym boisku i urwać punkty rywalom. Także dwa mecze rozegrają w najbliższym czasie podopieczni trenera **Rafała Wnuka**, Zjednoczeni Stryków w sobotę o godz. 18:00 na własnym boisku zmierzą się z Wartą Sieradz, która ma jeszcze teoretyczne szanse na awans do III ligi. W ekipie Warty kibice zobaczą zapewne Brazylijczyka, **Fabiano Valente**, który już kiedyś grał na stadionie Zjednoczonych w barwach Rokity Rokitnica (okręg sieradzki) w meczu sparingowym ze strykowskim klubem.

W środę (13 czerwca) o godzinie 18:00 w przedostatniej już serii spotkań strykowski beniaminek wyjedzie do Kleszczowa na mecz z solidną Omegą. Trzy punkty w tych dwóch spotkaniach byłyby dobrą zaliczką przed ostatnią kolejką sezonu. Juniorzy GOSSO Stali Główno już dzisiaj zakończą sezon. W ostatnim swoim występie podopieczni trenera **Przemysława Borkowskiego** rywalizować będą z SMS-em w Łodzi. Wypadaloby juniorom przynajmniej zremisować na koniec tegorocznych rozgrywek. Ostatnie swoje mecze rozegrają młodzicy. Ekipa GOSSO Stali na własnym boisku zakończy sezon spotkaniem z Hurta-

pem/Górnikiem Łęczycza (9 czerwca, sobota, godz. 11:00), a drużyna Zjednoczonych na wyjeździe w Zgierzu zmierzy się z Włókniarzem. Mecz odbędzie się także w sobotę o godzinie 11:00. Dobiegają końca piłkarskie rozgrywki o mistrzostwo klasy „A”. Rezerwy GOSSO gościć będą Orlika Sobień, a Błękitni zmierzą się także na własnym boisku z LKS-em Dąbrówka, spadkowiczem z klasy „A”. Głównianie swój mecz rozegrają w sobotę 9 czerwca o godzinie 17:00, a dmosinianie zmierzą się z Dąbrówką w niedzielę 10 czerwca także o godzinie 17:00.

Środa, 6 czerwca:

● **godz. 17:30**, juniorzy GOSSO Stali w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej na wyjeździe zmierzą się z SMS-em Łódź.

● **godz. 17:30**, młodzicy Zjednoczonych Stryków (rocznik 1992) w ramach rozgrywek klasy „Michałowicz” na własnym boisku podejmować będą LKS Galkówek.

Czwartek, 7 czerwca:

● **godz. 17:00**, tym razem na wyjeździe przyjdzie piłkarzom GOSSO walczyć o trzeciokrągowe punkty. Podopieczni trenera Wesołowskiego w czwartkowe popołudnie zmierzą się z Grajewo z miejscową Warmią.

Sobota, 9 czerwca:

● **godz. 11:00**, młodzicy GOSSO Stali na własnym boisku zakończy sezon spotkaniem z Hurta- / Górnikiem Łęczycza.

● **godz. 11:00**, drużyna Zjednoczonych Stryków w ramach rozgrywek klasy „Michałowicz” (rocznik 1992) na wyjeździe w Zgierzu zmierzy się z Włókniarzem.

● **godz. 17:00**, rezerwy GOSSO Stali w ostatnim meczu rozgrywek klasy „A” gościć będą Orlika Sobień.

● **godz. 18:00**, piłkarze Zjednoczonych Stryków w meczu o mistrzostwo czwartej ligi na własnym terenie zmierzą się z Wartą Sieradz.

Niedziela, 10 czerwca:

● **godz. 17:00**, w meczu o mistrzostwo III ligi w przedostatniej 29. kolejce piłkarze GOSSO Stali Główno podejmować będą na własnym stadionie Concordię Piotrków.

● **godz. 17:00**, W meczu ostatniej kolejki rozgrywek o mistrzostwo klasy „A” ekipa Błękitnych Dmosin na własnym boisku zmierzy się z LKS-em Dąbrówka.

Środa, 13 czerwca:

● **godz. 18:00**, w Kleszczowie tym razem przyjdzie drużynie Zjednoczonych rozegrać kolejny mecz o mistrzostwo czwartej ligi. Rywalem strykowian będzie miejscowa Omega. *AK*

Wojtek Pożarlik brązowym medalistą

Podczas mistrzostw Polski w kolarstwie torowym juniorów (rocznik 1989/90), które odbyły się na obiekcie Społem w Łodzi zawodnik strykowskiej LUKS „Dwójki” **Wojciech Pożarlik** wspólnie z kolarzem Społem **Marcelem Trzcinińskim** w wyścigu medison (tzw. „americana”, do pokonania zawodnicy mieli 60 okrążeń) zajęli trzecie miejsce. Co ciekawe strykowianin po raz pierwszy, bez żadnych wcześniejszych przygotowań przystąpił do rywalizacji. Co prawda jego kolega już jeździł w tej niezwykle trudnej konkurencji technicznej, jednak nie przeszkodziło to strykowsko-łódzkiemu tandemu na uplasowanie się w ścisłej czołówce mistrzostw Polski. Pierwsze miejsce pewnie wywalczyli kolarze Tamowii Tamowo Podgórze (**Krzysztof Kacała, Paweł Borucki**), którzy zgromadzili 14 punktów. Jednak obserwowaliśmy pasjonującą walkę o pozostałe dwie medalowe lokaty. Ostatecznie srebrne medale powędrowały do zawodników Baszty Goleniów (**Piotr Gawroński, Piotr Typel**), a o trzecie miejsce musieli ostro walczyć Wojtek Pożarlik i Marcel Trzciniński z ekipą, reprezentującą Strzelce Krajeńskie. Żeby wywalczyć brązowe medale nasi kolarze musieli na ostatnim okrążeniu wygrać i uplasować się przed rywalami. Na szczęście udało im się to i brązowe medale odebrali Pożarlik i Trzciniński. Strykowianin wcześniej wystąpił w drużynie Społem Łódź w wyścigu



Wojciech Pożarlik (LUKS Dwójka Stryków) udanie finiszował podczas kolarskich mistrzostw Polski na torze.

olimpijskim. Po cichu wszyscy liczyli na medal, jednak ostatecznie zespół łódzki wzmocniony kolarzem ze Strykowa uplasował się na piątym miejscu.

„Jestem bardzo zadowolony ze swojego występu podczas mistrzostw Polski. Co prawda, nie udało mi się z zespołem wywalczyć

medalu w wyścigu olimpijskim, jednak nasze zamierzenia udało się zrealizować w „medisonie” - mówi zawodnik LUKS „Dwójki” Stryków Wojciech Pożarlik. Przed mistrzostwami Polski nie zamierzałem wystartować w tej trudnej technicznej konkurencji. *dok. na str. 39*

Piłka nożna - 34. Kolejka IV ligi

Zasłużone zwycięstwo

Stryków, 30 maja. Piłkarze Zjednoczonych ambitnie walczyli o zwycięstwo w śródomowym spotkaniu, wiedząc, że właśnie trzy punkty zdobyte w meczu z Włókniarzem Konstantynów dadzą strykowianom niemal pewne utrzymanie się w czwartoligowych rozgrywkach. Na pewno bardziej umotywowani byli podopieczni trenera **Rafała Wnuka**, bowiem ekipie z Konstantynowa nie grozi już ani awans ani tym bardziej spadek. Poza tym Zjednoczeni chcieli zrewanżować się Włókniarzowi za porażkę z rundy jesiennej, kiedy to ulegli swoim rywalom 0:4. Po wyrównanym meczu lepsi okazali się jednak strykowianie, którzy na zwycięstwo na pewno zasłużyli.



Piłkarze Zjednoczonych Stryków (żółte stroje) odnieśli cenne zwycięstwo.

■ **ZJEDNOCZENI Stryków - WŁÓKNIARZ Konstantynów 2:1 (1:1)**

Bramki: 1:0 - **Tomasz Lenart** (w 10 min.), 1:1 - **Tomasz Lorek** (w 38 min.), 2:1 - **Paweł Roźniata** (w 65 min.)

Zjednoczeni: Śniady - Majewski, Wojtczak, Dudziński, Adamkiewicz - Wiczorek (80 min., Król), Wnuk, Lenart, Roźniata (70 min., Kluge) - Mordon, Abramczyk (75 min., Fortuna).

Stryków, 30 maja. Na rozgrzewce **Wiktorowi Wiśniewskiemu** odnowił się uraz i do ataku trener **Rafał Wnuk** desygnował **Mariusza Abramczyka**. Już w pierwszej minucie Abramczyka ubiegł obrońca gości, a dwie minuty później po rzucie różnym bitym przez Wnuka, **Rafał Mordon** minimalnie przestrelał. *dok. na str. 38*

Prognoza pogody w dniach od 6 do 13 czerwca 2007 r.

Przysłowie ludowe o pogodzie:

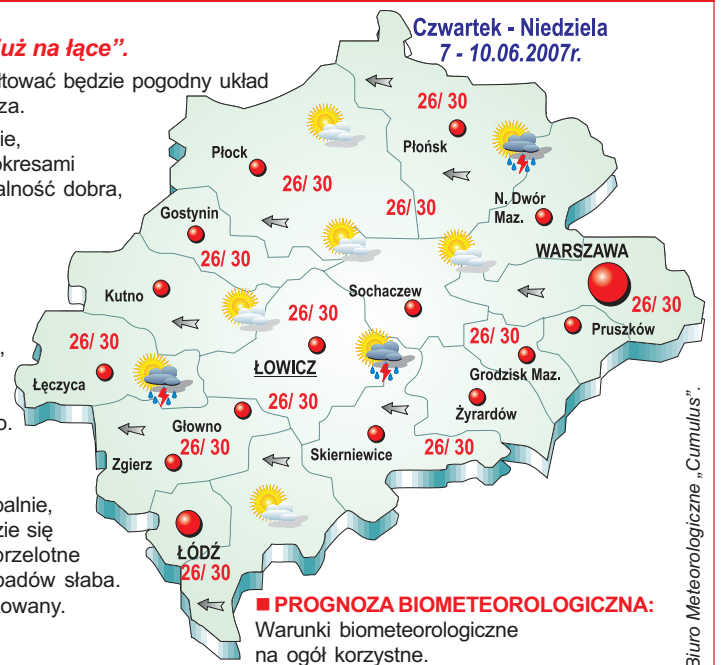
„Czerwiec nosi dni gorące, kosa dzwoni już na łące”.

■ **SYTUACJA SYNOPTYCZNA:** Pogodę kształtować będzie pogodny układ wyżowy. Napływa bardzo ciepła masa powietrza.

■ **CZWARTEK - PIĄTEK:** Słonecznie oraz upalnie, zachmurzenie małe i bezchmurnie, po południu okresami będzie się chmurzyć oraz możliwe burze. Widzialność dobra, w czasie opadów słaba. Wiatr wschodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: +26°C do +28°C. Temp. min w nocy: +18°C do +15°C.

■ **SOBOTA - NIEDZIELA:** Słonecznie oraz upalnie, zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie możliwa burza. Widzialność dobra, w czasie opadów słaba. Wiatr wschodni i południowo-wschodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: +27°C do +30°C. Temp. min w nocy: +19°C do +16°C.

■ **PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:** Słonecznie oraz upalnie, zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie będzie się chmurzyć oraz występować będą burze oraz przelotne opady deszczu. Widzialność dobra, w czasie opadów słaba. Wiatr z kierunków południowych, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: +25°C do +29°C. Temp. min w nocy: +18°C do +15°C.



■ **PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:** Warunki biometeorologiczne na ogół korzystne.